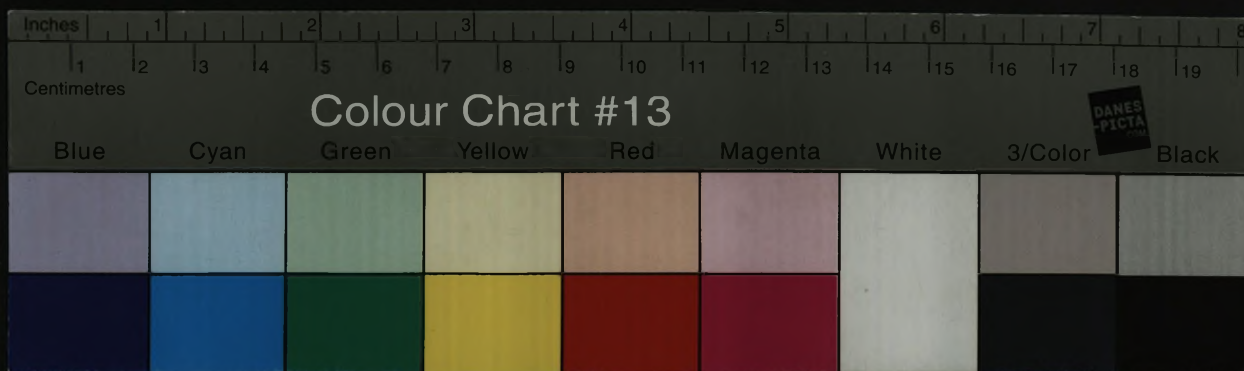




70
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ I TAKTYKI**



Ppłk dr Andrzej POLAK

**PODRÓŻ STUDYJNA
STUDENTÓW II ROKU STUDIÓW MAGISTERSKICH
Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej**

„ROZTOCZE – BIESZCZADY 2004”

(30 sierpnia – 10 września 2004)

67985

WARSZAWA



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

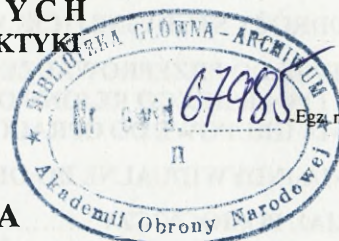
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
KATEDRA SZTUKI OPERACYJNEJ I TAKTYKI

Pplk dr Andrzej POLAK

PODRÓŻ STUDYJNA

STUDENTÓW II ROKU STUDIÓW MAGISTERSKICH
WYDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ
"ROZTOCZE - BIESZCZADY 2004"

(30 sierpnia – 10 września 2004)



16



SPIS TREŚCI

I PLAN PODRÓŻY STUDYJNEJ (CELE, ETAPY, PRZEBIEG).....	3
II ZAŁOŻENIE DO PRZEPROWADZENIA STUDIUM OPERACYJNEGO MAŁOPOLSKIEGO I POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO.....	27
III ZADANIA GRUPOWE DO OPRACOWANIA WNIOSKÓW Z PODRÓŻY STUDYJNEJ.....	33
IV ZADANIA INDYWIDUALNE DO OPRACOWANIA WNIOSKÓW Z PODRÓŻY STUDYJNEJ.....	34
V MATERIAŁ POMOCNICZY	37
5.1. Cel i zadania studium operacyjnego	37
5.2. Informacja przestrzenna według poglądów NATO.....	42
5.3. Monografia wojskowa Rejonu Operacyjnego.....	45
5.4. Małopolski Rejon Operacyjny.....	48
5.5. Poleski Rejon Operacyjny.....	52
5.6. Możliwości współpracy wojsk operacyjnych z organami administracji państwowej i samorządowej w okresie przygotowania i prowadzenia działań	57
5.7. Natarcie Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej (18-20 września 1939) oraz Grupy Operacyjnej „Jagmin” (19-20 września 1939) na Tomaszów Lubelski.....	63
5.8. Walki Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa (22-23 września 1939) oraz 39 i 41 Dywizji Piechoty Rezerwowej (25-26 września 1939).....	69
5.9. Walki oddziałów Armii gen. Przedrzymirskiego pod Tomaszowem Lubelskim (21-24 września 1939).....	76
5.10. Działania wojenne 3 Brygady Górskiej we wrześniu 1939 roku w Beskidzie Niskim i Bieszczadach.....	79
5.11. Walki w rejonie Iłży Południowego Zgrupowania Armii „Prusy” (8-9 września 1939).....	86
5.12. Bitwa partyzancka w Lasach Janowskich (9-14.06.1944) oraz Puszczy Solskiej (21-26.06.1944).....	89
LITERATURA	99

A K C E P T U J Ę

Zastępcą Komendanta

Akademii Obrony Narodowej ds. Dydaktycznych

Plk prof. dr hab. Adam TOMASZEWSKI

**PODRÓŻSTUDYJNA
STUDENTÓW II ROKU STUDIÓW MAGISTERSKICH
WYDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH
AKADEMII OBRONY NARODOWEJ
"ROZTOCZE - BIESZCZADY 2004"**

(30 sierpnia – 10 września 2004)

CEL GŁÓWNY PODRÓŻY STUDYJNEJ:

STUDIUM OPERACYJNE POLESKIEGO I MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO
W ASPEKcie PROWADZENIA DZIAŁAŃ W WYMIARZE
OPERACYJNYM I TAKTYCZNYM W RÓŻNYCH STANACH FUNKCJONOWANIA PAŃSTWA



REJONY OPERACYJNE PODLEGAJĄCE OCENIE PODCZAS PODRÓŻY STUDYJNEJ

CELE SZCZEGÓŁOWE PODRÓŻY STUDYJNEJ:

1. **POGŁĘBIĆ WIEDZĘ STUDENTÓW W ZAKRESIE UŻYCIA WOJSK OPERACYJNYCH I OBRONY TERYTORIALNEJ W WYBRANYCH REJONACH OPERACYJNYCH**
2. **DOSKONAŁIĆ UMIEJĘTNOŚCI PROWADZENIA STUDIUM TERENOWEGO REJONU OPERACYJNEGO POD KĄTEM MOŻLIWOŚCI PROWADZENIA RÓŻNYCH RODZAJÓW DZIAŁAŃ**
3. **ROZWIJAĆ WYOBRAŹNIĘ TAKTYCZNO-OPERACYJNĄ STUDENTÓW POPRZECZ ANALIZY I OCENY PRZEBIEGU WYBRANYCH WALK I BITEW PROWADZONYCH NA OBSZARZE PODRÓŻY STUDYJNEJ**

TERMIN: 30.08-10.09.2004r.

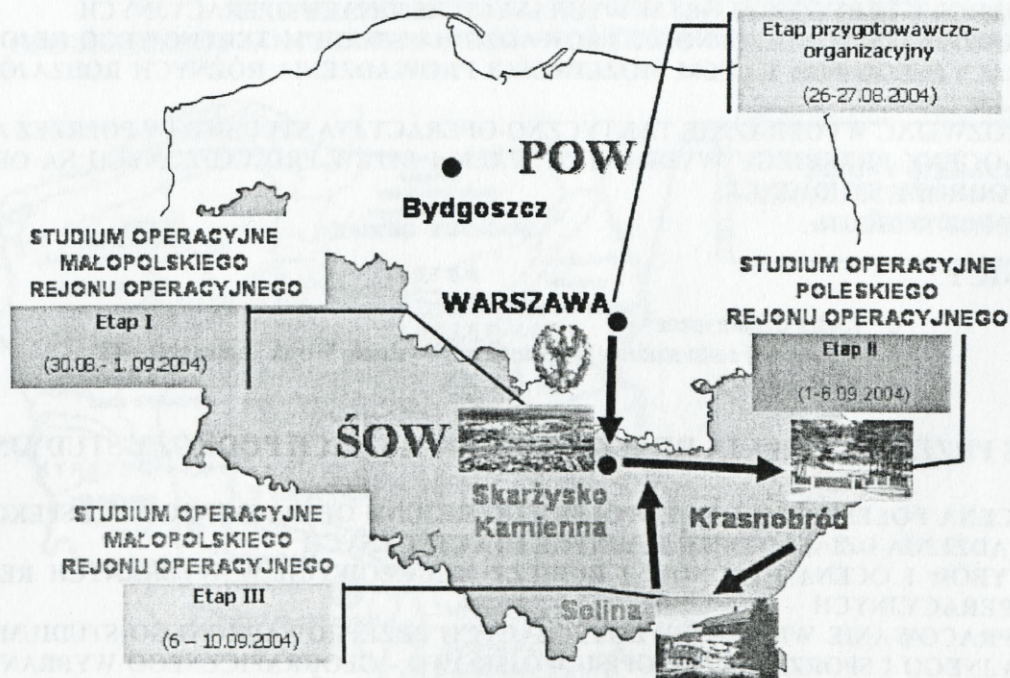
UCZESTNICY:

- Kadra dydaktyczna – 11
- Studenci II roku studiów magisterskich Wydziału Wojsk Lądowych – 48
- Kierowcy – 3

GLÓWNE PRZEDSIĘWZIĘCIA REALIZOWANE W RAMACH PODRÓŻY STUDYJNEJ:

1. **OCENA POLESKIEGO I MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO W ASPEKCIE PROWADZENIA DZIAŁAŃ OPERACYJNYCH I TAKTYCZNYCH**
2. **WYBÓR I OCENA REJONÓW I RUBIEŻY KLUCZOWYCH W WYBRANYCH REJONACH OPERACYJNYCH**
3. **OPRACOWANIE WNIOSKÓW DOTYCZĄCYCH PRZEPROWADZONEGO STUDIUM OPERACYJNEGO I SPORZĄDZENIE OPISU WOJSKOWO - GEOGRAFICZNEGO WYBRANYCH REJONÓW OPERACYJNYCH**

ETAPY PODRÓŻY STUDYJNEJ



**SZCZEGÓŁOWY PLAN
PRZEBIEGU PODRÓŻY STUDYJNEJ**

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP PRZYGOTOWAWCZO - ORGANIZACYJNY [WARSZAWA]¹				
ETAP I [30 - 31 sierpnia 2004]				
WARSZAWA – DĘBLIN – SKARŻYSKO KAMIENNA [30 sierpnia 2004] – Poniedziałek				
„OCENA ŚRODKOWEJ WISŁY NA ODCINKU WARSZAWA – DĘBLIN”				
1.	6.00 - 6.45	Kasyno AON	Śniadanie	Pplk Kulma
2.	7.00 - 7.30	Plac apelowy	Zbiórka uczestników podróży (wyjazd - 7.30) Informacja na temat przebiegu podróży studyjnej	Pplk Korzeniowski Kierownik podróży
3.	9.30 – 11.00	MACIEJOWICE	Przegrupowanie po trasie: WARSZAWA – Wilga – Maciejowice – Stężyca - DĘBLIN	Pplk Polak
			Informacja historyczna na temat: „ Bitwa pod Maciejowicami (10 października 1794 roku) ” Zwiedzanie Muzeum Tadeusza Kościuszki	Pplk Maksimiec
	11.30 – 15.00	DĘBLIN (WSOSP)	Informacja przedstawiciela WSOSP na temat: „ Struktura, proces kształcenia oraz baza szkoleniowa Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych ”	Pplk Polak
			Informacja przedstawiciela 6 BL na temat: „ Struktura oraz zadania bazy lotniczej w systemie obrony powietrznej kraju ”	

¹ Zagadnienia dotyczące przedsięwzięć realizowanych w etapie przygotowawczym zostaną przedstawione w odrębnym dokumencie.

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP I [30 - 31 sierpnia 2004]				
WARSZAWA – DĘBLIN – SKARŻYSKO KAMIENNA [30 sierpnia 2004] - Poniedziałek				
4.	15.00-15.45	Kasyno (Dęblin)	Obiad	Pplk Kulma
5.	17.45- 18.15	IŁŻA (cmentarz) SKARŻYSKO - KAMIENNA (ośrodek)	Przegrupowanie po trasie: DĘBLIN – Puławy – Zwolen – Tczów – Zakrzówek – Skaryszew – Iłża – Brody – Rudnik – Starachowice – Wąchock – SKARŻYSKO KAMIENNA	Pplk Polak
			Informacja na temat: „Walki w rejonie Iłży Południowego Zgrupowania Armii Prusy (8 – 9 września 1939 roku)”	Pplk Maksimiec
			Praca w zespołach: Wnioski z oceny Wisły na odcinku „Warszawa – Dęblin”	Kierownicy grup
			Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej – zadania na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup
6.	19.30-20.15	SKARŻYSKO - KAMIENNA (ośrodek)	Kolacja	Pplk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP I [30 - 31 sierpnia 2004]				
SKARŻYSKO KAMIENNA – KIELCE - SKARŻYSKO KAMIENNA [31 sierpnia 2004] – Wtorek „OCENA PŁASKOWYZU SUCHEDNIEWSKIEGO I GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH”				
1.	6.15 – 7.00	SKARŻYSKO-KAMIENNA (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	8.00-10.00	KIELCE (OSnPSP)	Przegrupowanie po trasie: SKARŻYSKO KAMIENNA - Suchedniów – Ostojów – Gózd – Barcza – Kajetanów – Wiśniówka - KIELCE	Ppłk Polak
	10.00-11.00		Informacja przedstawiciela WSzW Kielce na temat: „Struktura oraz zadania Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Kielce, w tym infrastruktura militarna i pozamilitarna obszaru odpowiedzialności”	Ppłk Polak
	11.00-13.00		Informacja przedstawiciela CIMIC na temat: „Oddział CIMIC Dowództwa Wojsk Lądowych – struktura i zadania” (wnioski z udziału w misjach pokojowych)	
			Informacja przedstawiciela OSnPSP na temat: „Ośrodek Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych – struktura i zadania” (wnioski i doświadczenia z przygotowania kolejnych zmian do udziału w misjach pokojowych)	
3.	13.00-13.45	KIELCE (OSnPSP)	Obiad	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP I [30 - 31 sierpnia 2004]				
SKARŻYSKO KAMIENNA – KIELCE - SKARŻYSKO KAMIENNA [31 sierpnia 2004] - Wtorek				
4.	14.45-17.45	NOWA SŁUPIA ŚWIĘTY KRZYŻ	Przegrupowanie po trasie: KIELCE – Ceczyna – Górnio – Belno – Łagów – Wiśniowa – Paprocice – NOWA SŁUPIA – Trzcianka – Bartoszowiny – Nowa Huta – ŚWIĘTY KRZYŻ – Bieliny – Wola Jachowa – Górnio – KRAJNO – Święta Katarzyna – Bodzentyn – Michniów – Suchedniów – SKARŻYSKO KAMIENNA <i>Ogólna charakterystyka terenu na obszarze podróży (Płaskowyż Suchedniowski, Góry Świętokrzyskie)</i>	Płk Polak Kierownicy grup Dr Bojarski
			Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. Prof. Mariana Radwana	Płk Maksimiec
	18.15-19.15	KRAJNO	Klasztor (Pobenedyktyński zespół klasztorny)	Płk Maksimiec
			Informacja geograficzna na temat: „Właściwości środowiska geograficznego w obszarze Gór Świętokrzyskich” <u>Punkt pracy:</u> „Wpływ obszaru na charakter działań operacyjnych”	Dr Bojarski Kierownicy grup
5.		SKARŻYSKO-KAMIENNA (ośrodek)	Podsumowanie I etapu podróży studyjnej Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w I etapie podróży studyjnej (sprecyzowanie zadań do opracowania wniosków z I etapu podróży studyjnej)	Kierownik podróży Kierownicy grup
6.	20.30-21.15	SKARŻYSKO-KAMIENNA (ośrodek)	Kolacja	Płk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
SKARŻYSKO KAMIENNA – NISKO - KRASNOBRÓD [1 września 2004] – Środa „OCENA INFRASTRUKTURY KOMUNIKACYJNEJ NA KIERUNKU KIELCE – RAWA RUSKA”				
1.	6.45 – 7.30	SKARŻYSKO-KAMIENNA (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	7.30 - 7.45	SKARŻYSKO-KAMIENNA (ośrodek)	Likwidacja bazy	Ppłk Korzeniowski
3.	8.00-10.00	SKARŻYSKO-KAMIENNA	Zakłady metalowe „MESKO”	Ppłk Polak
4.	13.00 - 15.00	NISKO	Przegrupowanie po trasie: SKARŻYSKO-KAMIENNA – Paraszów – Wąchock – Starachowice – Rudnik – Ostrowiec Świętokrzyski – Jacentów – Opatów – Lipnik – Sandomierz – Gorzyce – Stalowa Wola – NISKO – Rudnik nad Sanem - KRZESZÓW Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Przedgórze Iłżeckie, Wyżyna Sandomierska, Równina Tarnobrzeska, Dolina Dolnego Sanu)	Ppłk Polak Kierownicy grup Dr Bojarski
			Informacja historyczna na temat: „Centralny Okręg Przemysłowy”	Ppłk Maksimiec
			Informacja przedstawiciela 3 batalionu ratownictwa inżynieryjnego na temat: „Struktura i zadania 3 batalionu ratownictwa inżynieryjnego oraz doświadczenia z udziału w akcjach ratowniczych”	Ppłk Polak
5.	15.00 - 15.30	NISKO	Obiad	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
SKARŻYSKO KAMIENNA – NISKO - KRASNOBRÓD [1 września 2004] - Środa				
6.	15.45 - 17.15	KRZESZÓW (nad Sanem)	Przegrupowanie po trasie: NISKO – Rudnik nad Sanem - KRZESZÓW – Naklik – Bukowina – Tarnogród – Różaniec – Łukowa – OSUCHY – Józefów – Malewyszczyna – Hutki - KRASNOBRÓD	Pplk Polak
			Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Dolina Dolnego Sanu, Równina Biłgorajska, Płaskowyż Tarnogrodzki, Roztocze Zachodnie, Roztocze Środkowe)	Kierownicy grup Dr Bojarski
	18.30-19.15	OSUCHY	Informacja geograficzna na temat: „ Właściwości środowiska geograficznego w obszarze Doliny Dolnego Sanu ” <u>Punkt pracy:</u> „Wpływ szerokiej przeszkody wodnej na prowadzenie działań operacyjnych – na przykładzie Sanu”	Dr Bojarski Kierownicy grup
			Informacja historyczna na temat: „ Bitwa partyzancka w Lasach Janowskich (9-14 czerwca 1944 roku) i Puszczy Solskiej (21-26 czerwca 1944 roku) ” <u>Punkt pracy:</u> „Specyfika prowadzenia działań wojennych w terenie lesisto-bagiennym (na przykładzie Puszczy Solskiej)”	Pplk Maksimiec Kierownicy grup
7.		KRASNOBRÓD (ośrodek)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup
8.	20.00 - 20.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Kolacja	Pplk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – LUBLIN – KRASNOBRÓD [2 września 2004] – Czwartek „OCENA POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO”				
1.	6.15 - 6.45	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	9.30 - 11.30	LUBLIN	Przegrupowanie po trasie: KRASNOBRÓD – Jacnia – Adamów – Lipsko – Żdanów – Zamość – Sitaniec – Pokrasne – Izbica – Tuligłowy – Krasnystaw – Łopienik – Piaski – Krępiec – LUBLIN – Krasnystaw – Zamość - KRASNOBRÓD	Ppłk Polak
			Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Padół Zamojski, Działy Grabowieckie, Obniżenie Dorohuckie, Płaskowyż Świdnicki, Wyniosłość Giełczewska, Płaskowyż Nałęczowski)	Kierownicy grup Dr Bojarski
	12.00-15.00	LUBLIN (WSzW)	Muzeum (Obóz Majdanek)	Ppłk Maksimiec
			Informacja przedstawiciela WSzW Lublin na temat: „ Struktura oraz zadania Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Lublin, w tym infrastruktura militarna i pozamilitarna obszaru odpowiedzialności ”	Ppłk Polak
			Zajęcia panelowe z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej na temat: „ Zadania realizowane przez wybrane ogniwa układu pozamilitarnego na rzecz wojsk operacyjnych podczas prowadzenia działań wojennych ”	

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – LUBLIN – KRASNOBRÓD [2.09.2004] - Czwartek				
3.	15.00 - 16.00	LUBLIN (kasyno)	Obiad	Pplk Kulma
4.	16.00 - 17.00	LUBLIN	Informacja przedstawiciela 3 BZ na temat: „Struktura i zadania 3 Brygady Zmechanizowanej”	Pplk Polak
5.	20.00 - 20.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Kolacja	Pplk Kulma
6.		KRASNOBRÓD (ośrodek)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – ZAMOŚĆ - HRUBIESZÓW – KRASNOBRÓD [3 września 2004] – Piątek „OCENA POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO”				
1.	6.30 - 7.15	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Śniadanie	Pplk Kulma
2.	8.00-10.30	ZAMOŚĆ (3 BOT)	Przegrupowanie po trasie: KRASNOBRÓD – Jacnia – Adamów – Lipsko – Żdanów – ZAMOŚĆ – Jarosławiec – Miączyn – Werbkowice – Alojzów – Hrubieszów – Terebiniec – Sahryń – Tyszowce – Rachanie – Tomaszów Lubelski - KRASNOBRÓD Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Działy Grabowieckie, Grzęda Hodelska, Kotlina Hrubieszowska, Grzęda Sokalska, Roztocze Środkowe) Informacja przedstawiciela 3 BOT na temat: „Struktura i zadania 3 Brygady Obrony Terytorialnej”	Pplk Polak Kierownicy grup Dr Bojarski Pplk Polak
			Informacja przedstawiciela 2 Pułku Rozpoznawczego na temat: „ Struktura i zadania 2 Pułku Rozpoznawczego ”	Pplk Polak
4.	14.00 – 14.45	HRUBIESZÓW	Obiad	Pplk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – ZAMOŚĆ - HRUBIESZÓW – KRASNOBRÓD [3 września 2004] – Piątek				
5.	15.15-16.30	CZUMÓW (nad Bugiem)	Informacja geograficzna na temat: „Właściwości środowiska geograficznego w obszarze Doliny Bugu” <u>Punkt pracy:</u> „Ocena Bugu jako rzeki granicznej”	Dr Bojarski Kierownicy grup
6.		KRASNOBRÓD (ośrodek)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup
7.	19.00-19.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Kolacja	Pplk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – TOMASZÓW LUBELSKI - ZAMOŚĆ – KRASNOBRÓD [4 września 2004] – Sobota „OCENA WALK I BITEW W POLESKIM REJONIE OPERACYJNYM WE WRZEŚNIU 1939 ROKU”				
1.	7.15-7.45	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	8.00-9.00	KRASNOBRÓD	Przegrupowanie po trasie: KRASNOBRÓD – Zielone – RO- GÓŻNO – Tomaszów Lubelski – Tarnawatka – Sumin – ANTO- NIÓWKA – Kalinowice - Zamość – KRASNOBRÓD	Ppłk Polak
	9.30-10.30	ROGÓŻNO	Informacja historyczna na temat: „Walki Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa (22-23. 09.1939) oraz 39 i 41 Dywizji Pie- choty Rezerwowej (25-26. 09. 1939)”	Ppłk Maksimiec
	11.30-13.00	ANTONIÓWKA	Informacja historyczna na temat: „Natarcie Warszawskiej Bry- gady Pancerno-Motorowej (18-20.09. 1939) oraz Grupy Operacyj- nej JAGMIN (19-20. 09.1939) na Tomaszów Lubelski”	Ppłk Maksimiec
			Informacja historyczna na temat: „Walki Armii gen. Przedrzy- mirskiego pod Tomaszowem Lubelskim (21-24. 09. 1939) Informacja historyczna na temat: „Porównanie właściwości śro- dowiska geograficznego w miejscu bitwy (1939 – 2004)” Informacja geograficzna na temat: „Właściwości środowiska geo- graficznego w obszarze Roztocza” <u>Punkt pracy:</u> „Specyfika prowadzenia działań wojennych na Roz- toczu”	Ppłk Maksimiec Dr Bojarski Kierownicy grup
3.	14.00-14.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Obiad	Ppłk Kulma
4.	19.00-19.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Kolacja	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP II [1 – 5 września 2004]				
KRASNOBRÓD – ZAMOŚĆ – KRASNOBRÓD [5 września 2004] - Niedziela				
1.	7.30 - 8.00	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	8.30 - 14.00	ZAMOŚĆ	Przegrupowanie po trasie: KRASNOBRÓD – Lipsko – Żdaków – ZAMOŚĆ – KRASNOBRÓD Rotunda - cmentarz Twierdza „Zamość” Stare Miasto w Zamościu Muzeum Wsi Krasnobrodzkiej w Krasnobrodzie	Ppłk Polak Ppłk Maksimiec
3.	14.00-14.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Obiad	Ppłk Kulma
4.		KRASNOBRÓD (ośrodek)	Podsumowanie II etapu podróży studyjnej Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w II etapie podróży studyjnej (specyfikowanie zadań do opracowania wniosków z II etapu podróży studyjnej)	Kierownik podróży Kierownicy grup
5.	19.00-19.30	KRASNOBRÓD (ośrodek)	Kolacja	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
KRASNOBROD – PRZEMYŚL – SOLINA [6 września 2004] – Poniedziałek „OCENA MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO”				
1.	6.15 – 6.45	KRASNOBROD (ośrodek)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	6.45 - 7.00	KRASNOBROD (ośrodek)	Likwidacja bazy	Ppłk Korzeniowski
3.			Przegrupowanie po trasie: KRASNOBROD – Rogóżno – Tomaszów Lubelski – Jezierna – BEŁŻEC – Narol – Cieszanów – Oleszyce – Makowisko – Jarosław – Radymno – Żurawica - PRZEMYŚL	Ppłk Polak
			Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Padół Zamojski, Roztocze Środkowe, Płaskowyż Tarnogrodzki, Dolina Dolnego Sanu, Podgórze Rzeszowskie, Płaskowyż Hyrowski, Podgórze Przemyskie)	Kierownicy grup Dr Bojarski
		BEŁŻEC	Informacja historyczna na temat: „Obóz Zagłady w Bełżcu”	Ppłk Maksimiec
	10.00-11.30	PRZEMYŚL (14 BOT)	Informacja przedstawiciela 14 BOT na temat: „Struktura i zadania 14 Brygady Obrony Terytorialnej”	Ppłk Polak
	11.30-13.00	PRZEMYŚL (14 BOT)	Informacja przedstawiciela batalionu polsko-ukraińskiego na temat: „Struktura i zadania Batalionu Polsko – Ukraińskiego oraz wnioski z funkcjonowania w strukturze międzynarodowej”	
	14.00-16.30	PRZEMYŚL	Informacja historyczna na temat: „Twierdza - Przemyśl”	Ppłk Maksimiec
4.	13.30 - 14.00	PRZEMYŚL	Obiad	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
KRASNOBRÓD – PRZEMYŚL – SOLINA [6 września 2004] - Poniedziałek				
5.			Przegrupowanie po trasie: PRZEMYŚL – Krasiczyn – Sliwnica – Olszany – Cisowa – Korzeniec – Bircza – Leszczawa – Kuźmina – Rostoka – Trzcianiec – Wojtkowa – Liskowate – Brzegi Dolne – Ustrzyki Dolne – Ustianowa – Stefkowa – Uherce Mineralne – Orel – Bóbrka - SOLINA Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Dolina Dolnego Sanu, Podgórze Rzeszowskie, Góry Sanocko -Turczańskie)	Ppłk Polak Kierownicy grup Dr Bojarski
6.	19.30-20.00	SOLINA (WZW „Jawor”)	Kolacja	Ppłk Kulma
7.		SOLINA (WZW „Jawor”)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
SOLINA – SANOK – RYMANÓW – ZAGÓRZ - SOLINA [7 września 2004] – Wtorek „OCENA MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO”				
1.	7.15 - 7.45	SOLINA (WZW „Jawor”)	Śniadanie (+ suchy prowiant – kolacja)	Ppłk Kulma
2.	9.00 - 11.00	SANOK	Przegrupowanie po trasie: SOLINA – Uherce Mineralne – Lesko – Zagórz – SANOK – Nowosielce – Besko – Rymanów – Posada Górna – KRÓLIK POLSKI – Szklary – Jaśliska – Wola Niżna – Moszczaniec – KOMAŃCZA – Rzepedź – Czaszyn – Zagórz – Lesko – Uherce Mineralne – SOLINA)	Ppłk Polak
			Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Góry Sanocko –Turczańskie, Pogórze Bukowskie, Beskid Niski)	Kierownicy grup Dr Bojarski
	12.30-14.00	KRÓLIK POLSKI	Skansen	Ppłk Maksimiec
			Informacja historyczna na temat: „ Działania wojenne 3 Brygady Górskiej w Beskidzie Niskim i Bieszczadach we wrześniu 1939 roku ” Informacja geograficzna na temat: „ Właściwości środowiska geograficznego w obszarze Beskidu Niskiego ” <u>Punkt pracy:</u> „Wpływ warunków terenowych w Beskidzie Niskim na prowadzenie działań wojennych”	Ppłk Maksimiec Dr Bojarski Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
SOLINA – SANOK – RYMANÓW – ZAGÓRZ - SOLINA [7 września 2004] - Wtorek				
3.	14.30-17.00	KOMAŃCZA	Cerkiew prawosławna Klasztor Nazaretanek	Pplk Maksimiec
4.	19.00-19.30	SOLINA (WZW „Jawor”)	Obiad	Pplk Kulma
5.		SOLINA (WZW „Jawor”)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
SOLINA – LESKO – BALIGRÓD – USTRZYKI GÓRNE - SOLINA [8 września 2004] – Środa „OCENA MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO”				
1.	7.15 - 7.45	SOLINA (WZW „Jawor”)	Śniadanie (+ suchy prowiant – kolacja)	Ppłk Kulma
2.			Przegrupowanie po trasie: SOLINA – Uherce Mineralne – Lesko – Łączki – Hoczew – Nowosiółki – Mchawa – BALIGRÓD – Bystre – JABŁONKI – Cisna – Dołżyca – Krzywe – Przysłop – Smerek – WETLIŃSKA – Brzegi Górne – USTRZYKI GÓRNE – Stuposiany – Lutowska – Czarna – Rabe – Ustrzyki Dolne – Uherce Mineralne - SOLINA)	Ppłk Polak
			Ocena <i>terenu na obszarze podróży</i> (Góry Sanocko – Turczańskie, Bieszczady Zachodnie)	Kierownicy grup Dr Bojarski
	9.00-9.30	BALIGRÓD (cmentarz)	Informacja historyczna na temat: „ Bilans strat w konflikcie polsko – ukraińskim, w latach 1945 – 1947 ”	Ppłk Maksimiec
	10.00-10.30	JABŁONKI	Informacja historyczna na temat: „ Walki polsko – ukraińskie w Bieszczadach Zachodnich, w latach 1945 – 1947 ”	Ppłk Maksimiec
	11.00-14.00	POŁONINA WETLIŃSKA	Informacja geograficzna na temat: „ Właściwości środowiska geograficznego w obszarze Bieszczadów Zachodnich ”	Dr Bojarski
			<u>Punkt pracy:</u> „Wpływ warunków terenowych w Bieszczadach Zachodnich na prowadzenie działań wojennych”	Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 - 10 września 2004]				
SOLINA – LESKO – BALIGRÓD – USTRZYKI GÓRNE - SOLINA [8 września 2004] - środa				
3.	14.30-15.30	USTRZYKI GÓRNE	Informacja przedstawiciela Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych na temat: „Struktura oraz zadania Ustrzyckiej Placówki Straży Granicznej”	Pplk Polak
4.	18.00-18.30	SOLINA (WZW „Jawor”)	Obiad	Pplk Kulma
5.		SOLINA (WZW „Jawor”)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w ciągu dnia podróży studyjnej. Postawienie zadań na dzień następny	Kierownik podróży Kierownicy grup

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 – 10 września 2004]				
SOLINA [9 września 2004] – Czwartek „OCENA ZALEWU SOLIŃSKIEGO I SANU”				
1.	7.15 - 7.45	SOLINA (WZW „Jawor”)	Śniadanie	Ppłk Kulma
2.	8.00-9.00	SOLINA (WZW „Jawor”)	Spotkanie z przedstawicielami Bieszczadzkiej Grupy GOPR	Ppłk Polak
	9.30-12.30	SOLINA	Informacja + zwiedzanie elektrowni	
	13.00-15.00	ZALEW SOLIŃSKI	Ocena Zalewu Solińskiego i Sanu w aspekcie prowadzenia działań wojennych w Małopolskim Rejonie Operacyjnym (rejs po Zalewie) Informacja geograficzna na temat: „Ocena wojskowo-geograficzna Zalewu Solińskiego”	
3.	15.00-15.30	SOLINA (WZW „Jawor”)	Obiad	Ppłk Kulma
4.		SOLINA (WZW „Jawor”)	Podsumowanie przedsięwzięć realizowanych w III etapie podróży studyjnej (sprecyzowanie zadań do opracowania wniosków z III etapu podróży studyjnej)	Kierownicy grup
			Podsumowanie III etapu podróży studyjnej	Kierownik podróży
			Podsumowanie podróży studyjnej	Kierownik podróży
5.	19.00-19.30	SOLINA (WZW „Jawor”)	Kolacja	Ppłk Kulma

Lp.	Godzina	Miejsce	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
ETAP III [6 – 10 września 2004]				
SOLINA – RZESZÓW – RADOM - WARSZAWA [10 września 2004] – Piątek „OCENA INFRASTRUKTURY KOMUNIKACYJNEJ W POŁUDNIOWO WSCHODNIM OBSZARZE STRATEGICZNYM”				
1.	7.00 - 7.30	SOLINA (WZW „Jawor”)	Śniadanie (+ suchy prowiant – kolacja)	Ppłk Kulma
2.	7.30 - 8.00	SOLINA (WZW „Jawor”)	Likwidacja bazy	Ppłk Korzeniowski
3.	8.00-18.00		Przegrupowanie po trasie: SOLINA – Uherce Mineralne – Lesko – Sanok – Miejsce Piastowe – Jasienica – Lutcza – Lutoryż – Rzeszów – Kolbuszowa – Nowa Dęba – Chmielów – Opatów – Ostrowiec Świętokrzyski – Rudnik – Iłża – Skaryszew – Radom – Białobrzegi – Grójec - WARSZAWA	Ppłk Polak
4.	14.30-15.00	KUNÓW PIASKI	Obiad	Ppłk Kulma

Termin	Przedsięwzięcie	Odpowiedzialny
do 11.10. 2004	Pisemne opracowanie zagadnień z podróży studyjnej	Studenci
do 31.10.2004	Wystawienie ocen z podróży studyjnej	Kierownicy grup
do 31.12.2004	Zbiorcze opracowanie wniosków z podróży studyjnej	Ppłk Polak

Plk dr hab. Mariusz WIATR

ZASTĘPCA KOMENDANTA
WYDZIAŁU WOJSK LĄDOWYCH

II ZAŁOŻENIE DO PRZEPROWADZENIA STUDIUM OPERACYJNEGO MAŁOPOLSKIEGO I POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

1. Sytuacja ogólna

W ramach doskonalenia planu obrony terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, dowódcy: 2 Korpusu Zmechanizowanego i Śląskiego Okręgu Wojskowego otrzymali zadanie przeprowadzenia studium operacyjnego w Małopolskim i Poleskim Rejonie Operacyjnym.

Decyzja ta jest wynikiem wzrastającego zagrożenia na arenie międzynarodowej. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stanowiło akt niezwyklej odwagi politycznej. Od czasu rozpadu Układu Warszawskiego byłe kraje bloku wschodniego szukają własnej tożsamości. Część z tych krajów wyraźnie zaczęła dążyć w kierunku zachodnim, część jednak zdecydowała się pozostać w orbicie wpływów rosyjskich. Zwłaszcza te, które dotąd były jedynie republikami byłego Związku Radzieckiego. Kryzys gospodarczy, jaki dotknął te kraje prowadzi do głębokiego kryzysu wewnętrznego. Ten zaś implikuje powstawanie szeregu partii i ugrupowań, głoszących programy o wyraźnie nacjonalistycznym zabarwieniu. Wśród tych haseł szczególnie niebezpieczne są dążenia do odbudowy „Wielkiej Rusi” z ziemiami: bielską, drohicą, lwowską, przemyską, sanocką, halicką i chełmską. Zagrożeniem tych „dążeń” pozostaje silne państwo polskie, zjednoczone z innymi krajami Unii. Jeszcze przed jej poszerzeniem ostrzegano polskich dyplomatów przed konsekwencjami przystąpienia Polski do Unii. W ostatnim miesiącu potwierdzono wielkie manewry wojsk wielkoruskich w rejonie: Lwów – Włodzimierz Wołyński – Kowel – Drohiczyn, pod kryptonimem „Płonący Step”. Z analizy założenia operacyjnego ćwiczenia wynika, że zadania związków operacyjnych i taktycznych sięgały w głąb obszaru naszego kraju. Zadaniem bliższym ćwiczących sił miało być opanowanie rubieży Sanu i Wisły, do Puław. Z rubieży tej planowano rozwinięcie operacji zaczepnej, z głównym kierunkiem, na Radom – Łódź oraz pomocniczym – w rejon Górnego Śląska. Z informacji posiadanych przez nasz wywiad wyni-

ka, że większość ćwiczących związków taktycznych i oddziałów wróciła do macierzystych garnizonów. Nic też nie wskazuje o obecności jakichś większych sił w rejonie naszej wschodniej granicy. Nie znaczy to, że zagrożenie to możemy bagatelizować, stąd zadania dla 2 Korpusu Zmechanizowanego i Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Dokonując oceny Małopolskiego i Poleskiego Rejonu Operacyjnego należy uwzględnić ogólne założenia:

- ⌘ Wybuch konfliktu w warunkach zaskoczenia;
- ⌘ Wielowariantowość początkowego okresu wojny;
- ⌘ Duże prawdopodobieństwo pogwałcenia nienaruszalności terytorialnej państw niebiorących udziału w konflikcie;
- ⌘ Obszar ten należy dalej postrzegać jako **obszar bezpieczny**, graniczący z państwem zaprzyjaźnionym

Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego i Dowódca 2 Korpusu Zmechanizowanego otrzymali zadanie: **sporządzenia oceny możliwości obronnych Małopolskiego i Poleskiego Rejonu Operacyjnego, z uwzględnieniem możliwości prowadzenia działań obronnych, zaczepnych i opóźniających.**

Należy pamiętać o tym, że sprawą niezwyklej wagi pozostaje problem współpracy wojsk operacyjnych z organami administracji państwowej, samorządowej i wojskowej w wyznaczonych rejonach operacyjnych. Korzystanie ze wsparcia powinno wynikać z kalkulacji potrzeb i możliwości zabezpieczenia wojsk. Układ pozamilitarny ma żywotne znaczenie dla zapewnienia terminowości i ciągłości realizacji zadań wojsk operacyjnych. Ich terminowe uruchomienie wymaga utrzymania wysokiej gotowości układu pozamilitarnego oraz odpowiednio wczesnego ich rozwinięcia i uruchomienia.

2. Zadania szczegółowe:

1. Studium terenowe w wyznaczonych rejonach operacyjnych przeprowadzić do 10 września 2004 roku.
2. Ocenę rejonu operacyjnego prowadzić z uwzględnieniem możliwości prowadzenia działań obronnych, zaczepnych i opóźniających, według zagadnień:

- ☐ Warunki społeczno-polityczne (ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości narodowych);
- ☐ Warunki fizyczno-geograficzne;
- ☐ Warunki ekonomiczne;
- ☐ Operacyjne przygotowanie rejonu;
- ☐ Siły zbrojne potencjalnego przeciwnika.

3. We wnioskach wskazać:

- ☐ Uwarunkowania społeczno-polityczne obszaru, na którym mogą być prowadzone działania wojenne;
- ☐ Prawdopodobne kierunki działania potencjalnego przeciwnika oraz ocenę ich pojemności;
- ☐ Dogodne rubieże do prowadzenia działań obronnych i opóźniających oraz potrzeby wynikające z ich przygotowania;
- ☐ Prawdopodobny czas prowadzenia działań obronnych i opóźniających – wynikający z potencjału obronnego ocenianego rejonu;
- ☐ Możliwości prowadzenia działań zaczepnych (rubieże terenowe i pojemności kierunków pozwalające na rozwinięcie przeciwuderzenia czy lokalnych kontrataków);
- ☐ Potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu;
- ☐ Potrzeby w zakresie ochrony obiektów przemysłowych, infrastruktury społecznej i ludności.

3. Założenia organizacyjne do oceny rejonów operacyjnych

1. Za sporządzenie oceny możliwości prowadzenia działań w Małopolskim i Poleskim Rejonie Operacyjnym odpowiedzialnym czynię Dowódcę 2 Korpusu Zmechanizowanego.
2. Operacyjne studium terenu prowadzić w zintegrowanych grupach operacyjnych złożonych z przedstawicieli wojsk operacyjnych wojsk lądowych i sił powietrznych, jak również z jednostek obrony terytorialnej oraz przedstawicieli terenowych organów administracji państwowej i samorządowej.
3. Do oceny możliwości prowadzenia działań zaczepnych, obronnych i opóźniających przyjąć potencjał ocenianych rejonów (zarówno militarny, jak i niemilitarny).
4. Określić najbardziej prawdopodobne kierunki prowadzenia działań zaczepnych oraz rubież dogodne do prowadzenia działań obronnych i opóźniających oraz ostateczną rubież obrony w wyznaczonych rejonach operacyjnych.
5. Określić potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu do prowadzenia działań.
6. Przedstawić szczegółowy zakres współpracy wojsk operacyjnych z Policją, Państwową Strażą Pożarną, Strażą Graniczną i Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego w rejonach operacyjnych.
7. W ocenie rejonów operacyjnych uwzględnić specyfikę terenu (górzysty, pagórkowaty, lesisty, bagienny).

Dane dodatkowe:

1. Dowódca 2 KZ do przeprowadzenia studium terenowego (i jednoczesnego przedstawienia możliwości prowadzenia działań zaczepnych, obronnych i opóźniających) wydzielił z korpusu **Grupę oficerów**, której dowódcą wyznaczył szefa sztabu korpusu (przydzielił jednocześnie do grupy oficerów ze sztabu korpusu).
2. Dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego do przeprowadzenia studium terenowego wydzielił: dowództwa Wojewódzkich Sztabów Wojskowych (Kielce, Lublin, Rzeszów) oraz oficerów odpowiednich komórek sztabu okręgu.
3. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji do prac w grupach operacyjnych wyznaczył specjalistów Lubelskiego, Podkarpackiego i Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego ds. infrastruktury i obrony cywilnej, przedstawicieli Komend Wojewódzkich Policji Państwowej, Państwowej Straży Pożarnej oraz przedstawicieli Nadbużańskiego, Bieszczadzkiego i Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.

Wytyczne szczegółowe (dla kierowników grup) dotyczące opracowania zagadnień realizowanych podczas i po zakończeniu podróży studyjnej:

- **Czterech (4) studentów** w ramach zadań indywidualnych przygotowuje **scenariusz** informacji geograficznych i historycznych (do wykorzystania podczas przejazdu autobusami - informacje ogólne przekaze autor podróży; informacje szczegółowe otrzymają przewidziani do tego oficerowie od wykładowców geografii wojennej i historii sztuki wojennej)
- Po zakończeniu podróży studyjnej (na podstawie przeprowadzonego studium terenowego) oficerowie przedstawia (w poszczególnych grupach - ich kierownikom) wnioski dotyczące prowadzenia działań obronnych i opóźniających w Małopolskim i Poleskim Rejonie Operacyjnym
 - Oficerowie każdej z grup przedstawia opracowania (do opracowania zbiorczego), na temat:
 - **I GRUPA** - [Geograficzna ocena Małopolskiego Rejonu Operacyjnego – województwo małopolskie]
 - **II GRUPA** - [Geograficzna ocena Małopolskiego Rejonu Operacyjnego – województwo podkarpackie]
 - **III GRUPA** - [Geograficzna ocena Małopolskiego Rejonu Operacyjnego – województwo świętokrzyskie]
 - **IV GRUPA** - [Geograficzna ocena Poleskiego Rejonu Operacyjnego – województwo lubelskie]
- **Dwunastu (12) studentów** w ramach zadań indywidualnych przygotowuje opracowania z historii sztuki wojennej; **15 słuchaczy** – zagadnienia operacyjno-taktyczne, zaś **6 studentów** – z geografii wojennej. Oficerowie ci opracują zagadnienia według wytycznych udzielonych przez wykładowców ze sztuki operacyjnej, geografii i historii sztuki wojennej.

Wytyczne szczegółowe (dla kierowników grup) dotyczące przedsięwzięć realizowanych przed i w czasie podróży studyjnej (na punktach pracy):

- Pobrać mapy 1: 250 000 (2 mapy na grupę) i 1: 100 000 (4 mapy na grupę) w dniu 20sierpnia br.
- Pobrać założenie do podróży studyjnej oraz zapoznać się z nim
- W oparciu o mapę 1: 250 000 dokonać wstępnej oceny Małopolskiego i Poleskiego Rejonu Operacyjnego (praca zespołowa całej grupy) pod kątem prowadzenia działań wojennych (zaczepnych, obronnych i opóźniających)
- Przystudiować opracowania geograficzne i monografie wojskowo-historyczne dotyczące ocenianych rejonów
- Zapoznać się z zasadami prowadzenia działań na w terenie lesisto-bagiennym, górzystym i obrony szerokiej przeszkody wodnej
- Zagadnienia, które powinny być opracowane przed wyjazdem w podróż studyjną należy dostarczyć w wyznaczonych terminach. Pozostałe (po zakończeniu podróży) – w terminie ustalonym przez autora podróży i kierowników grup.

- Zasadnicze zagadnienia, jakie powinny być ujęte w problematyce studium terenowego przedstawione zostały w założeniach (nie oznacza to jednak, że kierownicy grup nie mogą rozpatrywać innych problemów, które uznają za istotne)
- W każdym z kolejnych etapów powinna nastąpić zmiana zespołów (decyzję podejmują kierownicy grup, biorąc pod uwagę to, żeby każdy z zespołów podczas podróży dokonał studium terenowego pod kątem prowadzenia działań przez potencjalnego przeciwnika i wojska własne
- Wszystkie istotne problemy rozpatrywane na punkcie pracy oficerowie przygotowują wcześniej (na punkcie pracy konfrontują je z rzeczywistością).

III. ZADANIA (GRUPOWE) DO OPRACOWANIA WNIOSKÓW Z PODRÓŻY STUDYJNEJ

1. GEOGRAFICZNA OCENA MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

**WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE
WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE
WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE**

2. GEOGRAFICZNA OCENA POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

- Ocena warunków społeczno-politycznych (zaludnienie, struktura narodowościowa i religijna, partie polityczne, itp.)
- Ocena warunków ekonomicznych (określi przemysłowe, gałęzie przemysłu, rolnictwo)
- Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, telekomunikacja, usługi, itp.)
- Ocena infrastruktury militarnej (dyslokacja jednostek wojskowych, składy, infrastruktura remontowa)

IV. ZADANIA INDYWIDUALNE DO OPRACOWANIA WNIOSKÓW Z PODRÓŻY STUDYJNEJ

1. WYBRANE ZAGADNIENIA PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W MAŁOPOLSKIM I POLESKIM REJONIE OPERACYJNYM

- 1.1. Siły zbrojne Białorusi, Ukrainy i Słowacji (kpt. Zbigniew Targoński – I, kpt. Jacek Markiewicz - II)**
- 1.2. Ukształtowanie terenu, hydrografia, zalesienie, drogi, grunty w aspekcie przewidywanych korytarzy manewru i rubieży obronnych na obszarze podróży (kpt. Norbert Iwanowski – III, kpt. Sławomir Iwanowski – IV)**
- 1.3. Obrona okrężna w widłach Wisły i Sanu (kpt. Zbigniew Magdziarczyk - III)**
- 1.4. Wykorzystanie elementów infrastruktury do przegrupowania konkretnych sił (kolej, drogi kolowe, droga powietrzna) (kpt. Jarosław Chojnacki - II, kpt. Ireneusz Gilka -I)**
- 1.5. Współdziałanie wojsk operacyjnych z organami administracji wojskowej, państwowej i samorządowej w okresie przygotowania i planowania działań wojennych (kpt. Robert Kostrzycki - II, kpt. Waldemar Kwidziński - III)**
- 1.6. Zabezpieczenie materiałowe wojsk w Poleskim i Małopolskim Rejonie Operacyjnym**
(kpt. Piotr Bogusz – III, kpt. Andrzej Oleksa – I)
- 1.7. Zabezpieczenie medyczne wojsk w Poleskim i Małopolskim Rejonie Operacyjnym**
(kpt. Rolał Waszkowiak – II, kpt. Andrzej Kujawa - III)
- 1.8. Rozmieszczenie wojsk 2 KZ w Poleskim i Małopolskim Rejonie Operacyjnym**
(kpt. Mieczysław Bieniek – I, kpt. Maciej Klisz - I)
- 1.9. Specyfika działań wojennych w terenie lesistym i bagiennym (kpt. Tomasz Ciechacki, kpt. Andrzej Pagowski – I)**
- 1.10. Specyfika działań wojennych w terenie górzystym (por. Jarosław Górowski, kpt. Leszek Radzik – II)**
- 1.11. Obrona szerokiej przeszkody wodnej na przykładzie Sanu (kpt. Mariusz Reichel,**
por. Dariusz Krzeszowiak – III)

2. WYBRANE PRZYKŁADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W NA OBSZARZE MAŁOPOLSKIEGO I POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

- 2.1. Bitwa pod Tomaszowem Lubelskim (1939)** (kpt. Wojciech Cymer – IV, kpt. Andrzej Borowiak – IV, kpt. Rafał Sznajderowicz – II, kpt. Arkadiusz Czeladzki – II, kpt. Arkadiusz Krzeczowski – I)
- 2.2. Bitwa partyzancka w Lasach Janowskich (9-14 czerwca 1944 roku) i Puszczy Solskiej (21-26 czerwca 1944 roku)** (kpt. Piotr Płonka - III)
- 2.3. Obozy zagłady na obszarze podróży (Sobibór, Belżec)** (kpt. Paweł Murygin - IV)
- 2.4. Bitwa pod Maciejowicami (10 października 1794 roku)** (kpt. Krzysztof Rodak - IV)
- 2.5. Działania wojenne w Bieszczadach po II wojnie światowej** (kpt. Konrad Dobija -I)
- 2.6. Centralny Okręg Przemysłowy** (por. Witold Romaniuk - IV)
- 2.7. Walki w rejonie Ilży Południowego Zgrupowania Armii „Prusy” (8-9 września 1939 roku)**
(por. Aleksander Ziemiński - II)
- 2.8. Działania wojenne 3 Brygady Górskiej w Beskidzie Niskim i Bieszczadach we wrześniu 1939 roku**
(kpt. Mirosław Łabędzki - II)

3. WYBRANE ZAGADNIENIA GEOGRAFICZNEJ OCENY POLESKIEGO I MAŁOPOLSKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

- Położenie geograficzne
- Położenie wg kryterium administrowanych obszarów przez administrację cywilną i wojskową
- Ocena rejonów zurbanizowanych
- Ocena kompleksów leśnych
- Ocena warunków hydrograficznych (rzeki, kanały, jeziora, sztuczne zbiorniki)
- Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- Ocena gruntów (możliwości poruszania się poza drogami)
- Ocena warunków klimatycznych (kpt. Tomasz Kundera – III, kpt. Tomasz Socha – III, kpt. Robert Żurawski – II, por. Czesław Perlak – I, por. Aleksander Oleszczuk – III, por. Wojciech Więcek – I)

4. Scenariusz podróży - przewodnicy

(kpt. Dariusz Tyl – IV, kpt. Ryszard Sugalski – IV, por. Zbigniew Padyjasek – IV, kpt. Radosław Olcha – IV)

5. FOTOREPORTAŻ

- I grupa** – Warszawa AON (rozpoczęcie podróży), Maciejowice (miejsce bitwy i Muzeum), Dęblin (WSOSP, 6 Baza Lotnicza), Iłża (cementarz), Kielce (Ośrodek Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych, Oddział CIMIC, Wojewódzki Sztab Wojskowy), Nowa Słupia (Muzeum), Święty Krzyż (Muzeum), Krajno (punkt pracy)
- II grupa** – Skarżysko Kamienna (Zakłady Metalowe MESKO), Nisko (3 batalion ratownictwa inżynieryjnego), Krzeszów (punkt pracy), Osuchy (miejsce bitwy), Lublin (Wojewódzki Sztab Wojskowy, 3 Brygada Zmechanizowana, obóz - Majdanek), Zamość (3 Brygada Obrony Terytorialnej), Hrubieszów (2 Pułk Rozpoznawczy), Czumów (punkt pracy), Krasnobród – Rogóżno – Antonówka (informacja historyczna)
- III grupa** – Zamość (zwiedzanie miasta), Bełzec (obóz), Przemyśl (14 Brygada Obrony Terytorialnej, Batalion Polsko – Ukraiński, zwiedzanie twierdzy), Sanok (skansen), Królik Polski (punkt pracy), Komańcza (klasztór, cerkiew)
- IV grupa** – Baligród (informacja historyczna), Jabłonki (informacja historyczna), Polonina Wetlińska (punkt pracy), Ustrzyki Górne (Placówka Straży Granicznej), Solina (spotkanie z przedstawicielami Bieszczadzkiej Grupy GO-PR, zwiedzanie elektrowni), Zalew Soliński (rejs po Zalewie).

V. MATERIAŁ POMOCNICZY

5. 1. Cel i zadania studium operacyjnego²

Przygotowanie obronne państwa, a w tym i jego sił zbrojnych, we własnych warunkach środowiska: geograficznego, społecznego i ekonomicznego, powoduje konieczność poznania warunków ewentualnych działań. Wnioski z oceny warunków przyszłych działań powinny być uwzględnione w planach operacyjnego przygotowania terenu oraz być wskaźnikiem określającym potrzeby w zakresie sił i środków niezbędnych do obrony ocenianego rejonu.

Podstawą do sporządzania analiz i wniosków z oceny środowiska jest studium operacyjne. Pod pojęciem **studium operacyjne terenu** celowo jest rozumieć działalność badawczą prowadzoną w siłach zbrojnych oraz w wydzielonych komórkach administracji państwowej w celu określenia możliwości obronnych badanego obszaru. Studium operacyjne terenu spełnia funkcje: diagnostyczną, prognostyczną, planistyczną i metodologiczną.

Przedmiotem badań studium operacyjnego jest terytorium postrzegane jako:

- Składowa część obszaru strategicznego³;
- Rejon operacyjny działania potencjalnego przeciwnika;
- Rejon operacyjny działania wojsk własnych;
- Baza materialna działania wojsk własnych.

² Materiał napisany w oparciu o pracę pplk. dr. A. Czupryńskiego, Merytoryczne i metodyczne aspekty podróży studyjnej, Warszawa 2001.

³ Obszar państwa został podzielony na obszary strategiczne: Zachodni Obszar Strategiczny, Północno-Wschodni Obszar Strategiczny, Południowo-Wschodni Obszar Strategiczny, Centralny Obszar Strategiczny.

Podczas studium operacyjnego terenu należy określić:

- ☐ Skalę i charakter zagrożeń;
- ☐ Rolę obszaru strategicznego w ewentualnej wojnie;
- ☐ Znaczenie rejonu operacyjnego (badanego obszaru) w danym obszarze strategicznym;
- ☐ Wpływ właściwości geograficzno-fizycznych na przygotowanie i prowadzenie działań operacyjnych;
- ☐ Możliwości wykorzystania zasobów miejscowych do przygotowania i prowadzenia działań;
- ☐ Potrzeby w zakresie operacyjnego przygotowania terenu;
- ☐ Wpływ zagospodarowania przestrzennego na właściwości rejonu operacyjnego.

W ramach badania rejonu operacyjnego należy poddać szczegółowej ocenie poszczególne działy studium operacyjnego.

1. W zakresie oceny celu działań operacyjnych w obszarze strategicznym należy zbadać:

- ☐ Prawdopodobny cel działania potencjalnego przeciwnika.
- ☐ Miejsce i rolę obszaru strategicznego w systemie obronnym.
- ☐ Miejsce i rolę rejonu operacyjnego w obszarze strategicznym.

2. W zakresie właściwości środowiska geograficznego w aspekcie podstawowych rodzajów działań operacyjnych przeciwnika i wojsk własnych należy zbadać:

- ☐ Geograficzne położenie rejonu operacyjnego.
- ☐ Ukształtowanie powierzchni w aspekcie korytarzy manewru i określenia rubieży obronnych.
- ☐ Hydrografię i jej wpływ na wykonanie manewru oraz określenie rubieży obronnych.
- ☐ Grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu oraz realizację zadań rozbudowy inżynierijnej.
- ☐ Zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań operacyjnych.
- ☐ Obszary zurbanizowane i ich wpływ na: manewr, prowadzenie działań operacyjnych oraz zaopatrywanie wojsk i odtwarzanie zdolności bojowej.
- ☐ Klimat, warunki meteorologiczne i ich wpływ na działania operacyjne.
- ☐ Warunki realizacji zadań zabezpieczenia operacyjnego.

3. W zakresie warunków społeczno-politycznych należy zbadać:

- ☐ Zaludnienie, strukturę narodowościową i religijną.
- ☐ Postawy społeczno - polityczne ludności.
- ☐ Infrastrukturę administracji państwowej i wojskowej.
- ☐ Infrastrukturę sanitarną.
- ☐ Infrastrukturę obrony cywilnej.

4. W zakresie warunków ekonomicznych należy zbadać:

- ☐ Okręgi przemysłowe w badanym rejonie i ich wpływ na prowadzenie działań operacyjnych.
- ☐ Gałęzie przemysłu i surowce w rejonie operacyjnym niezbędne dla potrzeb obronnych.
- ☐ Rolnictwo w rejonie operacyjnym i jego wpływ na zaopatrywanie wojsk.

5. W zakresie operacyjnego przygotowania rejonu do ewentualnych działań wojennych należy zbadać:

- ☐ Infrastrukturę komunikacyjną (drogi kołowe, obiekty drogowe, kolej, lotniska, podmioty gospodarcze odpowiedzialne za ich utrzymanie).
- ☐ Infrastrukturę wojskową (baza koszarowa, obiekty szkoleniowe, infrastruktura składów, infrastruktura remontowa, infrastruktura sanitarna).
- ☐ Infrastrukturę usługową i jej zadania w zakresie zabezpieczenia realizacji działań operacyjnych.
- ☐ Infrastrukturę telekomunikacyjną.

Rozwiązanie powyższych problemów powinno być zakończone wnioskami w zakresie:

- ☐ Możliwości realizacji określonych celów w rejonie operacyjnym w relacji do czynników operacyjnych.
- ☐ Określenia rejonów kluczowych oraz optymalnych form prowadzenia działań operacyjnych w aspekcie celu i czynników operacyjnych.
- ☐ Wpływu infrastruktury przemysłowej na zaopatrywanie wojsk i prowadzenie działań operacyjnych.
- ☐ Potrzeb operacyjnego przygotowania rejonu działań.

Wyniki przeprowadzonego studium operacyjnego powinny być opracowane w formie opisowej i graficznej. Przeznaczenie opracowania może mieć charakter operacyjny lub szkoleniowy.

W wyniku prowadzonego studium operacyjnego sporządza się różne rodzaje opracowań w zależności od ich przeznaczenia. Do najczęściej spotykanych zalicza się⁴.

- ✦ **Opis wojskowo-geograficzny** - stanowi zbiór danych o rejonie operacyjnym. Dane dotyczą tych wiadomości o rejonie operacyjnym, które potrzebne są do prowadzenia operacji. Nie może to być zbiór danych encyklopedycznych o ocenianym rejonie. Szczegółowość opisu ocenianego rejonu powinna być zawarta w ramach przyszłych działań.
- ✦ **Opis wojskowo-topograficzny** - dotyczy studium terenowego powierzchni w aspekcie działania przyrody i człowieka na oceniany rejon. Stanowi on uzupełnienie treści map topograficznych, których nie można przedstawić graficznie.
- ✦ **Monografie wojskowe** dotyczą określonego problemu związanego z prowadzeniem operacji w aspekcie założonego celu. Nie stanowią zbioru danych o rejonie operacyjnym, lecz są studium z dziedziny sztuki wojennej. Dotyczą określenia wpływu warunków w danym rejonie operacyjnym na przygotowanie i prowadzenie operacji. Wnioski powinny zawierać wskazania dotyczące operacyjnego przygotowania rejonu w aspekcie charakteru i założonego celu przewidywanej operacji. Opis ten zawiera ocenę rejonu operacyjnego z uwzględnieniem doświadczeń z minionych bitew. Monografia wojskowa powinna w swych treściach przejawiać kompleksowość, całościowe postrzeganie problemu z uwzględnieniem tego, co jest specyficzne i istotne.
- ✦ **Wojskowe opisy specjalne** dotyczą wybranych zagadnień z zakresu jednej z właściwości rejonu operacyjnego w aspekcie wpływu na wszelkie rodzaje działań. Mogą dotyczyć opisów jednego z obiektów geograficznych (rzeki, jeziora, ukształtowania powierzchni, komunikacji, itp.) oraz warunków społecznych lub ekonomicznych w aspekcie prowadzenia operacji.

⁴ Metodyka prowadzenia studiów operacyjnych własnego kraju jako części TDW, Warszawa, ASG WP 1984, s. 14.

- ✦ **Informatory** stanowią zbiór szczegółowych danych, głównie dotyczących operacyjnego przygotowania rejonu działań. Przedstawiają stan rzeczywisty ocenianego rejonu w formie tabelarycznej lub graficznie na mapach.
- ✦ **Opracowania kartograficzne** przedstawiane są w postaci map: geograficznych, topograficznych i specjalnych. Odzwierciedlają one statyczny obraz ocenianego rejonu. Opracowywane są w różnych skalach w zależności od wielkości ocenianego obszaru i szczebla, któremu ma służyć.
- ✦ **Notatka operacyjno-geograficzna** jest dokumentem roboczym, opracowanym w wyniku oceny obszaru przyszłych działań. Treść notatki powinna mieć charakter analityczny. Zakres jej szczegółowości powinien dotyczyć nie opisów, lecz wniosków wynikających z analitycznej oceny rejonu operacyjnego. Sporządza się na mapie 1:250 000, na której zamieszcza się te obiekty, które mają znaczenie operacyjne.

W przypadku podróży studyjnej, której głównym celem jest doskonalenie umiejętności oceny warunków przygotowania i prowadzenia operacji, żadna z wyszczególnionych form opisu w czystej formie nie wystąpi. Należy sądzić, że podstawową formą opisu powinna być monografia wojskowa rejonu operacyjnego, uzupełniana innymi formami w zależności od wymaganego stopnia szczegółowości.

5.2. INFORMACJA PRZESTRZENNA WEDŁUG POGLĄDÓW NATO

Pod pojęciem informacji przestrzennej należy rozumieć usystematyzowany zbiór danych liczbowych, opisowych oraz graficznych o obiektach i zjawiskach (procesach) otaczającej nas przestrzeni geograficznej, w ściśle ustalonych granicach, które przedstawione i ujmowane są z wojskowego punktu widzenia. Zbiór ten powinien być zbiorem otwartym, funkcjonującym i zmieniającym się wraz z otoczeniem oraz potrzebami użytkowników. Tak duża liczba obiektów, zjawisk i procesów wymaga określonej statystyki, typologii i podziału na kolejne podzbiory. Zgodnie ze **STANAGIEM 3992** (Analiza Terenu) wyróżnia się takie kategorie informacji przestrzennej (włączone do bazy danych analizy terenu), jak:

☐ RZEŻBA TERENU

- warstwie
- zbocza (spadki)
- szczyty
- przekroje
- skarpy
- depresje
- groble
- kamieniołomy i kopalnie odkrywkowe

☐ ROŚLINNOŚĆ

- lasy
- rolnictwo (pola uprawne, sady, ogrody, itp.)
- roślinność naturalna (zarośla, wrzosowiska, bagna, itp.)

☐ HYDROGRAFIA

- obiekty liniowe (rzeki, kanały)
- obiekty powierzchniowe (stawy, jeziora)
- obiekty punktowe (śluzы, zapory, wodospady) i ich parametry
- właściwości spływu obiektów liniowych (spływy stałe i okresowe)

☐ SIEĆ TRANSPORTOWA

- drogi
- kolej
- wodne szlaki śródlądowe
- promy
- mosty
- tunele
- lotniska
- porty

☐ GRUNTY

- rodzaj gruntu
- grubość warstwy gruntu
- wilgotność
- nierówność powierzchni
- pole kamieniste
- odkrywki pokładów skalnych

☐ OBSZARY ZURBANIZOWANE

- obszar
- lokalizacja
- rodzaj zabudowań (mieszkalne, przemysłowe, itp.)

☐ OBIEKTY SPECJALNE

☐ OBIEKTY PODZIEMNE

- jaskinie
- obiekty naturalne i sztuczne (schrony)
- sztolnie, chodniki

- podziemne kamieniołomy
- kopalnie

□ KLIMAT

- ogólne informacje o klimacie
- wiatr
- opady (deszcz, śnieg, grad)
- temperatura
- widzialność (mgła, zamglenia)

Przystępując do gromadzenia i wstępnego opracowania informacji przestrzennej, która powinna znaleźć swoje miejsce w bazie danych Analizy Terenu, należy dokładnie sprecyzować jej formę, zakres i postać. W zbiorze informacji źródłowych wyróżnić można następujące formy: **informacje tekstowe** (zbiór danych o obiektach, zdarzeniach, zjawiskach w postaci dokumentów opisowych), **informacje obrazowe** (zbiór materiałów poglądowych, umożliwiających pełniejsze uchwycenie wielu cech obiektu lub zjawiska, jak: obrazy satelitarne, zdjęcia lotnicze i naziemne, elementy graficzne), **dane określające stany ilościowo-jakościowe** (stany ilościowe obiektów, stan obsługi obiektu, stan techniczny, liczba jednostek zabezpieczających funkcjonowanie obiektu, okres czasu niezbędny do odtworzenia pełnej zdolności technicznej lub adaptacji obiektu do innych potrzeb), **wskaźniki empiryczne i eksperckie** (prawdopodobieństwo zniszczenia, obezwładnienia, uszkodzenia lub dezorganizacji obiektu; mierniki walorów techniczno-użytkowych i obronnych obiektu; wskaźniki opisujące stopień automatyzacji, energochłonności obiektu; wskaźnik poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju lub ściśle ustalonych regionów), **współrzędne prostokątne płaskie lub przestrzenne** (konkretyzują położenie, kształt i wielkość obiektu).

5.3. MONOGRAFIA WOJSKOWA REJONU OPERACYJNEGO

1. MAŁOPOLSKI REJON OPERACYJNY

- 1.1. Geograficzne położenie rejonu operacyjnego
- 1.2. Ukształtowanie powierzchni w aspekcie korytarzy manewru i określenia rubieży obronnych.
- 1.3. Hydrografia i jej wpływ na wykonanie manewru oraz określenie rubieży obronnych.
- 1.4. Grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu oraz realizację zadań rozbudowy inżynieryjnej.
- 1.5. Zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań wojennych.
- 1.6. Obszary zurbanizowane i ich wpływ na: manewr, prowadzenie działań wojennych oraz zaopatrywanie wojsk i odtwarzanie zdolności bojowej.
- 1.7. Klimat, warunki meteorologiczne i ich wpływ na prowadzenie działań wojennych.
- 1.8. Warunki realizacji zadań zabezpieczenia operacyjnego

2. WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

- 2.1. Ocena warunków społeczno-politycznych (zaludnienie, struktura narodowościowa i religijna, partie polityczne)
- 2.2. Ocena warunków ekonomicznych (okręgi przemysłowe, gałęzie przemysłu, rolnictwo)
- 2.3. Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- 2.4. Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, telekomunikacja, usługi, itp.)
- 2.5. Ocena infrastruktury militarnej (dyslokacja jednostek wojskowych, składy, infrastruktura remontowa)

3. WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

- 3.1. Ocena warunków społeczno-politycznych (zaludnienie, struktura narodowościowa i religijna, partie polityczne)
- 3.2. Ocena warunków ekonomicznych (okręgi przemysłowe, gałęzie przemysłu, rolnictwo)
- 3.3. Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- 3.4. Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, telekomunikacja, usługi, itp.)
- 3.5. Ocena infrastruktury militarnej (dyslokacja jednostek wojskowych, składy, infrastruktura remontowa)

4. WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE

- 4.1. Ocena warunków społeczno-politycznych (zaludnienie, struktura narodowościowa i religijna, partie polityczne)
- 4.2. Ocena warunków ekonomicznych (okręgi przemysłowe, gałęzie przemysłu, rolnictwo)
- 4.3. Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- 4.4. Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, telekomunikacja, usługi, itp.)
- 4.5. Ocena infrastruktury militarnej (dyslokacja jednostek wojskowych, składy, infrastruktura remontowa)

5. POLESKI REJON OPERACYJNY

- 1.1. Geograficzne położenie rejonu operacyjnego
- 1.2. Ukształtowanie powierzchni w aspekcie korytarzy manewru i określenia rubieży obronnych.
- 1.3. Hydrografia i jej wpływ na wykonanie manewru oraz określenie rubieży obronnych.
- 1.4. Grunty i ich wpływ na pokonywanie terenu oraz realizację zadań rozbudowy inżynieryjnej.
- 1.5. Zalesienie i jego wpływ na prowadzenie działań wojennych.
- 1.6. Obszary zurbanizowane i ich wpływ na: manewr, prowadzenie działań wojennych oraz zaopatrywanie wojsk i odtwarzanie zdolności bojowej.
- 1.7. Klimat, warunki meteorologiczne i ich wpływ na prowadzenie działań wojennych.
- 1.8. Warunki realizacji zadań zabezpieczenia operacyjnego

6. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

- 2.1. Ocena warunków społeczno-politycznych (zaludnienie, struktura narodowościowa i religijna, partie polityczne)
- 2.2. Ocena warunków ekonomicznych (okręgi przemysłowe, gałęzie przemysłu, rolnictwo)
- 2.3. Ocena warunków komunikacyjnych (drogi, obiekty drogowe, linie kolejowe, lotniska, itp.)
- 2.4. Ocena infrastruktury pozamilitarnej dla potrzeb obronnych (szpitale, telekomunikacja, usługi, itp.)
- 2.5. Ocena infrastruktury militarnej (dyslokacja jednostek wojskowych, składy, infrastruktura remontowa)

7. WYBRANE PRZYKŁADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W NA OBSZARZE MAŁOPOLSKIEGO I POLESKIEGO REJONU OPERACYJNEGO

- 7.1. Bitwa pod Tomaszowem Lubelskim (1939)
- 7.2. Bitwa partyzancka w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej (9-14 czerwca 1944 roku) i Puszczy Solskiej (21-26 czerwca 1944 roku)
- 7.3. Obozy zagłady na obszarze podróży (Sobibór, Bełżec)
- 7.4. Bitwa pod Maciejowicami (10 października 1794 roku)
- 7.5. Działania wojenne w Bieszczadach po II wojnie światowej
- 7.6. Centralny Okręg Przemysłowy
- 7.7. Walki w rejonie Itży Południowego Zgrupowania Armii „Prusy” (8-9 września 1939 roku)
- 7.8. Działania wojenne 3 Brygady Górskiej w Beskidzie Niskim i Bieszczadach we wrześniu 1939 roku

5.4. MAŁOPOLSKI REJON OPERACYJNY

Geograficzne Położenie Małopolskiego Rejonu Operacyjnego

Małopolski Rejon Operacyjny znajduje się w Południowo-Wschodnim Obszarze Strategicznym. Graniczy z Polskim, Wielkopolskim i Górnośląskim Rejonem Operacyjnym. Znajduje się w obszarze trzech województw: Małopolskiego, Podkarpackiego i Świętokrzyskiego, na przecięciu europejskich szlaków komunikacyjnych. Jednym z ważniejszych jest szlak południowy, prowadzący przez Bramę Łużycką, Śląsk, południową Polskę, poprzez Bramę Wołyńską ku Ukrainie. Obszar Małopolskiego Rejonu Operacyjnego zawarty jest natomiast między, leżącymi na południu Karpatami, do których należą pasma Beskidu Niskiego i Bieszczad (granica państwowa ze Słowacją), a położoną w widłach Wisły i Sanu Kotliną Sandomierską. Północno-wschodnią granicę stanowi Roztocze, natomiast północną Wyżyna Kielecko - Sandomierska. Granica zachodnia jest mocno powyginana i przecina różne krainy geograficzne. Można założyć, że zachodnią granicę stanowi Wyżyna Małopolska. Granicę południowo-wschodnią i wschodnią stanowi linia przebiegająca w sposób dość nieskomplikowany wzdłuż granicy państwowej z Ukrainą. Obszar Małopolskiego Rejonu Operacyjnego jest zwarty, o regularnym kształcie, którego rzeźba terenu posiada charakter urozmaicony – przeważają wyżyny i góry, tylko północne i wschodnie Podkarpacie jest równinne. Średnia wysokość tego obszaru wynosi 257 m n.p.m. Stopień rozczłonkowania terenu jest stosunkowo wysoki, największy na obszarze Karpat Wschodnich i Zachodnich, zaś najniższy w kotlinach podgórskich (Sandomierskiej). Na obszarze MRO występują jedne z największych okręgów i ośrodków przemysłowych Polski, tj. Staropolski Okręg Przemysłowy oraz duże ośrodki przemysłowe zlokalizowane w Rzeszowie i Tarnobrzegu.

Geograficzna ocena Małopolskiego Rejonu Operacyjnego

Rozpatrując pasmowy układ form terenowych w Polsce, to Małopolski Rejon Operacyjny zajmuje obszar: Karpat, Obniżenia Podkarpackiego, starych gór i wyżyn. W kontekście tego podziału ukształtowanie powierzchni regionu jest niezwykle urozmaicone, a w krajobrazie wyraźnie zaznaczają się trzy główne regiony geograficzne:

- ☐ Tereny góryste Beskidu Niskiego i Bieszczadów, wchodzące w skład Karpat,
- ☐ Pagórkowate wzniesienia i obniżenia Pogórza Karpackiego,
- ☐ Równiny Kotliny Sandomierskiej oraz częściowo Wyżyna Małopolska.

MAŁOPOLSKI I POLESKI REJON OPERACYJNY



Beskid Niski i Bieszczady. Karpaty, w południowej i południowo-wschodniej części naszego kraju, są fragmentem rozciągającego się łukowato, na długości około 1300 km, łańcucha górskiego. Zaczyna się on w Czechach i Słowacji, a biegnąc przez Polskę, Ukrainę i Węgry, kończy w Rumunii. Poprzecznie dzieli się go zazwyczaj na Karpaty Zachodnie, Karpaty Wschodnie oraz Karpaty Południowe (położone już całkowicie poza naszym terytorium). Z uwagi na różnice w budowie geologicznej, układzie pasm i charakterze rzeźby, wyróżnia się dwa główne podłużne pasma Karpat — wewnętrzny i zewnętrzny. Na terenie Polski Karpaty Wewnętrzne składają się m.in. z Tatr i Pienin, a Zewnętrzne z Beskidów Zachodnich i skrawka Wschodnich (Bieszczadów). Od północy przylega do nich wyraźnie niższy pas Pogórza Karpackiego, geologicznie i morfologicznie zaliczanego do Karpat. Z partii górskich Beskidów Zachodnich na omawianym terenie leży przede wszystkim **Beskid Niski**, a dokładniej, jego środkowa i wschodnia część. Beskid Niski stanowi w ogóle najniższy łańcuch górski Karpat. Obejmuje on obszar ciągnący się od doliny rzeki Kamienicy - dopływu Dunajca na zachodzie - po doliny Oslawy i Oslawicy na wschodzie. W grzbiecie Karpat krańce Beskidu Niskiego wyznacza Przełęcz Tylicka (683 m n.p.m.) na zachodzie i Przełęcz Łupkowska (640 m n.p.m.) na wschodzie. Południową granicę Beskidu Niskiego na obszarze Polski tworzy główny dział wodny Karpat, wzdłuż którego przebiega granica polsko-słowacka. Granica północna to naturalna linia, oddzielająca obszary górskie, od płaskich Dołów Jasielsko-Sanockich. Beskid Niski to góry na ogół niskie (najczęściej 600 - 900 m) i posiadające zwykle łagodne zbocza. Charakteryzują się długimi, zalesionymi grzbietami o wyrównanych wierzchołkach i kopulastych szczytach. Najwyższym wzniesieniem Beskidu Niskiego na terenie Polski jest Lackowa (997 m n.p.m.), leżąca na wschód od Krynicy. We wschodniej części Beskidu Niskiego najwyższym wzniesieniem jest Kamień nad Jaśliskami (857 m n.p.m.). W Beskidzie Niskim znajduje się wiele niezbyt wysokich przełęczy, przez które od dawna wiodły szlaki handlowe na południe. Jedną z nich, Przełęcz Dukielska (500 m n.p.m.), jest w ogóle najniższą w całym głównym grzbiecie Karpat. **Bieszczady** są najciekawszą krainą geograficzną w Małopolskim Rejonie Operacyjnym. Są najbardziej wysuniętą na zachód częścią Beskidów Wschodnich i zarazem Karpat Wschodnich. Rozciągają się pomiędzy Przełęczą Łupkowską na zachodzie, a Wyszowską na wschodzie (ta leży na terytorium Ukrainy). I właśnie na jej obszarze znajdują się najwyższe szczyty Bieszczadów Stoj (1677 m n.p.m.) i Pikuj (1406 m n.p.m.). Przełęcz Użocka (853 m n.p.m.) na granicy polsko-ukraińskiej dzieli Bieszczady na Zachodnie (w granicach Polski) i Wschodnie (w granicach Ukrainy). Oba pasma liczą po ok. 70 km długości. Dla odróżnienia od pozostałych części Bieszczadów leżących na terenie Ukrainy i niewielkich fragmentów w Słowacji (Bukovske Vrchy), naszą część tych gór nazywa się czasem Bieszczadami Polskimi. Najczęściej jednak Bieszczady Zachodnie określane są u nas Bieszczadami. Za Bieszczady (Polskie) przyjmuje się zwykle obszar oddzielony od strony zachodniej (od Beskidu Niskiego) Przełęczą Łupkowską oraz dolinami Oslawicy i Oslawy, aż po ujście tej ostatniej do Sanu. Od strony południowo-zachodniej i południowej granicę Bieszczadów wyznacza linia graniczna ze

Słowacją, a dalej od Krzemieńca (1221 m) po Przełęcz Użocką, z Ukrainą. Od strony wschodniej część polską Bieszczadów wyznacza granica z Ukrainą, biegnąca początkowo korytem górnego Sanu, a dalej, prawie południkowo na północ. Od strony północnej Bieszczady „zamyka” linia kolejowa i szosa Zagórz - Lesko - Ustrzyki Dolne. Obszar ten (o powierzchni ok. 2300 km²) ma pewną specyfikę geograficzno-historyczną. Pasma górskie Bieszczadów mają ogólny przebieg NW-SE, czyli kierują się z północnego zachodu na południowy wschód. Ich wysokości rosną w miarę posuwania się na pld. -wsch. linie grzbietowe są na ogół wyrównane. Mimo że Bieszczadów nie zaliczamy do gór wysokich, to jednak w ich polskiej części jest aż 6 szczytów, przekraczających wysokość 1300 m n.p.m. Najwyższym punktem naszych Bieszczadów jest Tarnica (1346 m n.p.m.). W najwyższych częściach Bieszczadów wyróżnić można 4 główne pasma górskie: Wołosania i Chrysztaj, Łopiennika i Durnej.

Pogórze Karpackie. Północnym zboczom Beskidów, w naszym przypadku Beskidowi Niskiemu i Bieszczadom, towarzyszy Pogórze Karpackie. Jest to obszar wyżynno - pagórkowaty, o średniej wysokości 350-500 m n.p.m., zbudowany - podobnie jak Beskidy - z fliszu karpackiego. Wysokości względne Pogórza rosną powoli, z zachodu na wschód, gdzie osiągają 200-250 m. Krajobraz Pogórza Karpackiego jest dość monotony. Szerokie garby i łagodne wzgórza porożcinane są przez doliny rzek. Od doliny Dunajca (względnie Białej Dunajcowej) po dolinę Wisłoka ciągnie się Pogórze Cieżkowickie. Pogórze to ma rzeźbę falistą, a niektóre wzniesienia osiągają nawet znaczne wysokości (np. Liwocz - 562 m n.p.m.). Na wschód od Wisłoka, w dorzeczu środkowego i górnego Sanu, leży Pogórze Dynowskie. Pasma górskie wraz z „kratowym” układem dolin rzecznych tworzą - podobną jak w Bieszczadach - rzeźbę rusztową. Ostatnie ku wschodowi jest Pogórze Przemyskie. Jest ono przedłużeniem Pogórza Dynowskiego - rozciąga się pomiędzy dolinami Sanu i jego dopływu - Wiaru. Wysokości wzniesień Pogórza Przemyskiego rosną stopniowo w kierunku wschodnim i powodują, że nabiera ono charakteru niewysokich gór rusztowych. Najwyższym wzniesieniem jest tu Suchy Obycz (618 m n.p.m.), położony w sąsiedztwie Arłamowa. Na północ od Beskidu Niskiego i w sąsiedztwie zach. skraju Bieszczadów leży - skromniejsze powierzchniowo - Pogórze Bukowskie, jego pasma są w krajobrazie wyraźnie zaakcentowane, dzięki największym na całym Pogórzu wysokościami względnym. Osobne miejsce w zespole krain Pogórza Karpackiego zajmują, leżące na północ od Beskidów, Doły Jasielsko-Sanockie. Regionalnie nazywane są one często Podkarpaciem. Jest to pas obniżenia o charakterze kotlin („dołów”), poprzedzielanych niewysokimi wzniesieniami o łagodnych zboczach. Dno Dołów Jasielsko-Sanockich wyścielają żwiry i piaski rzeczne, zasłaniając utwory fliszowe, wśród których na uwagę zasługują piaskowce roponośne. Obszar ten, a szczególnie Kotlina Jasielsko-Krośnieńska to najstarszy w Polsce i na świecie rejon przemysłowego wydobywania ropy naftowej. Zaczęto ją tu wydobywać w połowie ubiegłego wieku. Karpacka strefa roponośna na obszarze Polski sięga praktycznie od

Gorlic po Ustrzyki Dolne w Bieszczadach. Złoża ropy naftowej, oraz towarzyszącego jej gazu ziemnego, powstały z substancji organicznych nagromadzonych w przybrzeżnych strefach mórz.

Kotlina Sandomierska ma charakterystyczny kształt trójkąta, którego podstawę tworzy próg Pogórza Karpackiego, zaś ramionami są krawędzie Wyżyny Małopolskiej i Rostocza. Wzdłuż obu krótszych boków tego nizinnego trójkąta ciągną się koryta Wisły i Sanu, spotykając się na południe od Zawichostu. Wisła i San zbierają wody rzek karpackich, których doliny rozcinają dno Kotliny Sandomierskiej na kilka mniejszych płaskowyży. Wyodrębnia się przede wszystkim, leżący na wschód od Sanu, Płaskowyż Tamogrodzki, a między Sanem i Wisłoką - Płaskowyż Kolbuszowski. Wysokości płaskowyżów przekraczają 200 m n.p.m., podczas gdy średnia wysokość omawianej kotliny waha się w granicach 150-200 m (przy ujściu Sanu do Wisły jest tylko 136 m n.p.m.). W południowej części Kotliny Sandomierskiej daje się zauważyć szerokie obniżenie. Od strony północno-wschodniej Kotlinę Sandomierską ogranicza stromą krawędzią, wyżynny wał Rostocza, o wysokości 340-390 m n.p.m. Tylko małe jego skrawki - na wsch. od Janowa Lubelskiego oraz na ptn.-wsch. od Lubaczowa - znajdują się w granicach rozpatrywanego regionu. Na lewym brzegu Wisły, leży Wyżyna Sandomierska, stanowiąca wschodnią część Wyżyny Kielecko-Sandomierskiej (zaliczanej do Wyżyny Małopolskiej). Wyżyna Sandomierska, nazywana też Opatowską, stanowi geologiczne przedłużenie Gór Świętokrzyskich. Różni się od nich przede wszystkim krajobrazem, jest płaska, o średniej wysokości ok. 300 m n.p.m. Pokrywa ją stosunkowo gruba (15-20 m) warstwa lessu. Wschodni skraj Wyżyny Sandomierskiej „podcina” Wisła, tworząc na północ od Sandomierza urwisty stok, nazywany Górą Pieprzowymi.

HYDROGRAFIA

Bardzo ważnym elementem krajobrazu Małopolskiego Rejonu Operacyjnego są wody. Cieki naturalne (tnz. rzeki i potoki) oraz sztuczne jeziora w znacznym stopniu przyczyniają się do jego urozmaicenia. Dość rozgałęzioną sieć rzeczną rozpatrywanego rejonu tworzą: prawie stukilometrowy odcinek Wisły, jej prawe dopływy - Wisłoka (niemal w całości) wraz z Ropą i Jasiołką oraz San z Wisłokiem, Lubaczówką i częściowo Tanwią. Wymienione rzeki są zasobne w wodę, z tym, że występuje duża nierównomierność przepływów, zarówno w ciągu roku, jak i w okresie wieloletnim. Najniższe stany wody są przeważnie jesienią, natomiast w czasie wiosennych roztopów, jak też letnich deszczów, zdarzają się nawet powodzie. Największą rzeką omawianego obszaru jest **Wisła**, której średni roczny przepływ w okolicach Tamobręga waha się w granicach od 200 do 500 m³/s. Najdłuższą rzeką regionu jest **San**, który przepływa przez całe terytorium Małopolskiego Rejonu

Operacyjnego. Jego długość wynosi 443 kilometrów, a powierzchnia dorzecza prawie 17 tys. km², z czego 85% znajduje się w Polsce. San jest głównym dopływem karpackim Wisły i nieco dalej za Sandomierzem wlewa do niej średnio ok. 130 m³ wody /s. Na odcinku 55 km San stanowi polsko-ukraińską granicę państwową. Głównymi prawobrzeżnymi dopływami Sanu są kolejno: Wisznia (98 km), Lubaczówka (84 km) i Tanew (93 km). Z lewobrzeżnych dopływów Sanu na uwagę zasługują Solinka (45 km), Ośława (55 km) - największy bieszczadzki dopływ Sanu oraz wpadający już na obszarze Kotliny Sandomierskiej, Wisłok (228 km). Nad Wisłokiem, który wypływa w Beskidzie Niskim, leżą tak duże miasta regionu jak Krośno, Strzyżów i Rzeszów. Wszystkie rzeki płynące na obszarze Karpat i Pogórza Karpackiego mają charakter górski. Posiadają duże spadki, są stosunkowo płytkie, mają nierównomierny przepływ. Rzek na obszarze Kotliny Sandomierskiej jest mniej, są uboższe w wodę, a płyną zwykle leniwie, tworząc liczne zakola. W południowo-wschodniej Polsce nie ma większych jezior naturalnych. Spośród jezior sztucznych na osobną uwagę zasługują dwa duże zbiorniki wodne - w Solinie i Mvczkowcach.

Opracowali: kpt. Tomasz Kundera, kpt. Tomasz Socha, por. Czesław Perlak

5.5. POLESKI REJON OPERACYJNY

Geograficzne Położenie Poleskiego Rejonu Operacyjnego

Poleski Rejon Operacyjny obejmuje obszar wschodniej Polski, między Bugiem a środkowym biegiem Wisły. Większość rejonu należy do obszaru administracyjnego województwa lubelskiego. Natomiast ok. $\frac{1}{3}$ do województwa mazowieckiego i świętokrzyskiego. W opracowaniu większą uwagę skupiono na tej części rejonu operacyjnego, na obszarze, którego przewidywane są główne działania. Przyjmując kryterium podziału fizyczno-geograficznego w jego skład wchodzi: Wyżyna Lubelska, Rostocze i części Polesia Zachodniego i Polesia Wołyńskiego. Rejon ten sąsiaduje z Białorusią i Ukrainą. Ma on zasadnicze znaczenie dla prowadzenia działań opóźniających i obronnych. W jego skład wchodzi rejon, których warunki terenowe mają różny wpływ na prowadzenie obrony i działań opóźniających.

Wyżyna Lubelska rozciąga się od przełomu Wisły przez Wyżyny Polskie na zachodzie, poza dolinę Wieprza, na wschodzie, zajmuje powierzchnię około 7,2 tys. km². Sieć hydrograficzna składa się z rzek płynących ku północnemu-wschodowi (Wieprz i jego dopływy - Giełczew oraz Bystrzyca) i z wykorzystujących obniżenia: Chodelki (dopływu Wisły), Poru i Łabuńki (dopływu Wieprza). Łagodne wzniesienia osiągają wysokości od 180 do 300 m. Występują tutaj obfite źródła

dła. Wyżyna Lubelska dzieli się na: Małopolski Przełom Wisły, Płaskowyż Nałęczowski, Równinę Bełżycką, Kotlinę Chodelską, Wzniesienia Urzędowskie, Płaskowyż Świdnicki, Wyniosłość Giełczewską, Działy Grabowieckie i Padół Zamojski. Płaskowyż Nałęczowski jest północno-zachodnią częścią Wyżyny Lubelskiej. Płaskowyż osiąga wysokości ponad 200 m. Rozcinają go 3 doliny podłużne: dopływu Wisły - rzeczki Bystrej oraz dopływów Bystrzycy - Ciemięgi i Czechówki, a w pobliżu doliny Wisły gęsta sieć wąwozów. Linia kolejowa do Warszawy przecina Płaskowyż Nałęczowski w pobliżu działu wodnego Wisły i Bystrzycy. Płaskowyż Nałęczowski ze względu na urodzajne gleby jest bezleśny i gęsto zaludniony. Równina Bełżycka jest słabo urzeźbioną częścią Wyżyny Lubelskiej. Wysokości względne niewielkie, chociaż wysokości nad poziomem morza na dziale wodnym Wisły i Bystrzycy przekraczają 230 m. Region rozciąga się na długości około 45 km, przy szerokości od 5 do 25 km. Wschodnim skrajem Równiny Bełżyckiej biegnie linia kolejowa z Lublina do Rozwadowa (Stalowej Woli). Równina Bełżycka jest regionem rolniczym, prawie bezleśnym. Kotlina Chodelska jest obniżeniem o zarysie trójkątnym, rozszerzającym się ku dolinie Wisły. Dno kotliny obniża się od 180 m na wschodzie do 130 m w dolinie Wisły. Dopływ Wisły - Chodełka płynie wzdłuż północnej granicy kotliny u podnóża łagodnego stoku Równiny Bełżyckiej. Wzniesienia Urzędowskie są południowo-zachodnią częścią Wyżyny Lubelskiej, dosyć rozległą, osiągającą wysokości od 200 do 270 m n.p.m. Pocięte uskoki, oddzielającymi Wyżynę Lubelską od Kotliny Sandomierskiej. Wyżyna jest przecinana przez dopływy Wisły, Wyżnicę i Sanę, a na wschodzie przez górną Bystrzycę. Płaskowyż Świdnicki znajduje się w widłach Wieprza i Bystrzycy. Jest płaską równiną. Powierzchnia ta jest pochylona ku północy od 220 do 180 m. Pod Łęczną Wieprz wciną się w skały podłoża do 25 m, tworząc mały przełom. Wyniosłość Giełczewska jest najwyższą, środkową częścią Wyżyny Lubelskiej z kulminacją Boży Dar (306 m). Obszar ten charakteryzuje się dosyć intensywnym urzeźbieniem i największymi wysokościami bezwzględными. Działy Grabowieckie znajdują się na wschód od doliny Wieprza. Rzeki to dopływy Wieprza: Siennica, Wojsławka i Wolica. Dolinki i wąwozy tworzą urozmaicony zespół form osiągających wysokości względne do 100 m. Padół Zamojski jest rozległym obniżeniem. Przez Padół Zamojski przepływa w poprzek Wieprz poniżej Szczepreszyna, przy czym zachodnią częścią Padołu płynie do niego Por, wschodnią – Łabuńka. Jest to teren równinny, miejscami podmokły, o dosyć zróżnicowanych glebach. Lasów jest bardzo mało, przeważają pola uprawne i łąki.

Roztocze to pas wzniesień, jest przedłużeniem Wzniesień Urzędowskich na Wyżynie Lubelskiej. Roztocze rozciąga się w granicach Polski około 180 km z północnego-zachodu na południowy-wschód, przy czym jego wysokość wzrasta w tym kierunku od około 300 m do około 400 m n.p.m. w okolicach Lwowa, poza dzisiejszą granicą Polski. Wysokość względna wału Rostocza osiąga 100-150 m, a szerokość dochodzi do kilkunastu kilometrów. Polska część Rostocza zajmuje powierzchnię około 2,2 tys. km² i dzieli się na: Rostocze Zachodnie, Rostocze Środkowe i Rostocze Wschodnie. Roztocze

Zachodnie zaczyna się na wschód od Kraśnika kilkudziesięciometrowym stopniem terenowym, za wschodnią granicę przyjmuje się dolinę Wieprza, między Szczecbrzeszynem a Zwierzyńcem. Rostocze Zachodnie przekracza wysokość 300 m (góra Dąbrowa 343 m). Nieregularne wzniesienia Rostocza Środkowego przecina dolina Wieprza oraz podłużne doliny górnej Tanwi na zachodzie i górnej Sołokiji na wschodzie. W przeciwieństwie do Rostocza Zachodniego jest silnie zalesione. Rostocze Wschodnie ciągnie się w kierunku południowo-wschodnim od okolic Narola i Bełzca, po Lwów. W granicach Polski znajduje się tylko jego część północna, z kulminacją Wielkiego Działu (390 m).

Polesie Zachodnie rozpościera się po obu stronach Bugu i w dorzeczu górnej Prypeci, w granicach Polski, Białorusi i Ukrainy. Część polska zajmuje powierzchnię ok. 4,7 tys. km². Pod względem krajobrazowym są to płaskie równiny, częściowo zabagnione, przy czym w południowej części występują jeziora. Na zachód od Bugu wyróżniono: Zakłęśłość Łomaską, Równinę Kodeńską, Równinę Parczewską, Zakłęśłość Sosnowicką, Garb Włodawski i Równinę Łęczyńsko-Włodawską. Zakłęśłość Łomaska znajduje się na południe od dolnego biegu Krzny. We wschodniej jej części płynie Zielawa, dopływ Krzny. Na wschód od Międzyrzecza Podlaskiego region przecina magistrała Warszawa-Brześć, a z południa na północ kanał Wieprz-Krzna. Przez południowo-zachodnią część regionu przepływa Białka. Równina Kodeńska rozpościera się między Zakłęśłością Łomaską i Równiną Parczewską na zachodzie a Bugiem na wschodzie. Od północy granicą jest Krzna, od południa przylega Zakłęśłość Sosnowicka. W północnej części regionu, przy linii kolejowej Warszawa-Brześć znajduje się duża stacja przeładunkowa Małaszewicze (z torów normalnej szerokości na szerokie wschodnioeuropejskie i odwrotnie). Równina Parczewska znajduje się na południowo-zachód od Równiny Kodeńskiej, na południe od Zakłęśłości Łomaskiej i na północ od Zakłęśłości Sosnowickiej. Region charakteryzuje się przemiennym występowaniem płaskich wzniesień. Równinę przecina środkowy odcinek kanału Wieprz-Krzna, a przez jej zachodnią część prowadzi łukiem linia kolejowa z Lublina do Łukowa przez Lubartów, Parczew i Radzyń Podlaski. Zakłęśłość Sosnowicka ciągnie się pomiędzy Wysoczyzną Lubartowską na zachodzie a Bugiem na wschodzie. Między Sosnowicą a doliną Tyśmienicy występuje w górnym biegu Piwonii grupa małych jezior i stawów, z których największe jest Jezioro Białe Sosnowickie (1,5 km², głęb. 2,7 m). Między nimi przeprowadzono kanał Wieprz-Krzna. Zakłęśłość Sosnowicka znajduje się na wysokości 150-160 m n.p.m., zajmują ją przeważnie łąki i lasy łęgowe, przecięte kanałami melioracyjnymi. Naturalnymi ciekami są: dopływ Bugu - Hanna, dopływ Krzny - Zielawa oraz dopływ Tyśmienicy - Piwonia. Zaludnienie jest rzadkie, nie ma miast i linii kolejowych. Główne drogi jezdne prowadzą z północy i zachodu ku Włodawie: z Terespoła (przez Kodeń), z Białej Podlaskiej oraz z Parczewa. Garb Włodawski jest płaskim wzniesieniem, ma kilkadziesiąt metrów wysokości względnej, przy czym w najwyższym miejscu osiąga 212 m n.p.m. Znajduje się pomiędzy Zapadłością Sosnowicką na północy a Równiną Łęczyń-

sko-Włodawską na południu. Region jest przeważnie zalesiony, wsie są nieliczne. Równina Łęczyńsko-Włodawska jest podmokła, zatorfiona i odznacza się licznymi zagłębieniami. Znajduje się tutaj 68 jezior o łącznej powierzchni 27 km², z których największe to: Uściwierz, Wytyckie, Dratów, Białe koło Włodawy. Region przecina kanał Wieprz-Krzna – ogółem ma 142 km długości i pełni funkcje nawadniające w górnej części, a odwadniające w dolnej.

Polesie Wołyńskie pomiędzy Polesiem Zachodnim a Wyżyną Lubelską i Wołyńską. Jego charakterystyczną cechą są wznoszące się pośród równin dosyć wysokie garby. W granicach Polski zajmuje powierzchnię około 2,1 tys. km², dzieli się na: Obniżenie Dorohuckie, Pagóry Chełmskie i Obniżenie Dubienki. Obniżenie Dorohuckie jest trójkątną równiną. Charakter lekko wklęsłej kotliny, nachylonej ku dolinie Wieprza, nadaje temu regionowi nieco wyższy teren na południe od doliny Świnki. Znaczne powierzchnie zajmują łąki. Region ma charakter przejściowy, wykazując zarówno cechy poleskie (równinność, podmokłości, łąki, wzniesienie nad poziomem morza poniżej 200 m), jak i wyżynne. Zachodnią jego część przecina kanał nawadniający Wieprz-Krzna. Lasy zajmują 42% powierzchni. Pagóry Chełmskie są wzniesieniami osiągającymi wysokości do 274 m. Pagóry nie tworzą zwartej wyżyny, a obniżenia między nimi wypełniają piaski i zabagnienia. Obniżenie Dubienki – obszar równinny nachylony ku wschodowi od około 180-200 m do 160-170 m w dolinie Bugu, do którego płyną Wełnianka, Udał i Uherka. W zagłębieniach terenu występują piaski, mady i torfy, na których przeważają rozległe łąki lub lasy.

Wyżyna Wołyńska i Małe Polesie. Polska część Wyżyny Wołyńsko-Podolskiej, obejmuje fragmenty dwóch makroregionów, tj. Wyżyny Wołyńskiej i Małego Polesia, o łącznej powierzchni 1,8 tys. km². Wyróżniono w nim 3 mezoregiony: Grzędę Horodelską, Kotlinę Hrubieszowską i Grzędę Sokalską. Z Małego Polesia w granicach Polski znalazła się część Równiny Bełskiej. Grzęda Horodelska to pas pokrytych lessem płaskich wzniesień o wysokości 220-230 m n.p.m. Kotlina Hrubieszowska przecinają w poprzek Bug i jego dopływ Huczwę, której ujście znajduje się na wysokości 175 m n.p.m. Grzęda Sokalska jest ciągiem wzniesień po obu stronach górnego Bugu przekraczających 300 m wysokości. Oprócz Bugu Grzędę Sokalską przecina również Huczwa. Granica państwa przecina region na zachód od Bugu. Polska część tego mezoregionu ma około 720 km² powierzchni. Równina Bełska jest częścią Małego Polesia. W granicach Polski znajduje się tylko mały, północno-zachodni fragment tej kotliny o powierzchni około 160 km².

HYDROGRAFIA

Poleski Rejon Operacyjny leży całkowicie w dorzeczu Wisły. Główne rzeki to: Wisła, Bug, Wieprz, Krzna, Bystrzyca i Huczwa. Wyżyna Lubelska ma rzadką sieć rzeczną, a rejony wokół Lublina zagrożone są deficytem wody. Na Roztoczu znajdują się liczne źródła. Dużym zapleczem wody jest Polesie, znajduje się tu 68 jezior Równiny Łęczyńsko-Włodawskiej (największe to: Uścwierz - 2,8 km² i Wytyckie - 2,7 km² oraz jedno z najgłębszych Zagłębocze - 23,3 m) oraz znaczne obszary bagienne i torfowiska (np. Krowie Bagno). Ważną rolę odgrywa kanał melioracyjny Wieprz-Krzna, odprowadzający część wód Wieprza do Krzny i odwadniający podmokłe Polesie (najdłuższy kanał w Polsce – 140 km). Największą przeszkodą wodną w Poleskim Rejonie Operacyjnym jest **Bug**. Źródła Bugu leżą poza granicami Polski, na krawędzi Wyżyny Podolskiej. Rzeka na odcinku Hołubic – Włodawa stanowi granicę państwową między Polską a Ukrainą (około 210 km). Bug jest rzeką nie uregulowaną, na całej swej długości ma liczne zakola, szczególnie na odcinku granicznym. Ze względu na liczne zabagnienia i podmokłą dolinę, graniczny odcinek Bugu w obszarze Polesia jest szczególnie trudno przekraczalny. Szerokość koryta rzeki wynosi 70 - 140 m, głębokość; 1,5 - 3,5 m, średnia prędkość prądu – 0,7 m/s. Brzegi koryta są niskie i piaszczyste. Dolina Bugu jest szeroka (od 1 do 3 km), przeważnie łąkowa o podłożu piaszczysto-ilastym, z licznymi starorzeczami. Rzeka ze względu na niedużą szerokość koryta, niewielką głębokość i małą prędkość prądu oraz suchą dolinę nie stanowi trudnej przeszkody wodnej dla przeprawy wojsk. Trudności w urządzeniu przepraw powstają w okresach wezbrań wiosennych i letnich, podczas których zalana dolina uniemożliwia dojazd do rzeki. Na rzece brak obiektów i budowli hydrotechnicznych, które miałyby bezpośredni wpływ na urządzenie i utrzymanie przepraw. **Wieprz** wypływa na Roztoczu Środkowym na południe od Tomaszowa Lubelskiego. Długość – 303 km., głębokość – 0,6-3 m., szerokość – 10-15 m., prędkość prądu ok. 0,7 m/s., grunt dna – mulisty i mulisto-piaszczysty. Płyne w płaskiej dolinie, która miejscami posiada wysokie skarpy, utrudniające ruchy wojsk. W okresie przyboru wód tworzy liczne rozlewiska.

Opracowali: kpt. Robert Żurawski, kpt. Wojciech Więcek

5.6. MOŻLIWOŚCI WSPÓŁPRACY WOJSK OPERACYJNYCH Z ORGANANAMI AMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I SAMORZĄDOWEJ W OKRESIE PRZYGOTOWANIA I PROWADZENIA DZIAŁAŃ (wykaz najważniejszych aktów prawnych i innych dokumentów)⁵

STRATEGIA OBRONNOŚCI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Strategia Obronna – to teoria i praktyka działania państwa (sojuszu, koalicji itp.) ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w dziedzinie obronności, tj. przeciwdziałania zagrożeniom militarnym, funkcjonowania państwa w warunkach wystąpienia tych zagrożeń, ujętych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy. To również dziedzina strategii bezpieczeństwa, obejmująca tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie potencjału obronnego państwa (wszelkich sił, środków i sposobów z różnych dziedzin) do przeciwdziałania zagrożeniom militarnym bezpieczeństwa narodowego. Strategia Obronności Rzeczypospolitej Polskiej została przyjęta przez radę Ministrów w dniu **23 maja 2003 r.** Celem strategii jest określenie wykładni założeń obronności i podstawy koncepcyjnej do prac, nad: wdrożeniowymi dokumentami doktrynalnymi; planami strategicznymi i operacyjnymi programami obronnymi. SYSTEM OBRONNOŚCI RP to całość sił i środków przeznaczonych przez państwo do realizacji zadań w dziedzinie obronności, odpowiednio do tych zadań zorganizowanych, utrzymywanych i przygotowanych. System obronności bazuje na całym potencjale narodowym Rzeczypospolitej Polskiej i jest ściśle sprzężony z sojuszniczym systemem bezpieczeństwa NATO, zwłaszcza w wymiarze militarnym. Głównymi elementami systemu są: podsystem kierowania obronnością; Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej; pozamilitarne ogniwa obronne.

Podsystem militarny to organa kierowania odpowiadające za realizację zadań obronnych, zobowiązane informacyjnie i pozostające w ustanowionych prawnie relacjach kompetencyjnych, wraz ze swoim aparatem wykonawczym (administracyjnym, sztabowym, organizacyjnym) oraz niezbędną infrastrukturą. Służy ochronie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i niepodzielności jej terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic.

Podsystem pozamilitarny to wszystkie pozostałe, poza siłami zbrojnymi, organy struktury państwowej, na które nałożone są lub, którym zlecane są zadania obronne. Spełniają one funkcje pomocnicze i wspierające w stosunku do działań sił zbrojnych. Ogniwa te są przeznaczone do tworzenia warunków niezbędnych do zapewnienia przetrwania narodu w czasie zagrożenia i wojny, a także do przygotowania oraz działania sił zbrojnych i pozostałych struktur państwa.

⁵ Materiał napisany na podstawie: Bałtycki Rejon Operacyjny (wnioski z podróży studyjnej „Wybrzeże 2003”), Warszawa 2004, s.219-246.

Ogniwa ochronne realizują zadania związane z zapewnieniem warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa oraz ochroną ludności i majątku narodowego przed skutkami zbrojnych i pozazbrojnych oddziaływań kryzysowych i wojennych. Ogniwa te są przygotowane do realizowania takich zwłaszcza zadań, jak: ochrona granic, ochrona ważnych osób i obiektów, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie przestrzegania nadzwyczajnych rygorów prawa w warunkach wojny. Ogniwa te bazują na systemie ochrony ludności i cywilnego reagowania kryzysowego.

Ogniwa gospodarczo-obronne – realizują zadania związane z zapewnieniem materiałowych podstaw realizacji zadań obronnych oraz przetrwania ludności w warunkach kryzysu i wojny, poprzez tworzenie i utrzymywanie rezerw państwowych, uwzględnianie w działalności wymagań obronnych, utrzymywanie infrastruktury obronnej, prowadzenie prac badawczo – rozwojowych na potrzeby obronności. Uczestniczenie w wykonywaniu zadań wsparcia sił sojuszu rozwijanych i prowadzących operacje na terytorium Polski (szczególne znaczenie spełnia tu przemysł obronny).

Ogniwa informacyjne – realizują w warunkach wojennych zadania związane z: ochroną i propagowaniem polskich interesów na arenie międzynarodowej; informacyjnym oddziaływaniem na przeciwnika oraz umacnianiem woli, morale, determinacji obronnej i wytrwałości własnego społeczeństwa; informacyjne zabezpieczenie funkcjonowania całego systemu obronności.

Całokształt przedsięwzięć dotyczących obronności państwa normuje ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 2 przedmiotowej ustawy mówi, iż: „*Umocnienie obronności Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonywanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do wszystkich organów władzy i administracji rządowej oraz innych organów i instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, przedsiębiorców i innych jednostek organizacyjnych, organizacji społecznych, a także do każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach*”. W myśl art. 20 przytoczonej ustawy: (1) - Kierowanie sprawami obronności w województwie należy do wojewody; (2) - Wojewoda w ramach kierowania, o którym mowa w ust. 1, wykonuje zadania w zakresie i na zasadach określonych w ustawach, a w szczególności: określa szczegółowo kierunki działania dla kierowników zespółonych służb, inspekcji i straży, organów administracji niezespółonej oraz jednostek samorządu terytorialnego w zakresie realizacji zadań obronnych; kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z podwyższeniem gotowości obronnej państwa wykonywanych przez starostów, wójtów lub burmistrzów (prezydentów miast), przedsiębiorców oraz inne jednostki organizacyjne i organizacje społeczne mające swoje siedziby na terenie województwa; koordynuje przedsięwzięcia niezbędne dla zabezpieczenia mobilizacji jednostek wojskowych i wykonywania świadczeń na rzecz obrony; kieruje realizacją przedsięwzięć związanych z przygotowaniem stanowisk

kierowania dla organów terenowych; organizuje wykorzystanie miejscowych sił i środków na potrzeby obronności państwa i obszaru województwa, w tym ochrony ludności oraz dóbr materialnych i kultury przed środkami rażenia, jak również niesienia pomocy poszkodowanym; kontroluje i ocenia wykonywanie zadań obronnych przez organy, podmioty, jednostki organizacyjne i organizacje, o których mowa w pkt 1 i 2; organizuje edukację społeczeństwa dotyczącą przygotowania obronnego oraz prowadzi szkolenia i ćwiczenia obronne.

Współpraca wojsk operacyjnych z organami administracji państwowej i samorządowej

Korzystanie ze wsparcia powinno wynikać z kalkulacji potrzeb i możliwości zabezpieczenia wojsk. Podkreśla się, że układ pozamilitarny ma żywotne znaczenie dla zapewnienia terminowości i ciągłości realizacji zadań operacyjnych. Ich terminowe uruchomienie wymaga utrzymania wysokiej gotowości układu pozamilitarnego oraz odpowiednio wczesnego rozwinięcia i ich uruchomienia. Czynności te muszą być zharmonizowane z działaniami zabezpieczanych wojsk. W tym celu dowódca związku operacyjnego (taktycznego) musi współdziałać z odpowiednimi ogniwami województwa, określając potrzeby i wymagania podległych wojsk oraz koordynować proces przygotowania i realizacji wsparcia. Dlatego dowódca operacyjny powinien posiadać kompetencje (uprawnienia) do inicjowania współpracy, oceny przydatności usług, rozdziału (redystrybucji) uzyskiwanych zasobów – zwłaszcza w sytuacjach niedoboru, a także meldowania o jakości i efektywności wsparcia. Rola i zadania organów administracji rządowej i samorządowej w zakresie udzielenia wsparcia uzależnione będą od charakteru i rodzaju potrzeb, które mogą zgłaszać wojska operacyjne, w związku z realizowanymi przez nie przedsięwzięciami (działaniami). By znaleźć właściwych wykonawców – należy je porównać z kompetencjami organów administracji publicznej. Napotkamy tu jednak na spore trudności wynikające z dekoncentracji naszego prawa, które interesujące nas normy zawarło w szeregu aktach.

PODSTAWA ORGANIZACJI WSPÓŁDZIAŁANIA: Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku „O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz.U. z 1992 r. Nr 4 poz. 16); Porozumienie ministra Obrony Narodowej i ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1993 roku w sprawie zasad współpracy Resortów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 września 1993 roku w sprawie świadczeń na rzecz obrony / Dz. U. Nr 85 z 1993 r; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie obrony cywilnej /Dz. U. Nr 93 z 1993r; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 roku w sprawie powszechnej samoobrony ludności /Dz. U. Nr 91 z 1993r; Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz. U. Nr 16 z 1990 r; Ustawa z 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami gminy a organami admini-

stracji rządowej oraz zmianie niektórych ustaw /Dz. U. Nr 34 z 1990 r; Ustawa z 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa /Dz. U. Nr 91 z 1998 r; Rozkazy dowódców okręgów w sprawie organizacji współpracy pomiędzy okręgami a resortem Spraw Wewnętrznych.

Współpraca wojsk operacyjnych z Policją Państwową

Wykaz najważniejszych aktów prawnych regulujących problematykę przygotowań obronnych oraz działań „kryzysowych” Policji.

1. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. (Dz.U.1990.30.179).
2. Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej,(Dz.U. 2002,62,558).
3. Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. 2002,113,985).
4. Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2002,156,1301).
5. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2002 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony.
6. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 maja 2002 r. w sprawie militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa.
7. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej i ich funkcjonowania.
8. Porozumienie z dnia 2.07.1993, w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn. (BSO MSW)
9. Decyzja nr 174 MSW z dnia 28 lipca 1993 r. w sprawie trybu wdrożenia w RSW „Porozumienia w sprawie zasad współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewn” (BSO MSW; IB-0891/93 z dnia 28-07-1993 r.).
- 10.Zarządzenie nr 021/98 KG Policji z dnia 28.10.1998, w sprawie zadań i przygotowań obronnych Policji.
- 11.Wytyczne nr 1/99 KG Policji z dnia 6.12.1999, w sprawie przygotowania i prowadzenia ćwiczeń sztabowych w jednostkach Policji.
- 12.Zarządzenie nr pf 21/2000 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie stanów gotowości do działań i alarmowania w jednostkach organizacyjnych Policji.
- 13.Porozumienie z dnia 12 maja 2001 r. podpisane pomiędzy KG Policji a KG PSP o współdziałaniu.
- 14.Porozumienie z dnia 15 czerwca 1998 r. podpisane pomiędzy KG Policji a KG Straży Granicznej o współdziałaniu.

Współpraca wojsk operacyjnych ze Strażą Graniczną

Do ochrony granicy państwowej oraz kontroli ruchu granicznego powołano ustawą z dnia 12 października 1990 roku jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formację - Straż Graniczną. Straż Graniczna powstała w miejsce Wojsk Ochrony Pogranicza. Jest ona również spadkobierczynią Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej - formacji istniejących i ochraniających nasze granice w okresie międzywojennym. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odpowiada za ochronę granicy państwowej na lądzie i morzu oraz kontrolę ruchu granicznego. Minister Obrony Narodowej odpowiada za ochronę granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawy prawne funkcjonowania Straży Granicznej w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa państwa oraz wystąpienia kryzysu:

1. Ustawa z dn. 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. 171/2002 poz. 1399);
2. Ustawa z dn. 25 czerwca 1997 r. o Cudzoziemcach (Dz. U. Nr 114 poz. 739 z póź. zm.);
3. Ustawa z dn. 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (art. 17. Dz. U. Nr 62 poz. 558 z póź. zm.);
4. Umowy międzynarodowe o stosunkach prawnych na granicy państwowej.
5. Porozumienie Komendanta Głównego Straży Granicznej z Dowódcą Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej z dnia 3 Października 2000r. w sprawie określenia szczegółowej organizacji i sposobu współdziałania Straży Granicznej z Wojskami Lotniczymi i Obrony Powietrznej w sprawie ochrony granicy państwowej w przestrzeni powietrznej RP
6. Porozumienie Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Straży Pożarnej – szefa Obrony Cywilnej kraju z dnia 6 maja 2001 r. o współdziałaniu w zakresie zapobiegania i likwidacji zagrożeń.
7. Porozumienie Komendanta Głównego Straży Granicznej i Komendanta Głównego Policji z dnia 15 Czerwca 1998 r. w sprawie współdziałania Straży Granicznej i Policji.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego administracji rządowej powołana została do ochrony bezpieczeństwa państwa i jego porządku konstytucyjnego. Do zasadniczych zadań należą: rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom gończącym w bezpieczeństwo, obronność, niezależność i całość państwa, zapobieganie i wykrywanie przestępstw szpiegostwa i terroryzmu, a także innych poważnych przestępstw przeciwko państwu oraz ściganie ich sprawców; rozpoznawanie i przeciwdziałanie naruszeniom tajemnicy państwowej; przygotowanie dla najwyższych organów władzy i administracji państwowej informacji i analiz istotnych dla bezpieczeństwa państwa. W czasie wojny ABW może realizować następujące zadania: ujawnianie działalności obcych służb specjalnych, w tym dywersji; ochrona kontrwywiadowcza obszaru kraju ze szczególnym uwzględnieniem rejonów stanowisk kierowania (SK), ważnych obiektów militarnych, gospodarczych i komunikacyjnych; rozpoznawanie sił dywersyjnych; prowadzenie działań specjalnych na zapleczu przeciwnika.

Państwowa Straż Pożarna

(PSP) - zawodowa, umundurowana i wyposażona w specjalistyczny sprzęt formacja, przeznaczona do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Terenowymi organami Państwowej Straży Pożarnej są: komendant wojewódzki; komendanci powiatowi (miejscy); dowódcy jednostek gaśniczo - ratowniczych.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, obowiązki Państwowej Straży Pożarnej oraz Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego w okresie występowania sytuacji kryzysowych są analogiczne, jak w czasie „zwykłego”, codziennego funkcjonowania. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, krajowy system ratowniczo-gaśniczy ma na celu ochronę życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez: walkę z pożarami lub innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, ratownictwo chemiczne, ratownictwo ekologiczne, ratownictwo medyczne, współpracę z systemem Głównym dokumentem wspomagającym Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w kierowaniu Komendą Wojewódzką PSP w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno - militarnego) i wojny jest Plan Operacyjnego Funkcjonowania Województwa w warunkach zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa (kryzysu polityczno - militarnego) i wojny, opracowany oraz wdrożony na podstawie zarządzeń wojewody.

5.7. NATARCIE WARSZAWSKIEJ BRYGADY PANCERNO-MOTOROWEJ (18-20.09.1939) ORAZ GRUPY OPERACYJNEJ „JAGMIN” (19-20.09.1939) NA TOMASZÓW LUBELSKI

1. Utworzenie armii „Lublin”.

Bezpośrednie zagrożenie Warszawy i linii środkowej Wisły zarysowało się już w trzecim dniu wojny. Niemieckie związki pancerno-motorowe dokonały głębokiego wylomu w polskiej obronie w rejonie Częstochowy i wyszły w przestrzeń operacyjną na styku armii „Łódź” i armii „Kraków”. W tym dniu Naczelny Wódz wydał rozkaz dotyczący zorganizowania obrony mostów i przepraw na Wiśle, od Modlina do Sandomierza, z punktem ciężkości Puławy-Dęblin. W związku z trudną sytuacją, 4 września marszałek Rydz-Śmigły rozkazał gen. Tadeuszowi Piskorowi natychmiastowe objęcie dowództwa nad wojskami zbierającymi się na linii Wisły, pomiędzy Modlinem a Sandomierzem, z zadaniem obrony przepraw na Wiśle. Załącznikiem przyszłych sił armii „Lublin” miała być **Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa (WBPM)** płk. Stefana Roweckiego. Brygada była jeszcze w trakcie formowania. 6 Września Naczelny Wódz podjął decyzję do ogólnego odwrotu za linię Wisły i Sanu. W tym dniu w skład armii „Lublin” weszła **Grupa „Sandomierz”** płk. Antoniego Sikorskiego. Grupa utworzona doraźnie z transportów wojskowych, w jej skład weszły następujące jednostki: 94 pp, część 164 pp i dywizjon art. z 55 pal, a od 8 września - **39 DP rez.** (9 ppLeg, 94 pp rez., 95 pp rez., 51 pal) dowodzona przez gen. Bruno Olbrychta.

2. Przegrupowanie armii „Lublin do obrony Wisły.

Warszawska Brygada Pancerno-Motorowa obsadziła przeprawy na Wiśle w Dęblinie, Puławach, pod Solcem i w Anopolu. 10 Września gen. Piskor rozkazał zniszczyć mosty w Dęblinie i Puławach. Pozycje brygady zostały przejęte przez 95 pp (39 DP). Pozostałe siły dywizji zajęły linię Wieprza aż po Kock, z zadaniem ubezpieczenia sił głównych armii od północy. WBPM przegrupowała się do rejonu Urzędowa, z zadaniem obrony Annopola. 1 psp przeszedł do odwodu dowódcy armii „Lublin”. Pozycje obronne na linii Wisły armia „Lublin” zajmowała do 13 września.

3. Odwrót Grupy Armii gen. Piskora.

13 września Marszałek Rydz Śmigły wydał rozkaz do ogólnego odwrotu w kierunku Małopolski Wschodniej. Na skutek braku wiadomości o losie dowódcy armii „Kraków” gen. Szyllinga, Naczelny Wódz podporządkował armię „Kraków”

gen. Piskorowi. 14 września dowódca armii „Lublin” zdecydował, że armia „Kraków” wraz z WBPM i grupą „Sandomierz”, rozpocznie przebijanie się w kierunku Lwowa. 16 września o godz. 10.00 przybył do sztabu armii „Kraków” gen. Piskor, który objął dowództwo nad połączonymi siłami armii „Lublin” i armii „Kraków”, a gen. Szylling został jego zastępcą. Położenie obu armii nie było łatwe. Od zachodu nacierał VIII korpus: 28 DP z m. Łukowa na Aleksandrów, 8 DP na kierunku Biłgoraj - Zwierzyniec - Zamość; w drugim rzucie (za 8 DP) maszerował VII korpus, osiągając rejon Harasiuki - Huta Krzeszowska; XVII korpus uderzał od południa po osi: Jarosław - Cieszanów - Bełżec; XXII korpus pancerny podjął działania z rejonu Zamość - Hrubieszów - Tomaszów, w kierunku południowo-wschodnim. Niemcy ujęli armię w kleszcze czterech korpusów: IV korpus - na Kraśnik, VII, VIII i XVII kierowały się koncentrycznie na rejon Zamość - Tomaszów Lubelski. W rejonie tym zakładał już rygiel piąty z kolei korpus - XXII korpus pancerny. Z obszernego jeszcze kotła, w którym znajdowała się armia gen. Piskora tylko kierunek północny (dla wojsk polskich nieprzydatny) był względnie wolny. Kierunki północno-wschodni i wschodni były jeszcze słabo zabezpieczone, jedynie przez 4 Dywizję Lekką, która była rozciągnięta aż po Hrubieszów i Włodzimierz Wołyński. Kierunek południowo-wschodni był najsilniej zablokowany. Południowa klamra, założona przez 28 dywizję z VIII korpusu, była pogłębiona i zdublowana przez VII korpus i 2 Dywizję Pancerną z XXII korpusu, która z rejonu Bełżec - Tomaszów lub z Rawy Ruskiej mogła się przenieść w ciągu doby na każdy punkt odcinka południowego.

4. Walki o Tomaszów Lubelski w dniach od 18 do 20 września 1939 r.

W związku z nowo powstałą sytuacją obaj generałowie i ich szefowie sztabu przystąpili do planowania działań. Czynnikiem, który przesądził o wyborze głównego kierunku działania, ograniczając swobodę ruchu armii, była chęć wykorzystania Warszawskiej BPM. Brygada (ze względu na sprzęt samochodowy) mogła posuwać się jedynie traktem na Tomaszów. Poza tym brygada nie miała benzyny i nawet po oddaniu jej zapasów paliwa posiadanego przez armię „Kraków” zachodziła konieczność pozostawienia około 300 pojazdów. Ten wzgląd również przemawiał za wyborem kierunku na Tomaszów. Gen. Szylling był za działaniem przez Narol, jako głównym kierunkiem przebijania się. Proponował, aby Warszawska BPM uderzyła wyprzedzająco na Tomaszów Lubelski, wiążąc tam siły niemieckie, co powinno rozluźnić rygle na południe od tej miejscowości. Gen. Szylling liczył się z tym, że brygada pancerna zostanie stracona, ale wobec braku benzyny uważał, że jednostka ta będzie w ten sposób najlepiej wykorzystana dla dobra całości sił. Gen. Piskor był za wyborem kierunku na Tomaszów, który jego zdaniem, otwierał zupełnie drogę na południowy wschód, gdzie spodziewał się spotkać inne siły polskie schodzące z północy. Ponadto kierunek

ten dawał szanse uratowania na pewien czas Warszawskiej BPM. Ostatecznie gen. Piskor zdecydował, że połączone siły obu armii będą przebijają się na Tomaszów Lubelski – Bełżec. Ogólny plan działania gen. Piskora był następujący: po zebraniu sił pod Tomaszowem Lubelskim armia dokona przełamania, uderzając Grupą Operacyjną „Jagmin” gen. Jana Sadowskiego, wzmocnioną Warszawską BPM – na Tomaszów. Jeżeli nie uda się zająć miasta, należy uderzyć Grupą Operacyjną „Boruta” gen. Spiechowicza na Bełżec. Po podjęciu decyzji przez dowódcę Grupy Armii zadania poszczególnych jednostek były następujące: Krakowska BK miała przejść o zmroku do rejonu lasu Kosobudy i ubezpieczyć od północnego wschodu (na kierunku Zamość - Lipsko) oś Zwierzyniec - Krasnobród, po której przegrupowały się Grupa Operacyjna „Jagmin” i Warszawska BPM; Warszawska BPM miała przejść do lasów na południowy wschód od miejscowości Rudka - Obrocz - Zwierzyniec, po czym ruszyć dwiema kolumnami przez Krasnobród – Józefów, na Tomaszów Lubelski; GO „Jagmin” miała przejść do rejonu: Zwierzyniec (23 DP) - Górecko Stare - Górecko Kościelne (55 DP rez.); Grupa „Sandomierz” płk. Sikorskiego miała osłonić przegrupowanie GO „Jagmin” od północy, po osi Frampol – Zwierzyniec; GO „Boruta” miała prowadzić działania opóźniające od Łukowej, przez Józefów do Nowin, którego to rejonu miała uporczywie bronić uporczywie, nie przepuszczając przeciwnika na Krasnobród.

O zmroku 16 września rozpoczęto nakazane ruchy. Sztab połączonych armii przeniósł się do Krasnobrodu, a następnie przeniósł się do wsi Malewsczyzna, przewidzianej jako miejsce postoju gen. Piskora na dzień 17 września. Rano 17 września w lasach koło stacji kolejowej Zwierzyniec przeprowadzono likwidację większości samochodów armii oraz wszystkich pojazdów niebojowych Warszawskiej BPM, w celu zgromadzenia jak największej benzyny dla wozów bojowych brygady. Uzyskano w ten sposób taką ilość paliwa, która pozwoliła na wykonanie około 70-kilometrowego marszu. Po zreorganizowaniu się brygada ruszyła do rejonu wyjściowego dwiema kolumnami w kierunku na Tomaszów Lubelski, maszerując: **kolumna północna**, w której było większość sił brygady, przez Krasnobród do miejscowości Zielone; **kolumna południowa**, pod dowództwem płk. Wzacnego, przez Józefów do rejonu Ciotusza - Łasochy, w kolumnie tej był 1pspzmot, zgrupowanie pancerne mjr. Majewskiego ze środkami wzmocnienia. Dowództwo armii przeniósł się wieczorem do wsi Zapiaski koło Krasnobrodu.

18 września natarcie Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej wyruszyło o świcie. Kolumna północna z rejonu Zielone ruszyła w kierunku Tomaszowa. Czołgi TKS wspierały natarcie drugiego szwadronu na Szarowolę i wzgórze 309. Wzgórze zdobyto i utrzymano mimo przeciwnatarcia niemieckich samochodów pancernych, które wyszło od wsi Zamiany.

W walce tej dywizjon pancerny ostrzelany został przez artylerię. Pozostała część pułku strzelców konnych nacierała na wzgórze 318. Impet natarcia był tak duży, że mimo ognia niemieckich karabinów maszynowych od strony Kolonii Rogoźno, strzelcy konni zdobyli najpierw I a następnie II linię niemieckich okopów. Niemieckie przeciwnatarcie wychodzące z Rogoźna, zmusiło pułk do wycofania się do rejonu wyjściowego. Działania północnej kolumny Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej nie doprowadziło do opanowania Tomaszowa. Większe sukcesy odniosła kolumna południowa brygady (zgrupowanie pancerne mjr. Majewskiego i pułk strzelców pieszych) zajmująca stanowiska w lasach, między Ułowem a wsią Kniazie. Niemcy widocznie zauważyli polskie przygotowania do ataku, gdyż o godz. 5.30 rozpoczęli silny ostrzał artyleryjski, kładąc ogień zaporowy na skraj lasu, ale tym samym umożliwili rozpoznanie swoich stanowisk. Polskie natarcie ruszyło po godzinie 7.00. Na lewym skrzydle, wzdłuż szosy Łasochy - Tomaszów, kompanie czołgów TKS i TK wspierały 1 kompanię 1 pułku strzelców pieszych. W kierunku na Pasieki, ruszyło uderzenie czołgów lekkich 7 TP kpt. Kossobudzkiego, wspierając 2 kompanię strzelców. Tankietki działające na prawym skrzydle miały przeciąć szosę z Bełzca do Tomaszowa. Czołgi TKS jadące wzdłuż traktu miały uderzyć w drugim rzucie, lecz ruszyły przedwcześnie wyprzedzając piechotę i straciły 5 swoich wozów bojowych. Natomiast pełnym powodzeniem zakończył się atak czołgów lekkich w kierunku na Pasieki. Około godz. 8.00 Pasieki zostały zdobyte. Do godz. 13.00 zdobyto połowę miasta. Tymczasem Niemcy zaczęli ściągać do Tomaszowa posiłki. Właśnie wtedy, od strony Rawy Ruskiej wprowadzili do akcji kolumnę (około 80 czołgów) z 2 Dywizji Pancernej, która uderzyła na kompanię ubezpieczającą południowe skrzydło polskiego natarcia, rozbiła ją i zagroziła tyłom zgrupowania. W tej sytuacji ppłk Wzacny wydał rozkaz wycofania się na wschód od Ułowa. Miasto ponownie opanowali Niemcy.

W godzinach popołudniowych odbyła się w sztabie gen. Piskora odprawa, w której udział wzięli dowódcy grup operacyjnych. Po rozpatrzeniu położenia, gen. Piskor postawił następujące zadania: Warszawska BPM (wzmocniona 11 pp) ma, co najmniej utrzymać obecne podstawy wyjściowe do natarcia na Tomaszów; Krakowska BK ma opanować rejon Tarnawatki i ubezpieczyć od północy działanie na Tomaszów; Grupa Operacyjna gen. Sadowskiego powinna przesunąć jak najszybciej 11 pp pod Tomaszów, dla wsparcia Warszawskiej BPM; przesunąć gros obu swych dywizji do rejonu lasów na wschód i południowy wschód od m. Zielone: Szarowola - Zamiany - wzgórze 318 - las na wschód od Ułowa; przygotować się do jak najwcześniejszego ogólnego natarcia przełamującego na rejon Tomaszowa, skierowując 23 DP, wspartą przez Warszawską BPM, na Tomaszów, zaś 55 DP rez. na kierunek Pasieki - Bełzec; do osłony tyłów grupy operacyjnej na osi Krasnobród - Zielone pozostawić tylko grupę ppłk. Sikorskiego; Grupa Operacyjna gen. Boruty-Spiechowicza miała osłaniać południowo-zachodnie skrzydło armii, trzymając początkowo rejon dzisiejszy: Ciotusza - Wólka Łosiniecka - Łasochy, a następnie posuwając się na wysokości sił głównych po osiach na Maziły - Bełzec i na Na-rol. Ogólny kierunek dalszego ruchu armii: Bełzec - lasy Hrebenne na północny zachód od Rawy Ruskiej.

W ciągu nocy z 18 na 19 września Warszawska BPM, ze środkami wzmocnienia podjęła jeszcze jedną próbę zdobycia Tomaszowa. Działanie to przeprowadziła wzdłuż obu traktów: Józefów - Tomaszów i Krasnobród - Tomaszów. Zgrupowanie północne uderzyło wzdłuż szosy: Zielone – Tomaszów (wsparte I batalionem 11 pp). Zdobyło wprawdzie Kolonię Rogoźno, ale w silnym ogniu piechoty i artylerii niemieckiej załęgło w odległości kilkuset metrów od wsi Rogoźno. Obrona niemiecka na tym odcinku została wzmocniona jeszcze 18 września wieczorem batalionem z 8 DP, który został ściągnięty spod Narola. W krytycznym momencie walki, 19 września, około godz. 3.00, kiedy Polacy wdarli się na stanowiska niemieckie, nadjechało ponad 30 czołgów, których ogień, zadecydował o załamaniu się polskiego natarcia i udaremnił wszelkie próby dalszego ruchu w kierunku Tomaszowa. W zgrupowaniu ppłk. Wzaczego pluton czołgów lekkich 7 TP i pluton czołgów rozpoznawczych TKS posuwały się w straży przedniej, wzdłuż traktu Łasochy – Tomaszów. Reszta czołgów była, rozmieszczona w kolumnie piechoty (203. pp rez. z 55. DP rez.). Mimo dużego impetu natarcie utknęło pod Tomaszowem. Dowódca pułku strzelców pieszych nakazał odwrót do lasu, do rejonu na zachód od Rogoźna. Przed świtem 19 września dowódca 11 pp ppłk Gorgoń z własnej inicjatywy przeprowadził natarcie siłami pułku (bez I batalionu), lecz pod silnym ogniem niemieckiej obrony natarcie załamało się pod Rogoźnem. Do południa 23 DP zajęła (siłami 73 pp i 75 pp) podstawy wyjściowe do natarcia w rejonie gajówki Zielone. W południe dywizja rozpoczęła natarcie w kierunku: Szarowola – Tomaszów, z zadaniem opanowania Tomaszowa. Na prawym skrzydle GO „Jagmin” 55 DP rez. prowadziła ciężkie walki o Ulów i Łuszczacz. 23 DP prowadziła natarcie 73 pp; 75 pp stanowił odwód, a 11 pp tkwił pod Rogoźnem. 73 pp uderzył w celu oczyszczenia terenu na kierunku Szarowola - las na północ od Tomaszowa i dalszego prowadzenia natarcia wraz z 11 pp. 73 pp osiągnął rubież szosy Tomaszów – Tamawatka. 11 pp był nadal zaangażowany w walki pod Rogoźnem. Tyły 73 pp zostały zagrożone z kierunku północnego przez niemiecką 27 DP (z VII korpusu), która prowadziła działania wzdłuż drogi Zamość – Tomaszów. Niemcy z powodzeniem kontynuowali natarcie na kierunku 55 DP rez. Pomimo, że dowódca 55 DP rez. skierował wszystkie dostępne mu siły to Niemcy zdołali opanować Ulów. W tej sytuacji zostało zagrożone prawe skrzydło 23 DP, co groziło rozcięciem 23 DP i 55 DP rez. Na zagrożony kierunek został skierowany odwód w sile 75 pp, który do wieczora wyparł Niemców z Ulowa. Natarcie 23 DP nie odniosło powodzenia z powodu braku sił do jego spotęgowania. Podczas jednej z ostatnich odpraw oceniono położenie armii jako beznadziejne. Gen. Piskor zdecydował podjąć o zmroku ostatnią próbę przebicia się przez Tomaszów. Główna grupa uderzeniowa, złożona z 23 DP i Warszawskiej BPM, miała o zmroku uderzyć koncentrycznie na Tomaszów, zdobyć go i otworzyć drogę wzdłuż szosy na Bełzec. Następnie brygada miała wysunąć się szybko naprzód wzdłuż szosy na Bełzec, dla pogłębienia uderzenia na kierunku ruchu armii. Pozostałe siły Grupy Operacyjnej gen. Sadowskiego (55 DP rez. i grupa ppłk. Sikorskiego) miały pozostawić tylko słabe ubezpieczenia do osłony tyłów na linii lasu Zielone, resztę zaś ściągnąć jak najszybciej i uderzyć po osi Pasiaki

– Jeziorna, względnie - jeżeli Tomaszów od razu zostanie zdobyty - maszerować za 23 DP. Krakowskiej BK pozostawiono swobodę przebijania się. Podano ogólny kierunek przebijania się oddziałów: Bełzec - kompleks lasów Werchrata - Hrebenne - Rzycki, a miejsce zbiórki wyznaczono na północny-zachód i wschód od Rawy Ruskiej. W wykonaniu powyższego rozkazu 23 DP, wychodząc z dotychczasowego ugrupowania, wsparta oddziałami Warszawskiej BPM, miała dokonać głównego uderzenia następująco: 11 pp z II dywizjonem 23 pal, uderzając wraz z czołgami wzdłuż traktu Rogoźno - Tomaszów, miał zdobyć centrum miasta i po przepuszczeniu Warszawskiej BPM działać wzdłuż szosy Tomaszów - Rawa Ruska; 73 pp miał uderzyć na wschodni skraj Tomaszowa, następnie działać wzdłuż drogi polnej Łaszczówka - Lubycza Królewska; 75 pp miał przesunąć się z rejonu Ułowa pod Tomaszów, uderzyć na południowy skraj miasta, a następnie działać po osi 73 pułku; 55 DP rez. miała oderwać się od nieprzyjaciela całością swych sił, przebić się przez rejon Pasieki i maszerować do zachodniej części lasów Hrebenne; grupa ppłk. Sikorskiego miała również oderwać się od nieprzyjaciela i posuwać się jak najszybciej za 55 DP rez., a po dołączeniu do niej miała przejść pod rozkazy płk. Kalabińskiego.

20 września

Natarcie kierunkowe 11 pp wyruszyło dopiero po północy. Wcześniej oddziały pancerno-motorowe nie były gotowe do ataku. Natarcie 11 pp utknęło w Rogoźnie. 75 pp dotarł do południowo-zachodniego skraju Tomaszowa i tam związał się z nieprzyjacielem. 73 pp osłoniwszy się od północy baonem marszowym ruszył w kolumnie szosą Zamłość - Tomaszów. Kiedy maszerujący w straży przedniej I batalion został zatrzymany ogniem artylerii i broni maszynowej przeciwnika przed Tomaszowem, rozwinął się, a następnie wprowadzono do walki dalsze bataliony. Rankiem na tyły pułku wyszło z rejonu Tarnawatki natarcie 63 pp z niemieckiej 27 DP, pułk został wzięty w krzyżowy ogień od północy i od Tomaszowa. Straty były poważne i natarcie załamało się. Na ostatniej odprawie oficerskiej w Zielonem gen. Piskor nakazał przerwać walkę. Kto chciał, mógł ratować się na własną rękę. Odprawę zaś zakończył podziękowaniem za spełniony żołnierski obowiązek wobec ojczyzny. O godzinie 10.20 za pomocą radiostacji WBPM ogłosił przerwanie walki i złożenie broni, a o godzinie 15⁰⁰ podpisał kapitulację, która objęła również Krakowską BK i 6 DP. Armia gen. Piskora w trzydniowych walkach poniosła tak olbrzymie straty, że liczebność nie przekraczała stanu etatowej DP (16 tys. żołnierzy) została zamknięta w „kotle” na obszarze około 100 km² przez cztery korpusy niemieckie (ponad 100 tys. żołnierzy).

Opracował kpt. Arkadiusz Czeladzki

5.8. WALKI GRUPY OPERACYJNEJ KAWALERII GENERAŁA ANDERSA (22-23 WRZEŚNIA 1939) ORAZ 39 i 41 DYWIZJI PIECHOTY REZERWOWEJ (25-26 WRZEŚNIA 1939)

Walki Grupy Operacyjnej Kawalerii Generała Andersa w dniach 22-23 września 1939 roku

12 września gen. Rómmel utworzył Grupę Operacyjną Kawalerii (GOK), w składzie: Nowogródzka, Wołyńska oraz Kresowa Brygada Kawalerii a oddając dowództwo gen. Andersowi, nakreślił jej zadanie: „*Trzymać linię rzeki Wisły od Warszawy do rzeki Promnik, śledzić nieprzyjaciela z obszaru Maciejowic*”. W dniach 12-13 września GO Kawalerii wzięła udział w natarciu na kierunku Mińska Mazowieckiego a następnie rozkazem Naczelnego Wodza skierowana została na południe. 15 września gen. Anders podporządkował swe zgrupowanie kawalerii gen. Dąb-Biernackiemu. Do zgrupowania kawalerii dołączyła BK płk. Zakrzewskiego. Grupa kawalerii gen. Andersa maszerowała nocą (19/20 września) do rejonu Rejowca. Dochodząc do celu została rankiem 20 września zbombardowana, co spowodowało dotkliwe straty w zaprzęgach 9 dywizjonu artylerii konnej. Gen. Anders zarządził całonocny postój w celu uporządkowania podległych sił. Następnie grupa została skierowana do m. Grabowiec. Od 21 września GOK gen. Andersa zbierała się na północ od Tarnawatki, w lasach Karczów - Sosnowa. Na odprawie dowódców brygad i pułków zgrupowania, gen. Anders poinformował obecnych na niej oficerów o zapadłych w dowództwie armii decyzjach marszu na Lwów, o przydziale rezerwowej brygady płk. Zakrzewskiego i o mającym nastąpić natarciu na linię szosy Tomaszów-Zamość. Odprawę zakończyło wydanie rozkazów do przewidzianego w dniu następnym przemarszu całości sił ugrupowania z rejonu Grabowca, w kierunku południowo-zachodnim, na ogólną wysokość linii Komarów - Kraczków, gdzie po połączeniu się z przebywającą tam brygadą płk. Zakrzewskiego, nastąpić miało zgrupowanie całości skoncentrowanych sił i zajęcie podstaw wyjściowych do przewidzianego natarcia.

Rozkazy do natarcia GO Kawalerii zostały wydane przez gen. Andersa w południe 22 września. Zamierzał przebiegać się wzdłuż osi: Kraczew - Jałówka - Kolanówka - Boża Wola - Suchowola - Krasnobród, aby w kolejnych etapach opanować: szosę zamojską na odcinku Majdan Krynicki - Krynice, następnie rejon Boża Wola - Suchowola i wreszcie przeprawy na Wieprzu (w Krasnobrodzie i Kaczorkach). Stąd odmarsz na koncentrację grupy do rejonu Stanisławów - Józefów - Majdan Sopocki, gdzie wydane miały być ostateczne zarządzenia do przebijania się na Węgry. Sąsiadem GOK gen. Andersa od zachodu była GO gen. Kruszewskiego - nacierająca wzdłuż osi: Cześniki - Łabunie, z zadaniem opanowania rejonu Krasnobród - Suchowola; od wschodu zaś armia gen. Przedrzymirskiego (1 DP Leg., nacierająca z Woźuczyna przez Rachanie - Pauczyno na Tarnawatkę i DP gen. Wołkowickiego, uderzająca z rejonu Łaszczowa przez Podhorce, z zadaniem opanowania Tomaszowa).

GO Kawalerii przyjęła następujące ugrupowanie do natarcia: **Brygada płk. Zakrzewskiego** z północnej części Komarowa Górnego miała uderzyć przez las Księżostany i posuwać się południowym skrajem lasów majątku Łabunie. Osiągnięcie działania Wołyńskiej BK od północy. Po opanowaniu rejonu Suchowoli miała iść za Wołyńską BK; **Wołyńska BK** (płk. Filipowicza) z południowej części Komarowa Górnego miała uderzyć po osi: Kolonia Sosnowa - Janówka - Majdan Krynicki - Polanówka - Boża Wola - Suchowola - Potoczek - Jacnia - Kaczórki - Malewsczyzna - na Józefów; **Nowogródzka BK** (płk. Żeliszewskiego) z rejonu folwarku Karolówka (na zachód od Kraczoła) miała uderzyć po osi: Majdan - Sielec - Krynice - Polany - las południe Suchowola - Krasnobród - Wólka Husińska, na Majdan Sopocki - Nowiny. **Odwód: resztki Kresowej BK** (płk. Grobickiego) i **1 pułk szwoleżerów** miały posuwać się za Nowogródzką BK.

Grupa kawalerii wyruszyła wieczorem 22 września. Kierunek jej działań prowadził w lukę między VII a VIII korpusem niemieckim, którą miała zamknąć 68 DP z VII korpusu, rozpoczynając dopiero rano 23 września ruch z rejonu Rudka - Zwierzyniec. Grupa kawalerii łatwo odrzuciła ubezpieczenia niemieckie w Janówce i w Dzierżni. O świcie osiągnęła rejon Polanówka - Krynice. Rankiem Nowogródzka BK ruszyła z lasu na południe od Suchowoli na Krasnobród. Jadący w straży przedniej 25 pułk ułanów, wsparty skutecznie artylerią 9 dak, uderzył na miasto. Po krótkiej walce zdobył je, rozbijając tam sztab niemieckiej 8 DP i biorąc do niewoli około 100 jeńców. Po opanowaniu Krasnobrodu gen. Anders z Nowogródzką BK nie zatrzymując się pomaszerował dalej. W południe osiągnął Majdan Sopocki, mając ze sobą Nowogródzką BK, oddział z Kresowej BK, w sile około 200 ludzi oraz 1 pułk szwoleżerów (płk. Albrechta).

Zgrupowanie kawalerii, złożone z Wołyńskiej BK i brygady płk. Zakrzewskiego, maszerujące północną osią, weszło rano 23 września do Majdanu Ruszowskiego, skąd podjęło dalszy marsz przez Bożą Wolę - Suchowolę - Jacnię, gdzie nastąpiło nieoczekiwane spotkanie z pułkiem piechoty niemieckiej 68 DP, maszerującym z Rudki. Płk Filipowicz dysponował tylko dwoma szwadronami z Kresowej BK i baterią dak (na południe od Jacni) - w styczności z niemieckim pułkiem, maszerującym z Rudek. 19 pułk ułanów „zagubił” się w marszu a 2 pułk strzelców konnych (ppłk. Mularczyka) jeszcze nie dołączył do brygady. Po południu przybył tu płk Zakrzewski ze swą brygadą maszerującą w drugim rzucie i niezwłocznie wydał rozkaz uderzenia na niemiecką kolumnę, rozbił ją i opanował Kaczorki. 4 psk (ppłk. Marszewskiego) ze składu Nowogródzkiej BK otrzymał zadanie ubezpieczenia natarcia z kierunku północno-zachodniego, w rejonie m. Potoczek. 2 psk miał ubezpieczać prawe skrzydło ugrupowania nacierających sił.

W tym czasie płk Komorowski po spieszeniu obu pułków ruszył na Jacnię. Na południe od tej miejscowości wywiązała się walka. Niemcy rozwinęli artylerię i położyli ogień na Jacnię, a z rejonu wzgórza 297 wykonali przeciwnatarcie na prawe skrzydło polskiego natarcia. Równocześnie niemiecki batalion innego pułku 68 DP, wychodząc z Adamowa, uderzył

wzdłuż szosy Potoczek - Jacnia na tyły polskiej kawalerii. Ogień artylerii niemieckiej położony na las bezpośrednio za Jacnią spowodował panikę wśród koniowodnych 8 i Warszawskiego Pułku Ułanów, którzy rażeni ognią nawalą opuścili las i zaczęli uciekać na wschód, w ogólnym kierunku na Krynice. W tej sytuacji płk. Zakrzewski wydał rozkaz odwrotu i zbiórki walczącej kawalerii w rejonie: kolonia Niemirówka, Dominikanówka (na wschód od Krasnobrodu). W odwrocie pułki rozproszyły się. Płk. Zakrzewski podjął decyzję, aby drobnymi grupkami przedzierać się na Węgry. Ze zgrupowania tego jedynie 19 pułk ułanów (ppłk. Pętkowskiego) oraz część 2 dywizjonu artylerii konnej (ppłk. Kamińskiego) przedostały się przez pierścień oddziałów niemieckich i dołączyły do sił gen. Andersa. Wieczorem 23 września niemiecka 68 DP zamknęła dwoma pułkami lukę między VII a VIII korpusem, obsadzając jednym pułkiem szosę Zamość - Tomaszów Lubelski, w rejonie Krynice - Antoniówka, drugim zaś rejon Suchowola - Feliksówka.

Próba przebicia się na Węgry przeprowadzona przez ugrupowanie kawalerii generała Andersa w dniach od 22 do 27 września 1939r. była jedynym w kampanii wrześniowej a więc i ostatnim w historii kawalerii polskiej samodzielnym i na wielką skalę przedsięwzięciem posunięciem natury operacyjnej. Przewidziana pierwotnie jako manewr w celu podania ręki siłom armii gen. Sosnkowskiego pod Lwowem, a po otrzymaniu wieści o upadku tego miasta skryształizowana w ostateczną swą formę decyzji marszu na Węgry, inicjatywa gen. Andersa miała na celu już tylko i wyłącznie ratowanie honoru oręża oraz wyprowadzenie do Węgier jak największej ilości żołnierzy.

Walki 39 i 41 Dywizji Piechoty Rezerwowej w dniach 25-26 września

Grupa gen. Piekarskiego (41 i 33 DP) po walkach pod Włodawą i Sawinem z niemiecką bronią pancerną zmuszona została do wycofania się do rejonu Majdan Ostrowski. 23 września gen. Dąb-Biernacki zebrał na odprawę podległych dowódców. Całością sił zgrupowania nie udało się przełamać zbyt silnego frontu nieprzyjaciela, jedynie gen. Anders zdołał wykorzystać lukę we froncie i na czele Nowogródzkiej BK (z resztą Kresowej BK i 1 pszwol) przebił się pod Krasnobrodem na południe. Po zniszczeniu 1 DP oraz dywizji gen. Wołkowickiego w armii gen. Przedzrymirskiego pozostały tylko Mazowiecka BK (w rejonie Dub, Miączyn) oraz 41 DP (częściowo już zaangażowana w walce z nieprzyjacielem na linii Rachanie - Michałów - Grodysławice - rz. Huczwa). GO gen. Kruszewskiego od rana była w marszu na Suchowolę - Krasnobród. 39 DP gen. Olbrychta bez styczności z nieprzyjacielem maszerowała osi kolonia Wolica Śniatycka - Krzywystok - Majdan Krynicki do Polanówki, a 10 DP dotarła (bez walki) do Komarowa i po wypoczynku miała wznowić marsz na Krynice.

Z uwagi na ostatnie bardzo poważne niepowodzenia gen. Dąb-Biernacki doszedł do przekonania, że dalsze działania całością sił utraciły wszelkie szanse, gdyż pobicie silniejszego nieprzyjaciela w obecnej sytuacji było niemożliwe. Minimalną natomiast szansę przedarcia się przez okrażeńie mogły mieć tylko mniejsze jednostki. Dlatego powziął następującą decyzję: rozwiązać dowództwo grupy armii; zezwolić podległym wielkim jednostkom przebijając się na Węgry na własną rękę, unikając o ile możliwości spotkań z Armią Radziecką; przekazać gen. Przedrzymirskiemu dowództwo z upoważnieniem do podpisania ewentualnej kapitulacji, gdyby zaszła tego potrzeba.

W tym czasie, gdy gen. Dąb-Biernacki, rezygnując z dowodzenia, rozwiązał dowództwo grupy armii i opuścił samowolnie swe oddziały, pod Woźuczynem trwał jeszcze bój zarówno na odcinku armii gen. Przedrzymirskiego, jak i GO gen. Kruszeńskiego, które jeszcze przez trzy najbliższe dni kontynuowały walki. Jak się okazało, nakazany przez niemieckiego dowódcę 14 armii niezwłoczny odwrót na linię demarkacyjną na Wiśle i Sanie stwarzał dość obiecującą szansę dla polskiej strony. Gen. Przedrzymirski obarczony przez gen. Dęba-Biernackiego trudnym i niewdzięcznym zadaniem, przystąpił do realizowania go, zdając sobie sprawę, że w ówczesnej sytuacji przerażało ono jego siły i możliwości. Mimo że dotychczasowe próby przebicia się przez Krasnobród nie powiodły się, gen. Przedrzymirski nie rezygnował z tego zamiaru, aby wykonać ostatni rozkaz Naczelnego Wodza. Szukał jedynie nowego, bardziej skutecznego sposobu zorganizowania i przeprowadzenia tej ryzykownej operacji. Dlatego znając przewagę sił nieprzyjaciela zamierzał oderwać się od niego pod osłoną nocy i pomaszerować do rejonu Suchowoli. Następnie zaś, wspólnie z GO gen. Kruszeńskiego po przeprawie przez Wieprz pod Krasnobrodem, możliwie całością sił, przedzierać się na Węgry. W tym celu, zaraz po skończonej odprawie u gen. Dęba-Biernackiego zaprosił gen. Kruszeńskiego do siebie i wspólnie ustalili następujący plan działania: wstępną fazą miało być opanowanie nazajutrz przez GO gen. Kruszeńskiego – Suchowoli. Współdziałał z nim miała Mazowiecka BK, nacierając od Bożej Woli; po zdobyciu Suchowoli miało być zorganizowane decydujące natarcie na Krasnobród, już przy użyciu wszystkich sił zgrupowania. Działania te planowano przeprowadzić jak najszybciej, aby wykorzystać ewentualny odwrót Niemców na linię demarkacyjną na Wiśle i unikając spotkania z maszerującą na zachód Armią Radziecką

W nocy z 23 na 24 września niemiecka 8 DP, w obronie przepraw na Wieprzu pod Krasnobrodem, ponownie obsadziła na przedpolu wzgórza pod Suchowolą, wysuwając czaty na linii Feliksówka - Rachodoszcze - Boża Wola. Tą właśnie drogą gen. Przedrzymirski marszem nocnym skierował zarówno GO gen. Kruszeńskiego, jak i własne oddziały, stąd na tym właśnie szlaku musiało dojść do decydującej walki.

Położenie GO gen. Kruszewskiego na 23 września wieczór: 10 DP (gen. Dindorfa-Ankowicza) pomaszerowała na Krynice (mając w straży przedniej 28 pp). Niemcy wprawdzie próbowali się bronić, ale Polacy po krótkiej walce wręcz zdobyli Krynice. Od świtu zaś 10 DP kontynuowała marsz osią Polany - Suchowola - Krasnobród, do rejonu Borowiec w Puszczy Różanieckiej; w 39 DP (gen. Olbrychta) zgrupowanie płk. Ducha (94 pp, 9 pp Leg., 95 pp wraz z artylerią dywizji) zajmowało zalesione wzg. 300 i wieś Polany, oddział ppłk. Wani osłaniał dywizję na linii Namule - Majdan Ruszowski - wzg. 325 - Boża Wola.

24 września do sztabu gen. Olbrychta przyjechał gen. Kruszewski i po zapoznaniu się z sytuacją dał gen. Olbrychtowi następujący rozkaz: oderwać się od Niemców w nocy z 23 na 24 września i maszerować na zachód, na Suchowolę i Bożą Wolę w przekonaniu, że tam będzie łatwiej przebijać się. Zadaniem 39 i 10 DP było opanować rejon Krasnobrodu. Przed południem GO gen. Kruszewskiego przystąpiła do koncentrycznego natarcia na Suchowolę, w następującym ugrupowaniu: 3 pp – z lasu na północ od Polanówki, oddział ppłk. Wani – ze wzg. 301 (na północ od Suchowoli), zgrupowanie 39 DP – ze wzg. 300 i Polany, 28 pp – przez Hutków na Suchowolę. Na skutek oskrzydlenia od północy, od strony Bożej Woli, a także i od południa z kierunku Hutkowa, Niemcy pod ogniem około dziesięciu baterii artylerii polskiej zmuszeni zostali do opuszczenia Suchowoli i wycofania się w pośpiechu na południowy zachód, pod Krasnobród. Po południu ppłk Strach był już w Suchowoli i nawiązał łączność z 28 pp w lesie na południe od wsi, a ppłk Wania obsadził wzg. 301 na północ od Suchowoli, ppłk Mączewski zaś na czele oddziałów Mazowieckiej BK rozpoznawał w kierunku na Adamów i sąsiednie lasy. Własne straty były nieznaczne. W pół godziny potem do Suchowoli, częściowo płonącej, nadszedł gen. Olbrycht ze sztabem 39 DP.

Naczelný Wódz rozkazał oddziałom wojska przebijać się do granicy węgierskiej. Gen. Przedrzymirski zaproponował spróbować przedostać się do lasów Ordynacji Zamojskiej w rejonie Józefowa, a stamtąd, w zależności od położenia, albo w obecnych zgrupowaniach, albo mniejszymi grupami — do lasów na wschód od Sieniawy, potem przez San i na południe ku granicy. Grupa gen. Przedrzymirskiego miała maszerować przez Krynice na Suchowolę i Adamów. Grupa gen. Kruszewskiego – na Krasnobród. Obie grupy miały działać w ścisłym kontakcie.

Po południu 41 DP wyruszyła z rejonu Krynicy przez Suchowolę na zachód, w kierunku Adamowa, a GO gen. Kruszewskiego po niezbędnym przegrupowaniu około godziny 17 wznowiła natarcie na Krasnobród. Po kilkunastominutowym przygotowaniu artyleryjskim z suchowolskiego lasu w pierwszym rzucie wyruszyły do natarcia: trzy bataliony 39 DP (w lewo od drogi) i trzy bataliony 10 DP (prawo od drogi), a w drugim dwa bataliony 94 pp (z 39 DP). W rezultacie zaciętej walki, o zmroku, grzbiet wzg. 323 został zdobyty. Po uporządkowaniu od-

działów wznowiono natarcie i około godziny 22 zdobyto Krasnobród, a przed północą także i wzgórze leżące na południe od niego. Niemcy pomimo wycofania się na wzg. 335,9 i 304 nie zerwali styczności ogniowej i wciąż ostrzeliwali skutecznie Grabnik i wzg. 309. W nocy do biwakującej w lesie pod Krasnobrodem 39 DP dołączyły dwa zbiorowe bataliony z rozproszonej 1 DP Leg., powiększając jej stan do ośmiu batalionów i jedenastu baterii artylerii (około 3500 żołnierzy). Jednak amunicja była już na wyczerpaniu i mogła starczyć zaledwie na jeden dzień walki. Od rana 25 września 39 DP wznowiła natarcie na nieprzyjaciela, który obsadzał pasmo wzgórz na południe od Krasnobrodu i Zapiasku. Zapadła decyzja natarcia w celu zdobycia wzgórz na południe od Krasnobrodu i wejścia w rejon Malewyszczyna - Stanisławów. Do bitwy weszła 29 brygada piechoty (około 800 ludzi) i resztki 94 pp (ppłk. Gołkowskiego) przy wsparciu całej artylerii. Ppłk Gołkowski z jego resztkami pułku i 1 batalionem 95 pp zajął ponownie Podklasztor i bezskutecznie usiłował zdobyć wzg. 335,9, wiążąc usadowionych tam Niemców. Ppłk Strach (z 29 brygady piechoty) ze swym pułkiem (3 pp) i baonem 1 DP przesunął się lasem na zachód od wsi Grabnik i o godzinie 14.30 przekroczył stanowiska 9 pp Leg. w Krasnobrodzie, po czym uderzył na Niemców, broniących wzg. 304. Wywiązała się bardzo zacięta walka. Artyleria skutecznie wspierała własną piechotę. Po godzinie 16 ppłk Strach zdobył wzg. 304, jednak dalszy jego ruch został zatrzymany ogniem ze wzg. 321. Po godzinie 17 Niemcy przeszli do przeciwuderzenia i po zaciętej walce odrzucili oddziały 29 brygady piechoty do Krasnobrodu. Walka ogniowa trwała do zmroku. Straty były duże. Gen. Olbrycht, doszedłszy do przekonania, że pod Krasnobrodem (z powodu zużycia sił i braku amunicji) nie zdoła się przebić, nakazał oderwanie się od nieprzyjaciela i odejście do lasu na południe od Suchowoli, z pozostawieniem czat na wzgórzu 323. Odejście nastąpiło około godziny 22⁰⁰ bez jakichkolwiek przeciwdziałań ze strony nieprzyjaciela. 41 DP po nocnym postoju w rejonie Suchowoli 25 września rankiem, bez styczności z nieprzyjacielem, dotarła do Adamowa, by stąd po krótkim postoju ubezpieczonym wznowić dalsze działania.

Postanowiono raz jeszcze podjąć próbę przebicia się z okrażenia niemieckiego do lasów Ordynacji Zamojskiej. Tym razem jednak zadanie to powierzono 41 DP, która miała w ciągu nocy przeprowadzić się przez Wieprz pod Kaczórkami i lasami pomaszerować dalej do rejonu Stare Górecko - Brzeziny. Miała z nią współdziałać 10 DP. 39 DP miała swobodę wyboru kierunku przebijania się na Węgry. Gen. Piekarski zamierzał wykonać marsz po osi: leśniczówka Kaczor - Malewyszczyna - kol. Krasnobród - Majdan Kasztelański. 25 września po południu wszystkie kolumny 41 DP wyruszyły z rejonu Adamowa i bez styczności z nieprzyjacielem maszerowały nakazanymi drogami leśnymi nad Wieprz, gdzie kawaleria dywizyjna przeprowadziła uprzednio rozpoznanie przepraw w rejonie Ka-

czórek. Wieczorem pod osłoną czat od północy i zachodu przygotowano przeprawę. Potem 41 DP mając w straży przedniej zbiorowe oddziały Mazowieckiej BK pomaszerowała pośpiesznie przez Bondyż - Majdan Kasztelański - Stare Górecko, na Brzeziny. W tym czasie 39 DP, po marszu na Jagnię - Kaczórki - Malewsczyznę przybyła do Szopowego (na północny-wschód od Józefowa), gdzie zatrzymała się na postoju ubezpieczonym.

Gen. Piekarski zdołał szczęśliwie przedostać się za linię kordonu niemieckiego nad Wieprzem, którego przed dwoma dniami nie mogły przełamać siły gen. Dęba-Biernackiego. Udało się to dlatego, że w tym właśnie dniu Niemcy wycofali się za linię Cieszanów - Biłgoraj - Rudka - Szczepieszyn. Trwało to jednak zbyt krótko, aby całość sił polskich mogła wydostać się z okrążenia. VII korpus ponownie zawrócił nad Wieprz na odsiecz zagrożonej 8 DP. Sytuacja obu wielkich jednostek polskich nad Wieprzem stała się krytyczna. Po zaciętej walce spotkaniowej, stoczonej w nocy z 25 na 26 września przez wysunięte zbiorowe oddziały Mazowieckiej BK, pod Starym Góreckiem z oddziałami niemieckiej 8 DP, udało się wprowadzić 114 pp z 41 DP przebić do lasu na północ od Aleksandrowa, ale tu opór nieprzyjaciela nieustannie wzrastał i walka przedłużała się. W tym czasie oddziały 41 DP zaangażowane zostały na linii Górecko Kościelne - Majdan Kasztelański przez nadciągającą z odsieczą niemiecką 27 DP z VII korpusu. Kiedy 26 września Niemcy zajęli Zaorendę, położenie 41 DP stało się katastrofalne. Została otoczona od południa przez niemiecką 8 DP, od zachodu i północy przez VII korpus. Nadciągające od wschodu oddziały Armii Radzieckiej były oddalone zaledwie o 6-10 km. Sytuacja 41 DP rzeczywiście w tym czasie była krytyczna. Na północy związana walką z niemiecką 8 DP – na odcinku Stare Górecko i Górecko Kościelne oraz w rejonie Aleksandrowa, zaangażowała wszystkie swe siły i nie mogąc przełamać oporu nieprzyjaciela ponosiła bardzo duże straty. Do sztabu gen. Kruszeńskiego przybyli dwaj oficerowie niemieccy upoważnieni do omówienia kapitulacji. Gen. Przedrzymirski wydał oddziałom 41 DP (gen. Piekarskiego), 10 DP (gen. Dindorfa-Ankowicza) i 39 DP (gen. Olbrychta) zarządzenie do złożenia broni.

Opracował kpt. Wojciech Cymer

5.9. WALKI ARMII GEN. EMILA PRZEDRZYMIRSKIEGO – KRUKOWICZA POD TOMASZOWEM LUBELSKIM (21 – 24 WRZEŚNIA 1939)

W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku, bezpośrednio po kapitulacji armii „Kraków”, w obszarze między Zamościem a Tomaszowem Lubelskim i dalej na południe, w kierunku Rawy Ruskiej, rozegrały się walki Frontu Północnego pod dowództwem gen. dyw. Stefana Dęba – Biernackiego. Obok bitwy nad Bzurą, należą one do największych działań militarnych kampanii wrześniowej 1939 roku. Naczelnny Wódz, marszałek Edward Rydz – Śmigły, podjął decyzje o utworzeniu tzw. Przedmościa Rumuńskiego (*Wytyczne do koncentracji sił własnych na południu*), na którym zamierzał zebrać jak najwięcej jednostek i w oparciu o tą „redutę” chciał oczekiwać na pomoc Wielkiej Brytanii i Francji. Dla lepszej koordynacji działań wojsk polskich, postanowiono przekazać dowodzenie poszczególnymi odcinkami obrony dowódcom szczebla operacyjnego. 10 września 1939 roku Naczelnny Wódz utworzył Front Północny (tzw. Grupę Armii) jako najwyższy związek operacyjny. Niespodziewanie dowódcą frontu marszałek mianował gen. dyw. Dąb – Biernackiego, którego nieudolność w znacznym stopniu przyczyniła się do szybkiej klęski dotychczas dowodzonej przez niego armii „Prusy”. W skład Frontu Północnego miały wejść: armia gen. Przedrzymirskiego (do tej pory armia „Modlin”), pozostałości Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” gen. Czesława Młota – Fijałkowskiego i armii „Prusy”. Tak stworzony front miał wycofać się na linię Brześć – Kock. Po reorganizacji siły Frontu Północnego składały się z trzech (3) związków operacyjnych o znacznych składach, częściowo improwizowanych lub odtworzonych po rozbiciu we wcześniejszych walkach. Sama tylko 1 Dywizja Piechoty Legionów (1 DP Leg.) gen. Wincentego Kowalskiego, rozbita 14 września w rejonie Wodynie – las Jagodne, została 18 i 19 września zreorganizowana w następujący sposób: z resztek 1, 5 i 6 pułków piechoty sformowano trzy – batalionowy pułk, z pozostałości 1 pułku artylerii lekkiej dwu – baterijny dywizjon, wcielono do dywizji 3 Brygadę Piechoty płk. Tatara (odtworzoną z resztek 3 DP Leg.), 1 baterię 1 dac, pluton armat przeciwlotniczych i pluton czołgów rozpoznawczych TKS.

W nocy z 21 na 22 września gen. Kowalski otrzymał od gen. Przedrzymirskiego ustny rozkaz, by 1 DP Leg. uderzyła 23 września z rubieży szosy zamojskiej (na północ od Tarnawatki), z zadaniem opanowania przejścia przez Wieprz pod Majdanem Wielkim (na wschód od Krasnobrodu). Podstawę wyjściową do uderzenia należało wywalczyć w dniu 22 września. Sąsiedzi (od północy GO Kawalerii gen. Andersa, od południa kombinowana DP gen. Wołkowickiego) mieli uderzać po sąsiadujących równoległych grzbietach. Rozkaz został potwierdzony na piśmie. Zgodnie z planem dowódcy frontu, 22 września podległe mu jednostki przygotowywały się staranie do zbieżnego natarcia w kierunku na Krasnobród i Tomaszów. Armia gen. Przedrzymirskiego z rejonu Tyszowce - Wożuczyn - Łaszczów miała nacierać na Tomaszów Lubelski. Sąsiednie związki taktyczne miały realizować następujące zadania: kombinowana DP gen. Wołkowickiego przygotowywała

się do natarcia przez Werechanie i Podhorce – na Tomaszów; 41 DP gen. Piekarskiego przechodziła do odwodu i miała stanowić straż tylną armii; zgrupowanie płk. Ocetkiewicza przegrupowywało się na południe, jako ubezpieczenie lewego skrzydła.

Około południa 22 września, gen. Kowalski skierował do oczyszczenia terenu aż do szosy zamojskiej zgrupowanie 1 pp Leg. (miało uderzyć na północny skraj Kolonii Rachanie i las majątku Sielec), jak i zgrupowanie 8 pp Leg. (atak na południowy skraj Kolonii Rachanie i na południe od lasu Sielec). Przeciwnik stawiał zacięty opór, szczególnie w północnej, zalesionej części pasa natarcia. W trzygodzinnym przedpołudniowym natarciu i dwugodzinnym popołudniowym (po przerwie, niezbędnej dla podciągnięcia do przodu artylerii) opanowano grzbiet aż po rubież folwarku Falków. Po zapadnięciu zmroku obydwie zgrupowania przesunęły się luką między Antoniówką a Suminem do szosy zamojskiej, na podstawy wyjściowe do ataku planowanego o świcie 23 września. Odwodowe zgrupowanie oddziałów z 3 BP (płk. Tatar) również zbliżyło się dwoma batalionami do szosy (jeden batalion rozwinął się naprzeciw Antoniówki, drugi batalion przed Suminem). Trzeci batalion tego zgrupowania zajął podstawę do natarcia przed wsią Haczyska Pauczyno, frontem na Tarnawatkę. Za tym batalionem rozmieszczono na stanowiskach 6 dział, jakie posiadał płk Tatar. Odwodowy 2 batalion 8 pp Leg. rozmieszczono początkowo w Haczyskach Pauczyno, ale w ciągu nocy został stamtąd skierowany do innych zadań. 1 DP Leg. rozpoczęła działania około godz. 22⁰⁰, ponieważ jej dowódca uznał, że oddziały będą miały większe szanse na osiągnięcie sukcesu niż za dnia. M. Porwit w swojej książce podsumowującej kampanię wrześniową, podaje, że jest szereg niezgodności w relacjach świadków, co do przebiegu nocnych walk 1 DP Leg. Twierdzi, że zgrupowanie 1 pp Leg. prawdopodobnie przeemaszerowało za 26 pułkiem ułanów przez Dzierążnię i Hutę Dzierążyńską, inaczej niż opisuje to dowódca dywizji, ponieważ tylko tam była dogodna droga dla przegrupowania ciężkiej artylerii. Nie mógł też Porwit znaleźć nigdzie potwierdzenia samotnego nocnego ataku batalionu mjr. Kusztry z 1 pp Leg. na Antoniówkę, tym bardziej, że od rana 23 września toczyły się ciężkie walki dwóch batalionów o tą miejscowość.

23 września, oprócz walk o Antoniówkę, którą atakiem na bagnety częściowo opanowano, zdobywając baterię artylerii na stanowiskach, wyprowadzono natarcie 1 batalionu 8 pp Leg. z Sumina na Niemirówek, ale zostało ono zatrzymane ogniem zaporowym ciężkich karabinów maszynowych od strony Tarnawatki. Dopiero wprowadzenie do walki 3 batalionu z tego pułku, który mimo silnego ognia, zdobył szturmem na bagnety Tarnawatkę, natarcie 1 batalionu można było kontynuować. Na tym skończyły się początkowe sukcesy polskiego natarcia. Niemiecka 8 DP, wsparta częścią 4 Dywizji Lekkiej, czołgami z 2 Dywizji Pancerniej i lotnictwem, przeszła do kontrataku, przygotowanego i wspartego ogniem całej posiadanej artylerii lekkiej i ciężkiej. Główny wysiłek uderzenia Niemców szedł od południa, słabszy od zachodu. Porwit zaznacza, że w takiej sytuacji niewielkie były możliwości wykonania kontrataków przez stronę polską i pułki 1 DP Leg., zajmujące po-

zycje obronne, topniały w ogniu karabinów maszynowych i artylerii. Do godzin popołudniowych pole bitwy stanowiło *jedno pobojowisko trupów i rannych*. Dowódca dywizji po nadaniu przez radio ostatniego meldunku otwartym tekstem, osobiście ruszył na czele doraźnie zebranej grupy do walki i w chwilę później został ranny. Zabraný przez patrol sanitarny na wysunięty punkt niemieckiej 14 Armii, przyznał, że wiedział o swojej beznadziejnej sytuacji, ale bił się do końca *o honor 1 dywizji Legionów imienia marszałka Józefa Piłsudskiego*. Utrata 1 DP Leg. wynikała również z faktu, że była wysunięta za bardzo do przodu w stosunku do sąsiadów i przez to została narażona na ogień skrzydłowy. Szczególnie brakowało osłony od południa, gdzie natarcie bezpośrednio na Tomaszów Lubelski wykonać miała kombinowana dywizja gen. Wołkowickiego. Około północy z 21 na 22 września, 43 pp z tej dywizji wykonał dwoma batalionami uderzenie na Łaszczów. Brawurowy szturm doprowadził do zdobycia miasteczka, wzięcia do niewoli około 100 jeńców (wśród nich dowódca batalionu), zdobycia sprzętu i amunicji. Działania 43 pp - na Werechanie, 45 pp - na Pawłówkę i 44 pp - na Podhorce (wszystkie na północny wschód od Tomaszowa Lubelskiego) nie są szczegółowo znane. Należy jednak podkreślić to, że pomimo wymogu współdziałania między sąsiadami, nie nawiązano łączności pomiędzy 13 BP a 1 DP Leg. 19 BP (77 pp i 86 pp) wysunęła się na zachód od miejscowości Zimno, gdzie było miejsce postoju SD dowódcy brygady. Wsparta bateriami 6 zmotoryzowanego dywizjonu artylerii ciężkiej grupa płk. Ocetkiewicza, osłaniająca dywizję od południa, osiągnęła Podlodów (na wschód od Tomaszowa Lubelskiego). Kiedy w godzinach porannych 23 września grupa płk. Ocetkiewicza nacierала na Werszyczę, wyszło od zachodu silne natarcie niemieckich czołgów, które dosłownie rozjechało jeden z batalionów, a pozostałe zmusiło do ucieczki do Podlodowa, gdzie zgrupowanie doszczętnie rozbito. Dalsze uderzenie czołgów na Zimno zmusiło sztab 19 BP do odskoku do Tyszowiec. Pojawienie się dużej liczby czołgów i brak rozkazów były przyczyną tego, że dowódcy pułków z własnej inicjatywy pomaszzerowali w rozbieżnych kierunkach: 77 pp na północny zachód, 86 pp na południe.

13 BP toczyła nieznane w szczegółach walki obronne siłami 43 i 45 pp, wspartych dwiema bateriami II dywizjonu 2 pac, na południowo – wschodnich skrajach lasu majątku Tarnawatka, 44 pp (wsparty dwiema bateriami II dywizjonu 9 pac) - w rejonie wsi Justynówka i Podhorce. Nie nawiązano łączności z walczącą w bliskim sąsiedztwie 41 DP Rez. gen. Piekarskiego. Ciężkie walki przy próbie zdobycia Tomaszowa, rozbitcie 44 pp pod Podhorcami, wiadomości o pojawieniu się jednostki pancernej na tyłach spowodowały, że dowódca 13 BP rozwiązał ją i nakazał przebijanie się małymi grupami w rejon Suchowoli. Konieczności wycofania się w trudnych warunkach terenowych były przyczyną podjęcia decyzji o zniszczeniu dział. Kombinowana DP rozbita w tym dniu przede wszystkim przez czołgi 2 Dywizji Pancernej przestała istnieć jako jednostka taktyczna armii gen. Przedrzymirskiego.

Opracował kpt. Rafał Sznajderowicz

5.10. DZIAŁANIA WOJENNE 3 BRYGADY GÓRSKIEJ WE WRZEŚNIU 1939 ROKU W BESKIDZIE NISKIM I BIESZCZADACH

Utworzenie, początkowy skład i zadania Armii „Karpaty”

W pierwszych dniach lipca 1939 r. zupełnie wyraźnie zarysowało się (niedoceniane początkowo) zagrożenie Polski od strony południowej. W związku z tym w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych zdecydowano przedłużyć lewe skrzydło ugrupowania polskiego aż po granicę z Rumunią, co z kolei wymagało utworzenia nowej armii, która by wykonywała zadania osłonowe. 11 lipca powstała armia „Karpaty”, na której dowódcę wyznaczono Inspektora Armii z siedzibą we Lwowie, gen. dyw. Kazimierza Fabrycego. Zawiązkiem sztabu armii był Inspektorat Armii we Lwowie. Szefem sztabu mianowano płk dypl. Witolda Morawskiego. Zadaniem armii „Karpaty” było: *„Ostłonić centralny okręg przemysłowy oraz skrzydło i tyły armii „Kraków” oraz dozorować kierunki wyprowadzające z Węgier na Małopolskę Wschodnią, a w szczególności, na borysławskie zagłębie naftowe”*. W tym celu Armia „Karpaty” miała: na kierunkach wyprowadzających ze Słowacji na Rzeszów i Tarnów – zamknąć przejścia przez Karpaty, rozpoznać siły nieprzyjaciela, przeciwstawić się energicznie, począwszy od samej granicy nieprzyjacielowi; na kierunkach wyprowadzających z Węgier zorganizować dozór na przejściach karpackich i opóźnianie rozporządzalnymi siłami; utrzymać łączność z armią „Kraków”, która była jej prawym sąsiadem.

1 września 1939 r. skład armii „Karpaty” był następujący: GO „Jasło” (m.p. – Jasło), dowódca - gen. bryg. Kazimierz Orlik-Łukoski; 2 Brygada Górską „Nowy Sącz” (m.p. - Nowy Sącz), dowódca - płk Aleksander Stawarz; **3 Brygada Górską „Sanok”** (m.p. - Krosno), dowódca - płk Jan Kotowicz. W jej składzie były: 2 pp KOP „Karpaty” (2 bataliony), dowódca - ppłk Jan Zachodny, bataliony ON: „Jasło”, „Jarosław”, „Krosno”, „Brzozów”, „Sanok”, „Rzeszów”, „Przemyśl”. Odwód GO „Jasło” – batalion ON „Sambor”, dowódca - mjr Marian Suda (w rejonie m. Rogi pod Krosnem).

Zadanie 3 Brygady Górskiej i jej zdolności bojowe

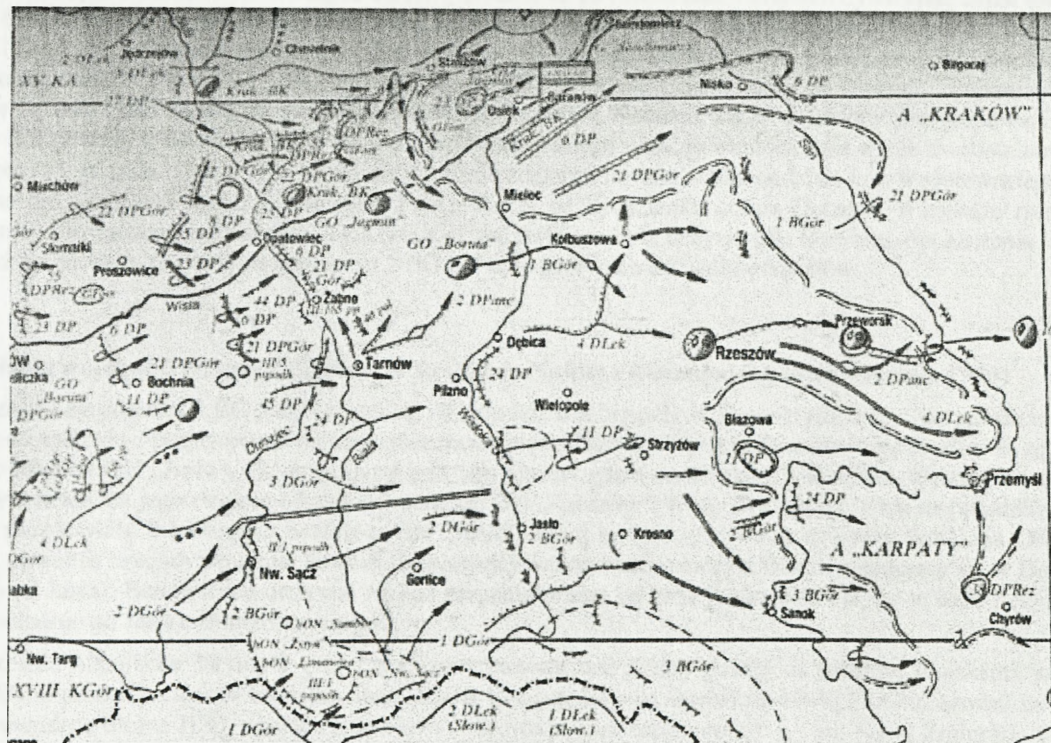
Ze względu na słabość posiadanych sił w stosunku do otrzymanego zadania całe ugrupowanie armii stanowiło właściwie tylko nikłą osłonę polegającą na zamknięciu batalionami, a nawet kompaniami, dolin wyprowadzających na główne przełęcze karpackie, z punktem ciężkości w rejonie na południowy wschód od Nowego Sącza. 3 BG płk Kotowicza, trzymała przejścia wyprowadzające na: Żmigród Nowy, Jasło - Krosno, Sanok, Lesko. Prawym sąsiadem była 2 BG płk Stawarza,

która osłaniała kierunki wzdłuż górnego Dunajca i Popradu na Nowy Sącz, Muszynę, Grybów, Gorlice. Dowódca armii nie dysponował żadnym odwodem. Słabość osłony Karpat wynikała zarówno z małej liczby oddziałów, jak też z ich niskiej wartości bojowej. Jednostki regularne stanowiły tutaj karpackie bataliony KOP, świeżo sformowane i nie objęte jeszcze planem mobilizacji, miały wejść do walki w stanach pokojowych tylko częściowo wzmocnionych. Z 16 batalionów ON większość (10 batalionów) właściwie nie nadawała się w ogóle do użycia w polu, lecz jedynie do służby wartowniczej. Oprócz tego, w związku z mobilizacją powszechną, ON przeżywała wewnętrzny kryzys. Wycofywano z niej, bowiem młodszych rezerwistów, którzy mieli przydziały do formacji wojska regularnego. Wskutek tego w batalionach pozostali tylko słabo przeszkoleni przedpoborowi, z ograniczoną zdolnością fizyczną, starsi wiekiem rezerwiści (powyżej 38 lat) i do tego pochodzący z różnych broni. Wycofano też z ON część młodszych oficerów i podoficerów zastępując ich kadrą powołaną ze starszych roczników rezerwy i ze stanu spoczynku. Fakty te spowodowały obniżenie jeszcze bardziej (i tak już niewielkiej) wartości bojowej oddziałów Obrony Narodowej armii „Karpaty”. Natomiast niezmiernie ważnym czynnikiem była przynależność do Obrony Narodowej wyłącznie żołnierzy narodowości polskiej.

Charakterystyka walk Armii „Karpaty” 1- 5 września 1939

Dnia 1 września doszło tylko do małych starć między wysuniętymi na granicę elementami 2 BG i Straży Granicznej a oddziałami słowackimi. Walczono między Czorsztynem a Szczawnicą i pod Piwniczną. Dowództwo Armii regulowało koncentrację 22 DP w rejonie Tarnowa. W dniu 2 września walczono z czołowymi oddziałami niemieckimi w dolinie Dunajca: pod Kluszkowcami, pod Kłodnem i w Szczawnicy. Naczelne Dowództwo zapowiedziało przybycie do rejonu Dębicy 24 DP jako odwodu Naczelnego Wodza. W dniu 3 września wzrósł napór niemiecki pod Kłodnem, gdzie oddział kpt. Wróblewskiego, złożony z dwu niepełnych kompanii z batalionu KOP „Żytyń” i z batalionu ON „Limanowa” odparł w ciągu dnia wszystkie niemieckie natarcia wsparte ogniem artylerii (2 DG). Według rozkazu otrzymanego o godz. 14⁰⁰ Armia „Karpaty” miała objąć odcinek Dunajca i Wisły po Sandomierz siłami 24 DP i 11 DP oraz lokalnych garnizonów. Oddziały Armii „Kraków” na południe od Wisły miały po wycofaniu się przejść do Armii „Karpaty”. Z przewidzianych dla Armii „Karpaty” dwu dywizji alarmowy rzut 11 DP zaczął wyładowywać się w Bochni, z 24 DP zaś znalazł się w Tarnowie dowódca dywizji i kilka transportów wyłącznie piechoty, nie było map. 4 września oddział kpt. Wróblewskiego walczył pod Wietrznicą za całą Armię. Niespełna trzy kompanie z 1 działem górskim, przenoszonym na rękach żołnierzy, odrzuciły wszystkie niemieckie natarcia, wsparte ogniem kilku baterii wycofując się dopiero w nocy. Do Limanowej przybyły marszem nocnym dwa bataliony dla zamknięcia zagrożonego kierunku z Mszany Dolnej na Nowy Sącz. Dowódca GO „Jasło” nakazał wycofanie tych batalionów na Nowy Sącz i zagięcie skrzydła 2 BG na Poprad i Dunajec. 5 września na rozległym froncie Armii

DZIAŁANIA ODWROTOWE ARMII „KRAKÓW” I „KARPATY” (5 – 10 WRZEŚNIA 1939)



Źródło: Wojna Obronna Polski 1939. Atlas, Warszawa 1995, s.78.

improwowano zamknięcie mostów od Sandomierza po Szczucin. Rozszerzono odcinek 24 DP po Wisłę. Na odcinku Tarnów - Zakliczyn było 9 batalionów własnych 24 DP i jeden z 45 DP, ale własnej artylerii dywizyjnej nadal nie było. 11 DP kierowana była do rejonu na północ od Jasła. 2 BG zaimprovizowała obronę nad Dunajcem i Popradem. Natarcie na Krynicę (części 1 DG) zostało zatrzymane przez oddział Straży Granicznej. Odrzucono również patrole niemieckie na kierunku Gorlic. Około godz. 15⁰⁰ dowódca 2 BG, płk Stawarz, uznał, że nie ma szans obrony na Dunajcu i Popradzie i postanowił stawić opór na linii rzeki Białej, wykorzystując oddziały broniące Nowego Sącza do osłony przegrupowania. Decyzję tę dowódca 2 BG powziął z własnej inicjatywy i to mimo otrzymanego właśnie wzmocnienia w sile dwubatalionowego pułku KOP „Karpaty I”. W trakcie tych walk wyróżnia wyraźnie zdeterminowana walka oddziału kpt. Wróblewskiego, który przez dwa kolejne dni zatrzymał marsz niemieckiej 2 DG, idącej od Krościenka doliną Dunajca. Wszystkie zresztą działania wzdłuż granicy prowadzone były śmiało. Tym bardziej zadziwiająca była decyzja płk. Stawarza, opuszczenia linii Dunajca i Popradu bez walki. Było to o tyle istotne, że za 2 BG nie było gotowych do walki oddziałów.

Działania wojenne 3 Brygady Górskiej w Beskidzie Niskim i Bieszczadach (6-10 września 1939)

6 września na odcinku 3 BG panował spokój. W dowództwie brygady w Krośnie wiadano już jednak o narastającym zagrożeniu od zachodu i przystąpiono do zabezpieczenia rejonu **Nowego Żmigrodu** z kierunku Gorlic. W rejon ten został skierowany batalion ON „Jasło”, dla zorganizowania tam obrony gdzie dotarł rano 7 września. W nocy z 6 na 7 września zaczął się przesuwac na jego miejsce odwodowy batalion ON „Rzeszów”. W m. Żydowskie (5 km na południowy zachód od Krempnej) pozostawała 2 kompania batalionu ON „Jasło”, którą podporządkowano dowódcy batalionu ON „Rzeszów”. Wieczorem dowódca brygady otrzymał do swej dyspozycji batalion wartowniczy z Biecza znajdujący się w Dębowcu (7 km na południe od Jasła). Batalion ten otrzymał rozkaz zorganizowania od rana 7 września obrony w lesie Łężyny - Górzycy (12 km na południe od Jasła), frontem na zachód.

7 września niemiecka 14 armia gen. Lista kontynuowała energiczny pościg za polskimi wojskami, posuwając się głównymi siłami przez Dunajec w kierunku Sanu. XVIII KA gen. Beyera, lewoskrzydłową 2 DG skierował na Wisłokę pod Jasłem, a prawoskrzydłową 1DG, z rejonu Bardejova w Słowacji, zamierzał uderzyć po osi: Nowy Żmigród - Dukla - Krosno. Do rejonu Prešova w Słowacji zaczęły też przybywać z rezerwy OKH transporty 57 DP. 7 września niemieckie lotnictwo intensywnie bombardowało linie kolejowe i miasta.

7 września sytuacja na odcinku 3 BG płk. Kotowicza stała się bardzo poważna. Już rano tego dnia główne siły niemieckiej 1 DG, skoncentrowane w Słowacji, mając w pierwszym rzucie 2 batalion 100 psg i 3 batalion 100 psg oraz wsparcie artylerii dywizyjnej, przekroczyły granicę polską pod Polanką Niżną i rozpoczęły działania zaczepne wzdłuż szosy Ożenna - Żydowskie - Krempna. Około godz. 15⁰⁰ nieprzyjaciół zaatakował w miejscowości Żydowskie stanowiska wysuniętej 2 kompanii z baonu ON „Jasło”, która stawiała mu silny opór, a następnie wycofała się do Krempnej, gdzie organizował obronę baon ON „Rzeszów”. Nadciągające jej śladem oddziały 1 DG już około godz. 17-tej. natarły na Krempną i stanowiska obronne batalionu ON „Rzeszów”. Po krótkiej walce niemieccy strzelcy górscy przełamali polskie linie obronne, lecz odrzucono ich kontratakami. Po tym niepowodzeniu nieprzyjaciół skierował silny ogień artylerii i broni maszynowej na prawe skrzydło 1 kompanii ON i na lewe skrzydło 2 kompanii ON. Również lotnictwo niemieckie zbombardowało wzgórze na prawym skrzydle 1 kompanii ON, które panowało nad całym rejonem. Wraz z zapadnięciem zmroku, po silnym ogniu artylerii, ruszyło ponownie niemieckie natarcie na stanowiska batalionu ON „Rzeszów” i w kilku miejscach nieprzyjaciół wdarł się w pozycje 1 i 2 kompanii ON. W tej sytuacji zdecydowano wycofać batalion ON do Kątów, gdzie po zebraniu żołnierzy zamierzano stawić opór nieprzyjacielowi na południowych stokach wzg. 566 „Grzywaczka” (wzgórze to panowało nad Kątami i zamykało kierunek na Nowy Żmigród). Niestety, rozkaz do odwrotu nie dotarł do wszystkich oddziałów. 8 września dowódca batalionu zdołał zebrać w Kątach tylko około stu żołnierzy z 1 i 2 kompanii ON nie przybyła w ogóle 3 kompania oraz jeden pluton 2 kompanii. O świcie przystąpiono, więc do organizowania obrony na „Grzywaczce” tylko resztkami batalionu ON „Rzeszów”. 54 oddział rozpoznawczy z niemieckiej 1 DG, posuwający się z kierunku Gorlic, uderzył wieczorem 7 września na stanowiska batalionu ON „Jasło” (bez 2 kompanii) w rejonie Nowego Żmigrodu, lecz został tu zatrzymany. Dalej na wschód, na pozostałej części odcinka 3 BG, panował na ogół spokój.

Wieczorem i w nocy z 7 na 8 września napłynęły do sztabu armii „Małopolska” przesadne meldunki o tragicznej sytuacji na froncie GO „Południowa” oraz GO „Boruta” na zachodzie. Na ich podstawie gen. Fabrycy uznał, że niemożliwe jest utrzymanie linii Wisłoki i konieczny się staje odwrót za San. Aby jednak uzyskać trochę czasu na zorganizowanie obrony na Sanie, zdecydowano wycofać GO „Południowa” przejściowo za Wisłok. 3 BG miała zmienić kierunek obrony z południowego na zachodni opóźniać posuwanie się nieprzyjaciela w kierunku Sanu po osi Rymanów - Sanok, organizując następnie obronę Sanu w rejonie Sanoka. Po sforsowaniu Dunajca i Wisłoki Niemcy postanowili dalszym uderzeniem swojej prawoskrzydłowej 14 armii przeszkodzić utworzeniu nowego frontu polskiego na Sanie, opartego o Przemyśl. Dowództwo 14 armii nakazało jak najszybciej utworzyć przyczółki za Sanem (w tym XVIII KA w Sanoku). 1 DG już od rana 8 września uderzyła zbieżnie: z zachodu (od strony Gorlic) siłami 99 psg, 1 batalionu 100 psg i 54 oddziału rozpoznawczego; a z połu-

dnia (od Krempnej) większością swoich sił, na czele z 2 i 3 baonem 100 psg, opanowując przed południem, po ciężkiej walce z polską 3 BG, rejon Nowego Żmigrodu. Aby przyspieszyć działania zaczepne, dowództwo 1 DG natychmiast przystąpiło do utworzenia zmotoryzowanego oddziału pościgowego, zlecając mu uchwycenie przepraw na Sanie, w rejonie Sanoka.

Dowództwo 3 BG, chcąc wykonać otrzymane z GO „Południowa” zadanie opóźnienia marszu Niemców, postanowiło zorganizować trzy rzuty opóźniające, które w walce miały się wycofywać za San i objąć przewidziane dla nich odcinki obronne na linii tej rzeki. Pierwszy rzut miał bronić się na wschodnich brzegach Jasiółki, obsadzonych już w rejonie Dukli przez 1 batalion „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty”, zaś batalion ON „Krosno” skierowano na odcinek Równe - Rogi - Wrocanka. Drugi rzut w składzie: 2 batalion „Komańcza” 2 pp KOP „Karpaty” i batalion ON „Brzozów”, miał obsadzić linię Rymanów - Wróblak Szlachecki. Natomiast trzeci rzut stanowiły bataliony ON: „Jarosław” i „Jasło” – miały one bronić rejonu Zarszyna i terenu na południe od tej miejscowości, z batalionem ON „Jasło” znajdującym się jeszcze na przedpolu. Opóźnianie to, przewidziane na okres dwóch dni, miało dać czas głównym siłom na zorganizowanie obrony na Sanie, którą miały przygotować oddane do dyspozycji 3 BG w rejonie Sanoka: batalion marszowy 2 psp i batalion marszowy 6 psp oraz wycofane w tym celu z przedpola bataliony ON: „Sanok” i „Przemyśl”. Niezależnie od tego dowódca 2 batalionu „Komańcza” 2 pp KOP „Karpaty” przesunął 4 kompanię KOP ze swego batalionu na linię Sanu koło Łukawicy (5 km na północ od Leska), gdzie natychmiast przystąpiono do organizacji obrony. Realizując rozkaz gen. Łukoskiego, płk Kotowicz postanowił utworzyć na Sanie i na jego lewym dopływie – Oślawie, dwa odcinki obronne: odcinek „Olchowce” – linia oporu nad Sanem. Obsada odcinka na północy (od Mrzygłodu włącznie) ku południowi była przewidziana następująco: kompania wartownicza (na miejscu), batalion ON „Krosno” (o słabych stanach liczebnych – na miejscu), 2 batalion „Komańcza” 2 pp KOP „Karpaty” (po zejściu z przedpola), batalion marszowy 6 psp mjra Dyszyńskiego (na miejscu); odcinek „Zagórz” – położony na południe od odcinka „Olchowce”. Linia oporu nad Oślawą, sięgająca do Tarnawy, a następnie opierająca się o masyw górski na południe od Leska. Przewidywana obsada od północy na południe: batalion marszowy 2 psp (na miejscu), batalion ON „Rzeszów” (po zejściu z przedpola), batalion ON „Przemyśl” (na miejscu), batalion ON „Jarosław” (po zejściu z przedpola), batalion ON „Sanok” (na miejscu). Odwód 3 BG miał być zebrany za odcinkiem „Olchowce” w następującym składzie: 1 batalion „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty”, batalion ON „Brzozów”, batalion ON „Jasło” (wszystkie trzy bataliony po zejściu z przedpola) oraz batalion wartowniczy (na miejscu). Akcję opóźniającą na przedpolu miał natomiast zorganizować dowódca 2 pp KOP „Karpaty”, który otrzymał bardzo trudne zadanie. Z jednej strony miał skutecznie przyhamować marsz znacznie silniejszego nieprzyjaciela, a z drugiej – wyprowadzić własne oddziały za San i Oślawę, zdolne w dodatku do dalszej walki w obronie linii obu rzek. Jak wykazał dalszy bieg wypadków, zadanie to przerastało możliwości sił polskich, zdeorganizowanych walkami opóźniającymi i nie mogło być zrealizowane.

Wczesnie rano 8 września niemiecka 1 DG uderzyła na rejon Nowego Żmigrodu. Około południa szwadron kawalerii zmot. z 54 oddziału rozpoznawczego opanował to miasteczko. Batalion ON „Jasło” oraz resztki batalionu ON „Rzeszów” zostały zepchnięte na wschód. Batalion ON „Krosno” obsadził w tym dniu przewidziany do obrony odcinek nad Jasiólką: Równe - Rogi - Wrocanka, a 1 batalion „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty” przegrupował w Dukli większość swych sił do obrony frontem na zachód. Wieczorem resztki batalionów ON „Jasło” i „Rzeszów” zostały wycofane z przedpoła i odesłane na tyły. Około godz. 19.00 niemiecka 1 DG wznowiła działania bojowe, uderzając na Duklę 2 batalionem 98 psg, a gros sił 98 psg, wsparte przez 79 pag, skierowało się na Równe (5 km na północny wschód od Dukli). Po opanowaniu Kobylan kolumna oddziału pościgowego „Lang”, przy której znajdował się dowódca 1DG — gen. mjr Kübler, przeprawiła się przez Jasiólkę i ruszyła przez Świerżowę Polską, w kierunku Krosna. Kontratak wykonany rano 9 września przez dwa odwodowe plutony batalionu ON „Krosno” osiągnął wprawdzie częściowe powodzenie, ale nie zatrzymał nieprzyjaciela. Na rozkaz, otrzymany od dowódcy 2 pp KOP „Karpaty” – batalion ON „Krosno” wycofał się przez Rogi - Iwonicz - Rymanów do Olchowiec nad Sanem. Po drodze, między Klimkówką a Rymanowem, niemiecka kolumna zmotoryzowana uderzyła o godz. 8⁰⁰ z kierunku Miejsca Piastowego na 3 kompanię ON rozbijając przydzielony do batalionu pluton przeciwpancerny.

1 batalion „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty” przez całą noc z 8 na 9 września prowadził zaciętą walkę o Duklę z 2 batalionem 98 psg ze składu niemieckiej południowej kolumny zmotoryzowanego oddziału pościgowego „Geiger”, który okrążywszy miasto od północy, sforsował Jasiólkę pod Zboiskami i zajął na tyłach Dukli – Jasionkę, odcinając w ten sposób oddziałom polskim drogę odwrotu na Rymanów. W tej sytuacji 1 batalion „Dukla” 2 pp KOP „Karpaty”, niemal całkowicie już otoczony, mając wolną drogę tylko na południowy wschód, przerwał walkę i o świcie 9 września wycofał się w góry, kierując się na wschód. Jedynie III pluton strzelecki z 3 kompanii, który osłaniał odwrót 1 batalionu „Dukla”, po zejściu ze wzg. 716 „Cergowa” (na południowy wschód od Dukli) wpadł w Jasionce w zasadzkę ogniową. Tymczasem drugi rzut obronny 3 BG zdołał do rana 9 września obsadzić linię oporu w rejonie Wróblík Szlachecki - Rymanów.

Na odcinku 3 BG niemiecki zmotoryzowany oddział pościgowy „Wintergerst” z 1 DG już rano 9 września dotarł do drugiej pozycji opóźniającej na linii Wróblík Szlachecki - Rymanów, obsadzonej przez batalion ON „Brzozów” i 2 batalion „Komańcza” 2 pp KOP „Karpaty”. Na północnym skrzydle tej pozycji (około południa) nieprzyjaciel przełamał obronę batalionu ON „Brzozów” — batalion ten został rozbity i wycofał się w drobnych grupach w stronę Sanu. Tymczasem 2 batalion „Komańcza” 2 pp KOP „Karpaty” (bez 4 kompanii), broniący Rymanowa, silnie atakowany od czoła przez kolumnę południową zmotoryzowanego oddziału pościgowego „Geiger” (wzmocnionego 2 batalionem 99 psg) i jednocześnie oskrzydłony od północy, mając odciętą drogę na Sanok, wycofał się na południe, w góry, ze stosunkowo niewielkimi stratami, a potem ruszył na wschód. Posuwające się w szybkim tempie niemieckie oddziały zmotoryzowane zaskoczyły i rozproszyły

też bataliony ON: „Jarosław” i „Jasło”, zanim zdołały one obsadzić trzecią pozycję opóźniającą na linii Zarszyn - Odrzechowa, a następnie, kontynuując marsz, dotarły do Sanu. Dowódca 3 BG otrzymał w Tyrawie Wołoskiej meldunek o sytuacji na froncie na Sanie. Na jego podstawie stwierdził, że siłami sześciu batalionów, będących w jego dyspozycji, nie jest w stanie wykonać powierzonego mu zadania obrony trzydziestokilometrowego odcinka rzeki (z dalszych sześciu batalionów, które prowadziły walki na pozycjach opóźniających, powróciły na ogół tylko luźne grupy, wymagające reorganizacji). Dlatego postanowił wycofać brygadę po osi: Sanok - Krościenko - Chyrow, prowadząc akcję opóźniającą zdolnymi do walki siłami i zbierając jednocześnie rozbitków z innych batalionów.

10 września 3 BG miała odskoczyć do Krościenka i bronić go do nocy. Rozproszone oddziały, wycofujące się z przedpola, winny się zbierać w Starzewie (8 km na północny wschód od Krościenka). Akcję opóźniającą miał zorganizować dowódca 2 pp KOP „Karpaty”, którego oba bataliony zostały podczas opóźniania na przedpolu odrzucone w góry i straciły łączność z brygadą. Po wydaniu nowych rozkazów dowództwo 3 BG przeniosło się do Suszycy Wielkiej (5 km na południe od Chyrowa). Późnym wieczorem również oddziały brygady opuściły linię Sanu, sforsowaną już przez niemiecką 1 DG. Do świtu 10 września zdołano obsadzić batalionem ON „Sanok” pierwszą pozycję opóźniającą w Uhercach Mineralnych (18 km na zachód od Krościenka), zaś drugą pozycję opóźniającą – w Stefkowej (13 km na zachód od Krościenka), batalionem ON „Przemyśl”. Reszta oddziałów 3 BG była w marszu, kierując się na Ustrzyki Dolne - Krościenko. 10 września 3 BG ugrupowała się obronnie na dwu kolejnych pozycjach opóźniających: baonem ON „Sanok” pod Uhercami Mineralnymi i baonem ON „Przemyśl” pod Stefkową. Reszta brygady w luźnych grupach maszerowała w kierunku Krościenka, gdzie zatrzymywano je dla zorganizowania obrony tej miejscowości. Początkowo obyło się bez styczności z nieprzyjacielem, ale około godz. 11⁰⁰ zmotoryzowany oddział pościgowy „Geiger” z 1 DG uderzył na pozycję opóźniającą w Uhercach Mineralnych i po krótkiej walce odrzucił najpierw broniący jej batalion ON „Sanok”, a następnie zmusił pod Stefkową do wycofania się baon ON „Przemyśl”. Marsz nieprzyjaciela na wschód opóźniono skutecznie przez zorganizowanie zawału na drogach. Późnym wieczorem Niemcy dotarli do Krościenka, obsadzonego przez naprędce zorganizowane oddziały i nocą wdarli się do tej miejscowości, wywołując panikę wśród jej załogi. Rozproszona, uciekając w luźnych grupach i porywając za sobą żołnierzy zbierających się w Starzewie (7 km na południowy zachód od Chyrowa), nadciągnęła następnego dnia do rejonu Starego Sambora oraz Spasu (5 km na południe od Starego Sambora) i do okolicznych wsi. 4 kompania 2 pp KOP „Karpaty”, wycofująca się spod Łukawicy, wpadła pod Łopusznicą (10 km na północny wschód od Krościenka) w niemiecką zasadzkę ogniową i uległa całkowitemu niemal rozproszeniu. W ten sposób 3BG przestała istnieć jako zwarta i dowodzona jednostka. Jej oddziały wymagały ponownego zebrania i uporządkowania.

Opracował kpt. Mirosław Łabędzki

5.11. WALKI W REJONIE IŁŻY POŁUDNIOWEGO ZGRUPOWANIA ARMII „PRUSY” (8-9 WRZEŚNIA 1939)

Zadania Armii „Prusy”

Głównym zadaniem odwodowej Armii „Prusy” było wykonanie przeciwuderzenia na 10 armię niemiecką, w przypadku włamania się pomiędzy Armię „Łódź” i „Kraków”. Zadanie to miało być wykonane na trzech kierunkach działania wojsk niemieckich: Radomsko, Częstochowa, Katowice. W związku ze zmianą rejonów rozmieszczenia Armii „Prusy” na przełomie lipca i sierpnia 1939r doszło do podziału Armii na dwa zgrupowania: Zgrupowanie Północne i Zgrupowanie Południowe. Rejony rozmieszczenia wynikały z układu linii kolejowych, które miały być wykorzystane do przewozu zmobilizowanych wojsk. W związku z tym rejon rozmieszczenia przesunęły na południe i zachód. W **składzie bojowym Zgrupowania Południowego** były: 3 Dywizja Piechoty Legionów, 12 Dywizja Piechoty, 36 Dywizja Piechoty Rezerwowej.

Zgrupowanie Południowe Armii „Prusy” w dniach 1 do 6 września nie udało się skoncentrować w całości. Łącznie zgromadzono 18 batalionów piechoty i 4 dywizjony artylerii. 36 DPRez znajdowała się na pld-zach. od Końskich, 12 DP w rejonie Skarżysko-Kamiennej, a 3 DPŁeg w lasach na pln-zach. od Skarżyska-Kamiennej. W rejonie Kielc koncentrację zgrupowania osłaniała grupa płk. Kazimierza Głabisza w sile 9 batalionów i dywizjonu artylerii. 5 września na grupę broniącą obszaru na pln-wsch od Kajetanów - Św. Kulesza uderzyła 2 Dlek i do wieczora zajęła Kielce. 6 września płk. Głabisz wycofał się w kierunku Skarżyska-Kamiennej, w pobliżu 12 DP. Równocześnie 3 Dlek odrzuciła spod Krasnego i Samsonowa w stronę Skarżyska-Kamiennej 3 batalion 3 DPŁeg i weszła do walki w lukę pomiędzy 12 DP, a 36 DPRez. Tego samego dnia 36 DPRez została zaatakowana pod Końskimi przez oddziały wydzielone 1 Dlek z XIV KZmot i 13 DPZmot i wobec przewagi wycofała się. 7 września 163 pp rez z 36 DPRez skutecznie odparł natarcie pod Kazanowem 1 Dlek i umożliwił pozostałym oddziałom dywizji powstanie odwrót w kierunku Szydłowca.

Bitwa pod Iłżą 8-9 września

Po niepowodzeniu operacji zaczepnej pod Piotrkowem dowódca Zgrupowania Południowego gen. S. Skwarczyński, przed południem 7 września w obawie oskrzydlenia z lewej strony Zgrupowania Południowego i odcięcia wojsk na Wiśle podjął decyzję wycofania wojsk za Wisłę, pozostawiając 36 DP. Plan działania obejmował: 8 września – działania w rejonie zach. Iłża, 9 września – las pld. Zwoleń, 10 września – las zach. Solec i osłanianie przeprawę. 7 września zapadła decyzja o wykonaniu marszu przez 3 DP i 12 DP w nocy z 7/8 września. Rejon ześrodkowania 3 DP znajdował się na południe od Ił-

zy, 12 DP – Jasienica - Pastwisk. W zamiarze do działań odwrotowych na wschodni brzeg Wisły dowódca Zgrupowania Operacyjnego zamierzał ugrupować w I rzucie 3 i 12 DP, natomiast 36 DPRez ugrupować jako II rzut. Na podstawie informacji o sposobie wykonania działań odwrotowych 3 i 12 DP, dowódca 36 DPRez podjął decyzję o zbliżeniu się do tych dywizji. Wycofanie 36 DPRez utrudniała sytuacja, w jakiej się znalazła, ponieważ przed frontem nacierała 1 DLeK z IV KZmot i 46 DP z IV KA, a z południa 2 DLeK z XV KLeK. i mogłoby dojść do odcięcia 36 DP od sił głównych Zgrupowania Południowego. Po błędnej organizacji przegrupowania, gdzie zostało opóźnione wycofanie 36 DP oraz błędów niemieckiego dowódcy 1 DLeK, rankiem 8 września natarcie rozpoczęła 2 DLeK. Przeprowadziła natarcie na Skarżysko-Kamienną i wyszła na tyły 36 DPRez, która musiała przebiegać się przez siły 2 Dywizji Lekkiej.

Sztab Zgrupowania Operacyjnego zajął miejsce postoju w m. Jasieniec i dowódca podjął decyzję o dalszym przegrupowaniu 3 i 12 DP w rejon lasów Małomierzyce (w nocy 8/9 września). W tym samym czasie 2 DLeK prowadziła natarcie w kierunku Skarżysko - Szydłowiec, 29 DPZmot w kierunku Lipsko - Zwoleń, OW 3 DLeK prowadził działania w kierunku Iłża - Radom, z zadaniem odcięcia odwrotu oddziałom polskim ku Wiśle. Niemcy rozpoczęli natarcie na Iłżę przez m. Piłatka. Zbyt pochopna ocena polskich sił spowodowała, że natarcie utknęło w rejonie Piłatki. W tym czasie skierowano część sił 3 DP w rejon m. Łazy i m. Maziarze oraz do patrolowania drogi Pastwiska - Iłża. Około godz. 15⁰⁰ Niemcy rozpoczęli natarcie na Iłżę, jednak polskie pozycje zostały utrzymane. Próba okrążenia Iłży od południa również nie powiodła się. Dowódca 12 DP rozpoczął natarcie w kierunku Kotlarka i Prendocin. O godz. 18⁰⁰ równocześnie natarcie rozpoczęły oddziały polskie na Kotlarkę i niemieckie z Piłatki na Iłżę. Polacy uzyskali powodzenie, zniszczono wiele sprzętu przeciwnika. Gen. Skwarczyński podjął decyzję o wykonaniu natarcia na Iłżę. O godz. 19⁰⁰ (9 września) ruszyło natarcie, oddziały polskie osiągnęły zachód wsi Piłatka. Ponieśli jednak duże straty. Nie udało się wzmocnić natarcia i praktycznie 3 DPLeG przestała istnieć. Niemiecki 9 pkzmot, wzmocniony batalionem czołgów, rozbił 3 DPLeG i wziął do niewoli większość żołnierzy z rannym dowódcą płk. M. Turkowskim. Niewielka część oddziałów (w nocy z 9/10 września) wycofała się za Wisłę.

Zgodnie z decyzją dowódcy Zgrupowania Operacyjnego, 12 DP otrzymała zadanie przegrupować się w kierunku Kotlarka, Prendocin, Ciecierówka – jedna kolumna, kolumna południowa – na Piotrowe Pole - Dąbrowa - Rzechów - Michałów. Oceniono, iż siły 3 DLeK nie będą dość silne, aby skomplikować wycofanie 12 DP. W nocy z 8/9 września wzmocniono obronę OW w rejonie: wzgórze 246, Piłatka, Prendocin, Rzechów, Sienno. Taki stan rzeczy spowodował opóźnienie marszu, a tym samym wcześniejszy kontakt kolumny północnej z przeciwnikiem w m. Kotlarka. Wyjście kolumny południowej zostało ostrzelane przez Niemców, zmieniono w trakcie rozkazy, co do wykonania dalszych działań i ostatecznie kolumna wyruszyła na Rzechów. Do rana opanowano Dąbrowę. Ciężkie walki toczyły się o Rzechów. Po wsparciu natarcia ogniem artylerii osiągnięto szosę Iłża – Michałów, kierując się na Michałów. O godz. 7³⁰ Niemcy skierowali przeciwko polskim od-

działom batalion czołgów, który rozbił je w m. Pilatka i na północ od m. Płusy. Wskutek działania artylerii resztki polskich oddziałów wycofały się w kierunku lasu starachowiskiego. W związku z zaistniałą sytuacją Niemcy wkroczyli do niebronionej Iłży. Doszło do rozproszenia 12 DP, następnie do zbierania oddziałów w rejonie Piotrowego Pola. Dywizja została rozwiązana, zniszczono ciężką broń i w niewielkich grupach próbowano przedostać się przez pierścień okrażenia i za Wisłę.

Gen. Skwarczyński podjął decyzję o zakończeniu walk. Dowództwo przekazał dowódcy artylerii dywizyjnej (płk. Rawskiemu), który wydał rozkaz do przebijania się drobnymi oddziałami za Wisłę. Na wschodni brzeg Wisły przedostały się drobne grupy i żołnierze, przeważnie bez broni. Jedyną zwartą grupę (liczącą ok. 200 żołnierzy) przez most w Solcu przeprowadził płk S. Tatar (dowódca artylerii dywizyjnej 3 DP Leg). Na drugą stronę Wisły przedostali się dowódcy zgrupowania (gen. S. Skwarczyński, dowódca 12 DP – gen. G. Paszkowski, dowódca 36 DP Rez – gen. B. Ostrowski) wraz z częścią swoich sztabów. Południowe Zgrupowanie, tak jak i cała Armia „Prusy”, w skład, której wchodziło, nie odegrało roli, jaką planował Naczelny Wódz. Głównym tego powodem było wejście w styczność bojową z nieprzyjacielem już 5 września, przy nieukończonej koncentracji. Siły gen. Skwarczyńskiego liczyły 2/3 etatowego stanu piechoty i 1/3 artylerii. Były za słabe, żeby stawić skuteczny opór, zwłaszcza przy brakach w artylerii polowej i przeciwpancernej. Zaangażowanie się Niemców w walkach z siłami Zgrupowania Południowego nie pozwoliło im sforsować środkowej Wisły, która była wówczas słabo broniona. Walki ze Zgrupowaniem Południowym, a następnie z jego resztkami zajęły Niemcom czas do 12 września, co pozwoliło na organizację nowych sił na Lubelszczyźnie i znacznie przedłużyło czas trwania polskiego oporu we wrześniu 1939 roku.

Opracował por. Aleksander Ziemiński

5.12. BITWA PARTYZANCKA W LASACH JANOWSKICH (9-14 CZERWCA 1944) I PUSZCZY SOLSKIEJ (21-26 CZERWCA 1944)

W czerwcu 1944r. Niemcy przeprowadzili największą operację przeciw siłom partyzanckim na ziemiach polskich oznaczoną kryptonimem „STURMWIND”. Do wydarzeń tych doszło w wyniku nasilenia działań partyzanckich w okresie, kiedy linia frontu przebiegała kilkadziesiąt kilometrów od ziemi lubelskiej. Akcje partyzanckie wykonywane na bezpośrednim zapleczu wojsk niemieckich utrudniały ich działalność, dezorganizowały system zaopatrzenia i dowodzenia. Niemcy od połowy maja rozpoczęli energiczne zabiegi o ześrodkowanie odpowiednich sił. Do największych bitew doszło w Lasach Janowskich (w ramach operacji „STURMWIND I”), zaś najbardziej dramatyczne wydarzenia miały miejsce w Puszczy Solskiej (w ramach operacji „STURMWIND II”). Bitwa w Lasach Janowskich była bez wątpienia największą bitwą partyzancką na ziemiach polskich. Stosunek sił w tej bitwie wynosił 1: 8. Walki o dużej sile ognia, z niewielkimi przerwami trwały od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora, kiedy to pod osłoną nocy całe zgrupowanie partyzantów wyszło poza pierścień okrążenia. Na jej przebiegu i wyniku zaważył w znacznym stopniu kompletny chaos w dowodzeniu wojskami niemieckimi.

Rozwój wydarzeń w dniach 11-13 czerwca utwierdził Niemców w przekonaniu, że partyzanci unikają bitwy a ich jednostki bez większych problemów osiągnęły zaplanowane cele. Niemcy przystąpili do dalszych działań nie spodziewając się oporu. Tymczasem 14 czerwca musieli stoczyć całodobowy bój, co spowodowało, iż wcześniejsze rozkazy musiały być odwołane, a dalsze przegrupowanie wojsk zatrzymane. Tymczasem partyzanci pod osłoną nocy przedostali się przez pierścień niemieckiego okrążenia i wykonali marsz do Puszczy Solskiej. Dramat, który tam się rozegrał był wynikiem nieudolności wojskowej dowódcy zgrupowania partyzanckiego AK-BCh oraz braku porozumienia i współdziałania pomiędzy polskimi i radzieckimi oddziałami partyzanckimi.

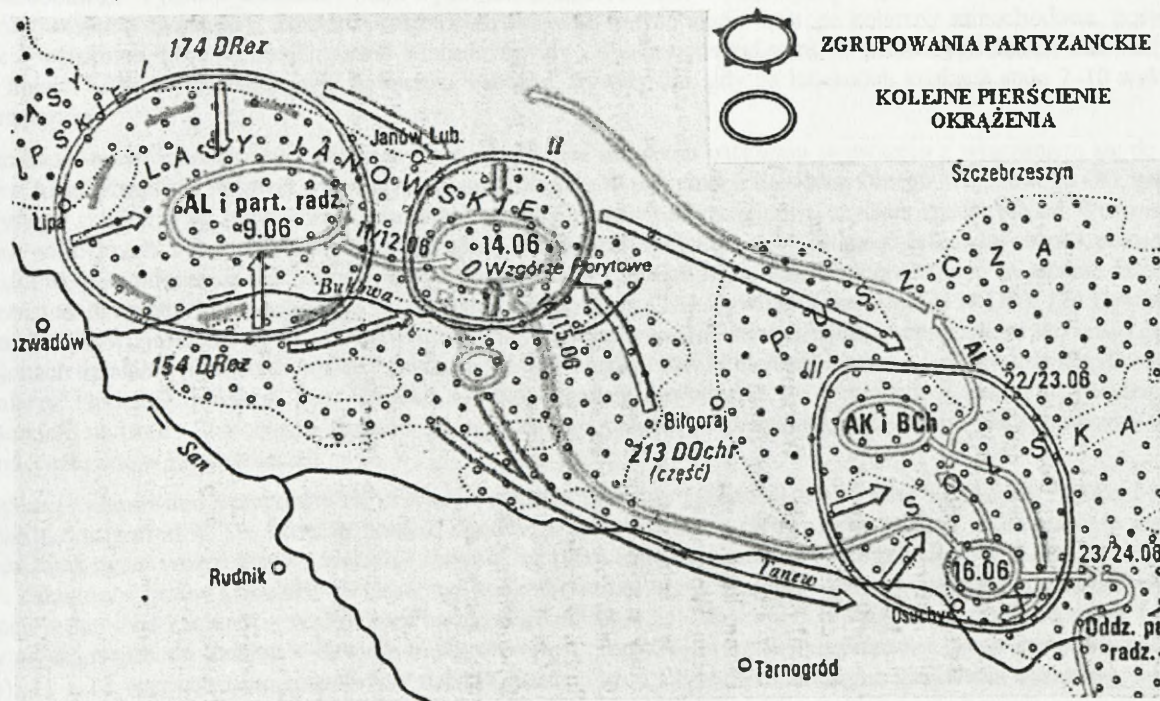
Oddziały Armii Ludowej (AL) 22 czerwca podjęły bitwę koło bagna Sokolisko z 154 DRez, której nie udało się jednak zniszczyć okrążonych partyzantów. W tej sytuacji pozostałe grupy wojsk niemieckich nie mogły kontynuować planowanego natarcia i zostały odwołane, aby najpierw zniszczyć oddziały partyzanckie w rejonie Sokoliska. Pozwoliło to pozostałym oddziałom partyzanckim zgromadzonym w Puszczy Solskiej zyskać czas na przegrupowanie i rozpoznanie przeciwnika. Oddziałom AL i radzieckim udało się kosztem znacznych strat wyrwać z okrążenia, jednak oddziały AK-BCh pozostające w kotle nie miały już żadnych szans, mimo zaciętej walki. Walka ta spowodowała jedynie przedłużenie operacji „STURMWIND II” o dwa dni. Spowodowało to wstrzymanie transportów niemieckich na front wschodni, które miały dojechać na miejsce w dniach 24-25 czerwca.

Należy też odnieść się do uregulowania kwestii właściwego nazewnictwa bitwy w Lasach Janowskich. Dotyczy to bitwy nad Branwią, którą często nazywa się bitwą na wzgórzu Porytowym lub Wzgórzach Porytowych. Tymczasem samo wzgórze było jednym z odcinków, liczącym około 900m, obrony partyzanckiej wynoszącej około 7 km, stąd też całą bitwę w Lasach Janowskich utożsamia się z tym jednym tylko wzgórzem, co może pomniejszać jej rozmiary. Tymczasem bitwa ta miała duże znaczenie dla działań wojsk niemieckich na froncie wschodnim. Zmuszono Niemców do wstrzymania transportów wojskowych na front, tym samym osłabiając ich potencjał bojowy. Pokazała jak duże znaczenie mogą mieć działania nieregularne w czasie wojny. Jednocześnie miała duże znaczenie moralne dla ludności polskiej zamieszkującej tamte tereny. Pokazała, iż okupowana Polska ciągle walczy i stawia zbrojny opór okupantowi.

W czerwcu 1944 r. na Lubelszczyźnie, w Lasach Janowskich (nad rzeką Branwią) doszło do największej bitwy partyzanckiej na ziemiach polskich. Lubelszczyzna należała do tych obszarów okupowanej Polski, które sprawiały wiele problemów niemieckiemu okupantowi. Silny ruch partyzancki paraliżował poczynania władz okupacyjnych, dezorganizował transport materiału wojennego na front wschodni, determinował postawy antyniemieckie oraz podtrzymywał na duchu miejscową ludność w oporze przeciw poczynaniom władz okupacyjnych. Kompleks Lasów Lipskich, Janowskich i Puszczy Solskiej w południowo-wschodniej Lubelszczyźnie, rozciągający się od dolnego biegu Sanu aż po Zamość i Tomaszów Lubelski (na długości ponad 100 km), przecinał dwie ważne linie kolejowe (Lublin – Rozwadow – Przemyśl i Rejowiec – Rawa Ruska – Lwów). Były to jedyne linie rękodrowe północ-południe, na bezpośrednim zapleczu wojsk niemieckich, w tylowej strefie operacyjnej Grupy Armii „Północna Ukraina”. Również spośród trzech rękodrowych, dwie (Janów Lubelski – Nisko i Frampol – Biłgoraj – Tarnogród) przecinały ten kompleks leśny. Wiosną 1944 roku Lubelszczyzna stała się bezpośrednim zapleczem – obszarem tyłowym – niemieckich związków operacyjnych walczących z Armią Czerwoną na Wołyniu i Polesiu. Tu Niemcy ześrodkowywali swoje odwody i odtwarzali rozbite na froncie oddziały, tutaj rozbudowywali magazyny i składy wojskowe. W tym też okresie nastąpiło gwałtowne nasilenie działań partyzanckich na tym obszarze. Oddziały partyzanckie zintensyfikowały uderzenia na transporty kolejowe i samochodowe, zakłócając system zaopatrywania wojsk niemieckich. Niszczono węzły komunikacyjne, zwłaszcza mosty i stacje kolejowe oraz aparat władzy i administracji, linie łączności i obiekty gospodarcze okupanta.

Próbując opanować sytuację na terenie dystryktu lubelskiego Niemcy zorganizowali kilka akcji przeciwpartyzanckich (w maju 1944 r. siłami kilku batalionów policji i wojska dystryktu przeprowadzili akcję „Meigewitter” - akcja ta została załamana przez zgrupowanie partyzanckie oddziałów Armii Ludowej i radzieckich, której kulminacyjnym punktem była bitwa pod Rąblowem 14 maja 1944 r.). Natężenie działań partyzanckich nadal wzrastało, doprowadzając niemal do całkowitego

BITWA PARTYZANCKA W LASACH JANOWSKICH (9-14 CZERWCA 1944) I PUSZCZY SOLSKIEJ (21-26 CZERWCA 1944)



Źródło: Walka i zwycięstwo. Wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad Hitlerowskimi Niemcami 1939-1945, Warszawa 1985, s.137.

paraliżu niemieckich linii komunikacyjnych na znacznym obszarze Lubelszczyzny, dezorganizując bezpośrednie zaplecze frontu wschodniego. Tylko w kwietniu i maju wykonano ponad 300 akcji kolejowych, w tym 227 akcji skierowano bezpośrednio na transporty wojskowe. Ponadto przeprowadzono setki innych akcji, m.in. na kolumny samochodowe, posterunki policyjne i wojskowe, linie łączności, aparat administracyjny i obiekty gospodarcze. W pierwszych dniach czerwca liczba akcji na liniach kolejowych zwiększyła się jeszcze bardziej. Bywały dni, gdy na lubelskich szlakach stało 7–10 wykolejonych transportów.

Działania antyniemieckie na Lubelszczyźnie mogły ulec dalszemu natężeniu w związku z włączeniem się do walki oddziałów Armii Krajowej, w myśl wytycznych planu „Burza”. W tej sytuacji dowódca Okręgu Wojskowego GG, gen. Hännicke wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia dużej operacji przeciwpartyzanckiej z użyciem znacznych sił Wehrmachtu i oddziałów policyjnych, którą opatrzone kryptonimem „Sturmwind” (Wicher). Aby osiągnąć całkowity sukces, postanowiono początkowo całe uderzenie skierować tylko na obszar lasów Lipskich i Janowskich, które uznano za główne źródło niebezpieczeństwa dla dystryktu lubelskiego. W ich skład weszły m.in.: 154 Dywizja Rezerwowa (154 DR), 174 Dywizja Rezerwowa, 213 Dywizja Ochrony (213 DO). Niezależnie od wymienionych sił dywizjom podporządkowano znajdujące się w ich rejonach działania posterunki policji i zandarmerii oraz służbę leśną i kolejową. Łącznie zgromadzenie liczyło około 30 tys. żołnierzy. Operacją dowodził gen. Hännicke, którego organem dowodzenia był powołany w tym celu specjalny sztab z gen. Borkiem na czele. Stanowisko dowodzenia zgromadzenia przeciwpartyzanckiego znajdowało się początkowo w Kra-kowie (od 9 czerwca w Sandomierzu).

Operację planowano przeprowadzić w dwóch etapach: pierwszy („Sturmwind I”) miał objąć Lasy Lipskie i Janowskie, drugi („Sturmwind II”) – Puszcę Solską. Zgodnie z założeniami do planu „Sturmwind I” zakładano: do wieczora 9 czerwca zamknięcie wokół lasów Lipskich i Janowskich pierścienia okrążenia (o obwodzie około 130 km) na rubieży od północy: Zaklików - Janów Lubelski - Frampol, od wschodu wzdłuż szosy Frampol - Biłgoraj, od południa na linii rzek Łada - Tanew - San i od zachodu – wzdłuż toru kolejowego od Sanu do Zaklikowa; 10 czerwca rozwinięcie wojsk i zajęcie podstaw wyjściowych do działań – dywizje miały utworzyć grupy bojowe (Kampfgruppen) i grupy zaporowe (Abspergruppen); 11 i 12 czerwca rano rozpoczęcie działań zaczepnych i stopniowe zaciskanie pierścienia okrążenia, najpierw w lasach Lipskich, następnie Janowskich; 13 czerwca likwidację oddziałów partyzanckich i zakończenie operacji. W celu niedopuszczenia do wymknięcia się okrążonych oddziałów partyzanckich Niemcy częścią sił zablokowali linię Wisły i Sanu, od Annopola do Krzeszowa.

W przededniu niemieckiej operacji w lasach Lipskich i Janowskich znajdowało się około 3 tys. partyzantów, w tym 1200 w oddziałach polskich i 1800 w radzieckich. Oddziały polskie składały się z oddziałów partyzanckich AL. W sile około 1000 ludzi i AK w sile około 150 ludzi. Dysponowały one dobrym uzbrojeniem, posiadały wiele broni maszynowej, w tym również cekaemy, a także rusznice przeciwpancerne i moździerze. Stosunkowo najgorzej była uzbrojona 1 Brygada AL. Już od końca maja dowództwa oddziałów partyzanckich były informowane o przygotowywanej akcji niemieckiej na lasy południowej Lubelszczyzny. Na początku czerwca uzyskano już bardziej szczegółowe dane. W wyniku wspólnego zagrożenia, 7 czerwca zorganizowano spotkanie dowódców oddziałów partyzanckich z Lasów Lipskich i Janowskich, na których wstępnie ustalono zasady współdziałania.

8 i 9 czerwca Niemcy rozpoczęli rozwijanie sił wokół Lasów Lipskich i Janowskich. Ruchy niemieckie zostały uważane przez partyzantów. W oddziałach zarządzono pogotowie bojowe i wysłano dodatkowe grupy ubezpieczeniowe i rozpoznawcze. Jednocześnie grupy minerów przystąpiły do niszczenia mostów i minowania ważniejszych dróg leśnych. 11 czerwca, w pierwszym dniu niemieckiego natarcia, partyzanckie ubezpieczenia urządziły kilka zasadzek, opóźniając tym samym posuwanie się nieprzyjaciela w głąb lasu. Jedynie w pobliżu wsi Graby, w rejonie Jarocina, Niemcom udało się zaskoczyć część 3 kompanii BCh z 1 Brygady AL., która straciła w walce kilkunastu ludzi. W trakcie tych walk oddziały partyzanckie koncentrowały się koło miejscowości Łązek Ordynacki, skąd późnym wieczorem wyruszyły w kierunku Lasów Janowskich. Po osiągnięciu celu oddziały rozlokowały się w trójkącie między drogą Szklarnia - Momoty Górne a wsią Flisy, ubezpieczając zajęty rejon i pozostając w gotowości bojowej. We wszystkich kierunkach działały grupy rozpoznawcze, a od strony Flis i drogi Janów Lubelski - Krzeszów wystawiono wzmocnione czaty. Pierwszy dzień natarcia przyniósł Niemcom znaczne postępy terenowe, zdołali zmniejszyć obwód okrążenia około dwukrotnie (ze 130 do 70 km) oraz przeczesać trudno dostępny rejon stawów w lasach Lipskich. Sukcesy te były możliwe, bowiem dowódcy oddziałów partyzanckich nie podejmowali walki i zgodnie z ustaleniami wycofywali swoje oddziały w kierunku Porytowego Wzgórza. 12 czerwca przeszedł na ogół spokojnie, tyraliery niemieckie kontynuowały przeczesywanie opuszczonych przez partyzantów Lasów Lipskich, nie napotykając oporu. Jedynie w pobliżu wsi Momoty Dolne w godzinach popołudniowych doszło do starcia oddziału M. Kunickiego z Kałmukami (ze zgrupowania kawalerii dr. Dolla) w wyniku, którego zostali oni wyparci ze wsi. Główne siły zgrupowania partyzanckiego przebywały w rejonie Porytowego Wzgórza, uzależniając podjęcie ostatecznej decyzji (przejsię do obrony czy przebicie się przez pierścień okrążenia) od rozpoznania dalszych ruchów i zamiarów wojsk niemieckich. Tego dnia dowództwo niemieckie dokładnie rozpoznało rejon koncentracji oddziałów partyzanckich, podejmując zamiar zlikwidowania go w dniu następnym. Zadanie zacieśniania pierścienia okrążenia i lokalizacji oddziałów partyzanckich po-

wierzono 154 i 174 dywizji rezerwy. Miały one działać z linii dróg Domostawa - Janów Lubelski i Janów - Flisy, z zadaniem osiągnięcia rubieży rzeki Branwi oraz jej bezimiennego lewego dopływu leżącego w rejonie Porytowego Wzgórza. Natomiast 213 DO z podporządkowanymi oddziałami (m.in. kawalerią dr. Dolla) miała umocnić się na linii rzek Bukowa i Rakowa, wyczekując na spychane z północy i zachodu oddziały partyzanckie.

Do rana 13 czerwca partyzanckie grupy rozpoznawcze odkryły koncentrację jednostek niemieckich w lesie na zachód od wsi Szklarnia oraz we wsi Flisy i w przylegających do niej lasach. Stwierdzono też obecność nieprzyjaciela nad rzeką Bukową. W oddziałach partyzanckich wzmocniono ubezpieczenia. Szczególną uwagę zwrócono na ubezpieczenie drogi Janów Lubelski - Krzeszów, przy której rozwinęły się dwie silne grupy partyzanckie. Jedna z nich licząca około 400 ludzi zajęła obronę w rejonie wsi Szklarnia, z zadaniem niedopuszczenia nieprzyjaciela na wschód. Druga grupa rozwinęła się 3,5 km na południe od Szklarni, frontem w kierunku Momot Dolnych i Górnych. Zadaniem jej było niedopuszczenie oddziałów niemieckich w rejon Flisy - Szklarnia. Decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu działań miało zdobycie przez partyzantów planów operacji „Sturmwind I”, (w tym zwłaszcza sygnalizację z lotnictwem i artylerią niemiecką), które znaleziono przy zabitym komisarzu niemieckiej policji kryminalnej w walkach pod Szklarnią. Ponadto od wziętego do niewoli oficera niemieckiego uzyskano cenne informacje o siłach i zadaniach oddziałów niemieckich biorących udział w operacji.

Na pierwszej – okrężnej linii obrony znajdowało się około 2 tys. partyzantów. Wewnątrz koła, w odległości 100-200 m od przedniego skraju obrony, stały odwoły poszczególnych oddziałów w sile 20-60 ludzi (zależnie od wielkości oddziału). W sumie – w odwodach zebrano około 500 partyzantów. Trzecim elementem obrony był odwód ogólny liczący około 400 ludzi, który zebrał się na lewym brzegu Branwi. Podlegał on wspólnemu dowództwu. Jego pozycje rozmieszczone wzdłuż grobli i na skraju lasu tworzyły drugą linię obrony. Oddziały partyzanckie zajęły stanowiska obronne po dwóch stronach rzeki Branwi, we wsiach: Flisy i Momoty Górne.

14 czerwca (5⁰⁰) Niemcy otworzyli silny ogień z dział i moździerzy, a po kilkunastu minutach do ataku ruszyła jednocześnie z kilku kierunków piechota. Główny wysiłek Niemców skierowany został najpierw na oddziały broniące się na prawym brzegu Branwi. Pierwsze ataki nieprzyjaciela były niezwykle gwałtowne i w dwóch miejscach (na stykach Brygady im. W. Wasilewskiej z oddziałem łącznikowym AL i 1 Brygady AL z radzieckim oddziałem I. Jakowlewa) udało im się przełamać obronę. 1 Brygada AL zmuszona została zagać skrzydła. Wytworzyła się groźna sytuacja, którą jednak szybko opanowano kontratakami dwoma kompaniami 1 Brygady AL i odwodowej kompanii z oddziału ppłk. Prokopiuka. Około godz. 8⁰⁰ Niemcy, po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim, rozpoczęły generalny szturm na pozycje partyzanckie na prawym brzegu Branwi. Najpierw uderzyli na Porytowe Wzgórze, bronione przez oddziały I. Jakowlewa i M. Kunickiego.

Jednocześnie ponownie zaatakowali: Brygadę im. W. Wasilewskiej, oddział łącznikowy AL i 1 Brygadę AL. Uderzyli też na oddziały radzieckie na lewym brzegu Branwi. Gwałtowne ataki piechoty nieprzyjaciela, prowadzone na różnych kierunkach, trwały około czterech godzin. Nie przyniosły one Niemcom żadnych sukcesów terenowych, ani też nie zdołały osłabić obrony partyzanckiej. Jedynie niektórzy dowódcy oddziałów partyzanckich zmuszeni byli wprowadzić do walki część swoich odwodów, a dowództwo zgrupowania – część odwodu ogólnego.

Za początek drugiej fazy bitwy można przyjąć nalot niemieckich samolotów bombowych, który nastąpił po krótkiej przerwie w walce (około godz. 10⁰⁰). Wykonało go sześć samolotów nurkujących (Ju-87). W trudnych dla pilotów warunkach działań nad kompleksem leśnym, gdy odległość między pozycjami obydwu walczących stron wynosiła w wielu miejscach (od 20 do 50 metrów) atak lotniczy nie mógł być skuteczny. Ponadto partyzanci zastosowali dezorientujące pilotów sygnały (znali je ze zdobytych pod Szklarnią dokumentów). Większość bomb spadła poza rejonem partyzanckiej obrony, w tym część nawet na pozycje niemieckie. Od tej pory samoloty nie brały już więcej udziału w bitwie. Wkrótce po nieudanym nalocie Niemcy otworzyli gwałtowny ogień z dział i moździerzy, który trwał kilka minut. Następnie, równocześnie z kilku kierunków ruszyła do ataku piechota. Po obu stronach Branwi ponownie rozgorzały zacięte walki. Szczególnie krytyczna sytuacja wytworzyła się na centralnym odcinku obrony, na prawym brzegu Branwi obsadzonym przez oddział M. Kunickiego i 1 Brygadę AL. Od rana Niemcy przejawiali na tym kierunku dużą aktywność, usiłując uchwycić dominujący nad terenem walk, wschodni grzbiet Porytowego Wzgórza. Pod gwałtownym naporem niemieckim część oddziałów partyzanckich na tym odcinku wycofała się, otwierając skrzydła. Groziło to rozerwaniem partyzanckiej linii obrony. Niemcy w kilku miejscach dotarli na szczyt wschodniego grzbietu wzgórza i mając wgląd w pozycje partyzanckie rozpoczęli ich ostrzał z cekaemów. Sytuację uratował kontratak przeprowadzony przez naprędce zebraną grupę partyzantów pod dowództwem zastępcy dowódcy 1 Brygady AL. Po południu oddziały niemieckie podjęły na nowo przerwane działania. Zaatakowały oddziały partyzanckie po obu stronach Branwi, na całej długości partyzanckiej linii obrony. Ponownie doszło do walki wręcz. Niemcom udało się w kilku miejscach zepchnąć oddziały partyzanckie z rubieży obrony. Również i w tym przypadku sytuację uratowały partyzanckie kontrataki. W czasie popołudniowych walk poszczególne pozycje przechodziły z rąk do rąk, dochodziło do walki wręcz. Brak większych sukcesów terenowych, mimo podejmowania wielu nowych ataków oraz poniesione w dotychczasowych walkach, dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie (m.in. bateria dział i moździerzy), załamały dotychczasowe plany niemieckiego natarcia na okrążone zgrupowanie partyzanckie i zmusiły dowództwo niemieckie do nowej oceny sytuacji oraz uporządkowania i przegrupowania własnych sił. Wieczorem Niemcy próbowali jeszcze raz przełamać obronę partyzancką. Przeprowadzili niemal równocześnie dwa silne ataki: jeden na odcinek broniony przez oddziały radzieckie oraz na prawe skrzydło oddziału W. Czepigi, a drugi – na odcinek broniony przez N. Prokopiuka. Ponadto zin-

tensyfikowali ogień na pozycje bronione przez oddziały polskie. Duża ilość zaangażowanych sił, gwałtowność natarcia oraz pewne zaskoczenie partyzantów doprowadziły do włamania się Niemców w głąb obrony oddziałów radzieckich. Użycie ostatnich pododdziałów z odwodu ogólnego do kontrataku doprowadziło w toku zaciętych walk do zatrzymania, a następnie do wyparcia Niemców, którzy zaniechali już dalszych aktywnych działań tego dnia.

W tym samym czasie dowództwo zgrupowania partyzanckiego zaczęło czynić przygotowania do wyjścia z okrążenia pod osłoną nocy. Bitwa nie była celem samym w sobie. W bezpośrednim starciu z dziesięciokrotnie liczniejszym nieprzyjacielem nie można było szukać ostatecznego rozstrzygnięcia. Bój miał przede wszystkim stworzyć lepsze warunki do wydostania się z okrążenia, m.in. poprzez zmuszenie Niemców do rozwinięcia swych sił i wyczerpania ich w walce. Po odparciu ostatnich ataków nieprzyjaciela, dowódcy oddziałów zebrali się na naradzie, na której podjęto decyzję, co do kierunku i sposobu wyjścia z okrążenia. Mimo sprzeciwu niektórych dowódców postanowiono wyjść z okrążenia całością sił. Większe rozbieżności powstały przy wyborze kierunku odskoku. Większość dowódców opowiadała się za kierunkiem zachodnim (tzn. powrotem do Lasów Lipskich), natomiast dowództwo zgrupowania optowało za kierunkiem południowym i przejściem do Puszczy Solskiej. Ostatecznie podjęto decyzję przedarcia się całym zgrupowaniem w kierunku południowym. Prawdopodobnie przyczynił się do tego fakt odkrycia przez grupę rozpoznawczą z oddziału Karasiowa, luki w niemieckim pierścieniu okrążenia na kierunku południowym. Odejście oddziałów z pozycji i formowanie kolumny trwało około półtorej godziny.

Po przekroczeniu rzeki Bukowa, co uznano za wydostanie się z okrążenia, wygasły kompetencje wspólnego dowództwa zgrupowania i każdy oddział mógł działać samodzielnie. Wówczas niektóre oddziały odłączyły się od zgrupowania. Skryte wyjście z okrążenia liczącego ponad 2600 osób zgrupowania partyzanckiego było mistrzowskim ukoronowaniem bitwy w Lasach Janowskich. Kiedy partyzanci odpoczywali w odległych o 12-14 km od miejsca bitwy wsiach, dywizje niemieckie, po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim, przystąpiły do szturm na opuszczone pozycje nad Branwią. Niemcy uderzyli w próżnię. Dowództwo niemieckie straciło wówczas całkowicie panowanie nad sytuacją. Za umożliwienie wyjścia z okrążenia przez pozycje niemieckie m.in. oddano pod sąd dowódcę pułku szkolnego z Grupy Armii „Północna Ukraina”.

W czasie postoju oddziały partyzanckie zostały zaatakowane przez kawalerzystów dr. Dolla w sile dywizjonu. Po związaniu Kałmuków walką ogniową (pod Ciosmami i Szeligą) częścią sił odcięto im odwrót w kierunku Huty Krzeszowskiej. W krótkiej, półgodzinnej, ale zaciętej walce prawie doszczętnie zniszczono dywizjon kawalerii kałmuckiej oraz zdobyto tabor z żywnością i bronią. Po rozgromieniu Kałmuków oddziały partyzanckie niezwłocznie ruszyły na południe w kierunku Puszczy Solskiej, do której dotarły 17 czerwca. Wyjście z okrążenia nad Branwią i ponad 40-kilometrowy przemarsz do Puszczy Solskiej zakończyły się pełnym sukcesem partyzantów. Należy przy tym podkreślić, że chociaż w podobnych

warunkach nocne wychodzenie z okrążenia stanowiło podstawową zasadę działań partyzanckich, to jednak wykonanie skrycie, tak dużymi siłami (ok. 3 tys. ludzi z rannymi i taborami) należało do rzadkości w wojnie partyzanckiej. W rezultacie zgrupowanie partyzanckie, aczkolwiek zmniejszone o około 500 ludzi (zabici, zaginieni i oddziały pozostałe w rejonie Huty Krzeszowskiej), obciążone rannymi i wyczerpane fizycznie, zachowało zdolność bojową.

Po niepowodzeniach w Lasach Janowskich Niemcy postanowili kontynuować operację ("Sturmwind II"). Działania miały się rozpocząć rano 21 czerwca i trwać trzy dni. Jej celem było zlikwidowanie sił partyzanckich, w okrążonym obszarze Lasów Biłgorajskich i Puszczy Solskiej, gdzie znalazły się: oddziały AL i radzieckie, przybyłe z Lasów Janowskich; oddziały radzieckie przebywające w puszczy oraz miejscowe oddziały AK-BCh (siły liczące około 5000 ludzi, w tym około 1200 – zgrupowanie AK-BCh). 21 czerwca oddziały niemieckie około (35000 ludzi) rozpoczęły działania, kierując główny wysiłek na północną część lasów, gdzie stacjonowało zgrupowanie AK-BCh. Podjęta przez dowódców AL próba nawiązania rozmów o bojowym współdziałaniu nie doszła do skutku, gdyż dowództwo AK-BCh nie było zainteresowane tą sprawą. Oddziały partyzanckie w przeciwieństwie do tego, co zaprezentowały w Lasach Janowskich nie zjednoczyły swoich sił, każde zgrupowanie postanowiło walczyć i przebijać się indywidualnie, co jak się okazało, było tragicznym w skutkach błędem.

22 czerwca zgrupowanie AK-BCh wycofało się pod naciskiem nieprzyjaciela na południe, do Puszczy Solskiej, a zgrupowanie AL postanowiło przyjąć walkę. Zajęło obronnie pozycję okrężną w rejonie bagna Sokolisko, gdzie przez kilka godzin odpierało ataki 154 DR. W związku z tym dowództwo niemieckie odwołało na jedną dobę natarcie swoich wojsk na innych kierunkach, oczekując na rezultat tej bitwy. W ten sposób zarówno zgrupowanie AK-BCh, jak i oddziały radzieckie uzyskały bezcenny czas na przygotowanie dalszych działań. Po południu zgrupowanie AL, na skutek silnego ognia artylerii musiało zmienić pozycje obronne i wówczas poniosło dotkliwe straty a niektóre pododdziały nie zdołały dołączyć do sił głównych. Nocą z 22 na 23 czerwca siły główne, po nieudanych próbach znalezienia luki w niemieckim pierścieniu, postanowiły szturmem przełamać pozycje wroga. Atak alowców zakończył się powodzeniem i większość zgrupowania wkrótce dotarła do swej bazy w Lasach Lipskich. Tymczasem oddziały radzieckie, po trzech oddzielnych i nieudanych próbach przebicia się nocą z 23 na 24 czerwca, działając już całym zgrupowaniem, przełamały umocnione pozycje 213 dywizji niemieckiej nad rzeką Tanwią. Następnie ruszyły w kierunku Bieszczad, tocząc po drodze ciężkie walki z Niemcami i sotniami UPA. Po kilkunastu dniach niektóre z nich wróciły do Lasów Janowskich.

Najbardziej dramatycznie potoczyły się losy zgrupowania AK-BCh, które 22 czerwca przesunęło się do Puszczy Solskiej. Mjr Edward Jerzy Markiewicz ("Kalina") nadal nie przejawiał chęci współdziałania, tym razem z oddziałami radzieckimi. Powziął decyzję ukrycia oddziałów w bagnach puszczańskich, wychodząc z założenia, że Niemcy tam nie wejdą. Była to, jak się okazało, zgubna decyzja, ponieważ nieprzyjaciół przeczesywał cały obszar leśny. Ponadto osłabiała ona gotowość bojową partyzantów, którzy tracili siły w ciężkim marszu po leśnych wertepach i moczarach i nie byli przekonani o słuszności takiej decyzji. Po wyjściu z okrążenia oddziałów AL i radzieckich dowództwo niemieckie postanowiło za wszelką cenę rozbić tych, którzy zostali jeszcze w kotle. Dlatego też umacniano pozycje zaporowe nad rzekami Tanwią (213 dywizja) i Sopotem (154 dywizja) a rzut uderzeniowy (174 dywizja) wzmocniono dodatkowymi siłami. W wyniku błędnej decyzji i nieudolnego dowodzenia mjr. „Kaliny”, który się załamał, a niebawem zginął, dowództwo nad zgrupowaniem AK-BCh objął 24 czerwca rtm. Mieczysław Rakoczy ("Miecz"), a wkrótce po nim por. Konrad Bartoszewski („Wir”). Wówczas nastąpiła zmiana decyzji. Postanowiono przebijać się przez pozycje niemieckie nad rzeką Sopot. Działania podjęto nocą z 24 na 25 czerwca. Jednakże mimo dzielnej postawy wielu dowódców i partyzantów, tylko nielicznym grupom udało się wyjść tej nocy z okrążenia.

W dniach 25 i 26 czerwca nastąpił w widłach Tanwi i Sopotu tragiczny epilog zgrupowania AK-BCh. Jedynie niewielka część partyzantów zdołała przetrwać w czasie walk w bagnach lub prześlizgnąć się przez tyralierę (zginęło około 700-800 partyzantów). W wyniku tej bitwy na skraju wsi Osuchy powstał największy partyzancki cmentarz (straty oddziałów radzieckich radzieckich AL wynosiły razem około 200-300 ludzi). W całodzienniej, osiemnastogodzinnej bitwie nad Branwią Niemcom, mimo miażdżącej przewagi sił, użycia artylerii i lotnictwa, nie udało się przełamać obrony partyzanckiej. Był to duży sukces zgrupowania partyzanckiego, na który złożyło się wiele czynników. Przede wszystkim wartości bojowe partyzantów i wysokie umiejętności wielu dowódców, co przejawiało się w zorganizowaniu skutecznego systemu obrony, przy odpowiednim wykorzystaniu terenu, właściwym rozmieszczeniu środków ogniowych i umiejętnym użyciu odwodów. W bitwie w Lasach Janowskich stosunek sił wynosił 1 do 8. Walki o dużej sile natarcia i ognia, z wielokrotnymi atakami niemieckimi, trwały z krótkimi przerwami od wczesnego rana do późnych godzin wieczornych, a nocą całe zgrupowanie partyzanckie wyszło poza pierścień okrążenia. Z tych też względów bitwę w Lasach Janowskich uznano w historiografii za największą bitwę partyzancką na okupowanych ziemiach polskich. Partyzanci odnieśli sukces poprzez wspólne działanie i mistrzowsko wykonany manewr przenikania w warunkach nocnych, wprowadzili przeciwnika w błąd i rozstrzygnęli bitwę na swoją korzyść. Zabrakło tego natomiast w czasie bitwy w Puszczy Solskiej. Oddziały partyzanckie nie były w stanie do porozumienia, co było bezpośrednią przyczyną klęski, do tego należy jeszcze dodać nieudolność i brak zdecydowania ze strony dowódcy zgrupowania AK-BCh. Stosunek sił wynosił 1:7. Charakter walk był nieco inny niż w Lasach Ja-

nowskich. Tu ich istota sprowadzała się do prób przełamania niemieckiego pierścienia okrążenia przez niezależnie działające zgrupowania partyzanckie na różnych kierunkach, co nie dawało żadnego pozytywnego rezultatu i rozpraszało siły. Ostatnie walki okrążonego zgrupowania AK-BCh spowodowały jedynie przedłużenie niemieckiej operacji o dwa dni, co miało pewien wpływ na zaopatrzenie oddziałów niemieckich walczących na froncie, które w tym czasie zbliżały się do Bugu. Do dzisiaj jednak trudno jest ustalić fakty dotyczące przebiegu tych zdarzeń, do tej pory są one w różnych publikacjach przedstawiane wybiórczo i tendencyjnie. Nadal analizy wymaga wiele dokumentów tamtego okresu, głównie niemieckich, które mogą zmienić poglądy na wiele dotychczas niewyjaśnionych kwestii dotyczących tamtych wydarzeń. Wyjaśnienia i weryfikacji wymagają również relacje uczestników tamtych wydarzeń, które często są sprzeczne i należy je poddać weryfikacji.

Opracował kpt. Piotr Płonka

LITERATURA

1. Balcerowicz B., Czynniki geograficzne w strategii wojennej RP, Warszawa 1991.
2. Cyrański M., Współdziałanie sił pozamilitarnych z wojskami operacyjnymi i wojskami OT w obronie obszaru województwa, AON, Warszawa 1998.
3. Czupryński A., Merytoryczne i metodyczne aspekty podróży studyjnej, Warszawa 2001.
4. Dalecki R., Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku, Rzeszów 1989.
5. Gąsior K., Tworzenie RSzW jako terytorialnych organów dowodzenia, Wiedza Wojskowa 1996, nr 2.
6. Głowacki L., Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939, Lublin 1976.
7. Jakubczak R., Obrona terytorialna Polski na progu XXI w., Warszawa 1998.
8. Jurga T., Obrona Polski 1939, Warszawa 1990.
9. Jurga T., Karboński W., Armia „Modlin” 1939, Warszawa 1987.
10. Kaczmarek W., Metodyka pracy w terenie dowództw szczebla taktycznego, Warszawa 1997.
11. Kalinowski R., Struktura i zadania pozamilitarnych ogniw obronnych w systemie obronnym RP, Warszawa 1994.
12. Kamiński J., Metodyka prowadzenia studiów operacyjnych własnego kraju jako części TDW, Warszawa 1984.
13. Klimaszewska A., Urbański L., Kompetencje i zadania władz i administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, Warszawa 1999.
14. Kręcik J., Przygotowanie działań taktycznych w NATO, Warszawa 1996.
15. Lach Z., Łaszczuk A., Nowak Z., Ocena terenu według NATO, Warszawa 2000.
16. Markiewicz J., Paprocie zakwitły krwią partyzantów, Lublin 1987.
17. Misiółek W., W lasach Lipskich i Janowskich – czerwiec 1944, Warszawa 1971.
18. Pomirski A., Przygotowanie i wykorzystanie infrastruktury państwa w działaniach obronnych, Myśl Wojskowa 1997, nr 4.
19. Porwit. M., Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku, Warszawa 1978.
20. Skrzyp J., Geostrategiczne położenie Polski, Warszawa 1995.
21. Ślępk W., Podstawy teoretyczne przygotowania infrastruktury terenu na potrzeby obronne Wojsk Lądowych, Warszawa 1999.
22. Szymczyk W., Zadania Resortu Spraw Wewnętrznych i Administracji w okresie zagrożenia wojennego i wojny wynikające z potrzeb obronnych państwa i województwa, Warszawa, 1998.

23. Sznajder R., Taktyczna ocena terenu w działaniach bojowych pułku, Warszawa 1984.
24. Tuszyński W., Lasy Janowskie i Puszcza Solska, Warszawa 1984.
25. Tuszyński W., Walki partyzanckie w Lasach Lipskich, Janowskich i Puszczy Solskiej (czerwiec 1944), Warszawa 1954.
26. Wiślocki W., Ostatnie dni 39 DP (ze wspomnień szefa sztabu 39 DP w 1939 r.), Bellona 1962, z. 3-4.
27. Wrzosek M., Przykłady dokumentów rozpoznawczych według poglądów wybranych państw NATO, Warszawa 1997.
28. Wróblewski J., Armia „Prusy” 1939, Warszawa 1986.
29. Wójcik S., Wojskowo-geograficzne warunki obronności obszaru kraju, Warszawa 1982.
30. Zarzycki P., Południowe Zgrupowanie Armii „Prusy” we Wrześniu 1939 roku, Warszawa 2001.
31. Zawilski A., Bitwy polskiego września, Warszawa 1972.

Wydrukowano w 20 egz.
Egz. nr 1-16 archiwum biblioteki ogólnej
Egz. nr 17-20 KszOiT
Wyk. pplk A. POLAK
Druk AON zam. nr 642/WW/

